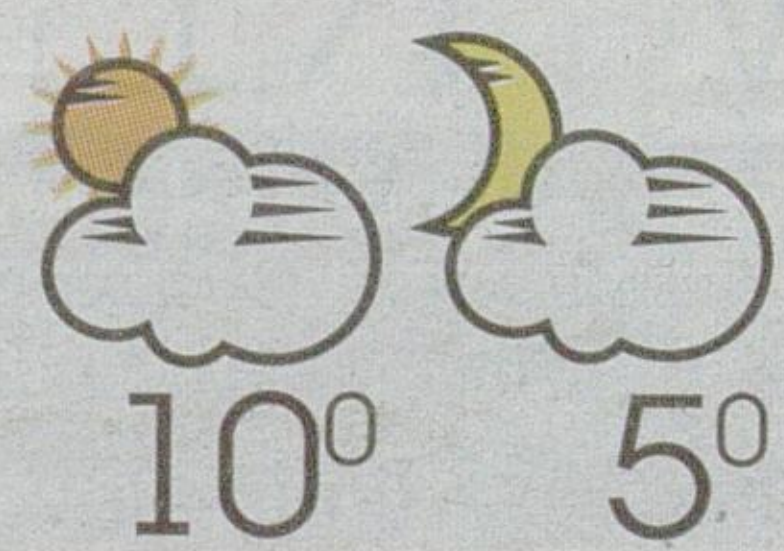




Białystok/Warszawa >> Białostocka prokuratura rozprawia się z neofaszystami

Czeczetkiewicz stracił Bubla

Urszula Bisz, Anna Mierzyńska
ubisz@wspolczesna.pl

Leszek Bubel, lider Polskiej Partii Narodowej, na polecenie białostockiej prokuratury został w czwartek zatrzymany w Warszawie przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W prowadzonym przeciwko niemu śledztwie podejrzanych jest także kilku białostoczian, w tym Adam Czeczetkiewicz – pełnomocnik byłego kandydata na prezydenta Białegostoku Krzysztofa Kononowicza.

– Wraz z Bublem podejrzanych jest jeszcze sześć osób. Wszyscy mają podobne zarzuty jak lider Polskiej Partii Narodowej – powiedział Adam Kozub, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

Leszek Bubel, jak i Adam Czeczetkiewicz oraz jego narzeczona są podejrzani o upowszechnianie treści antysemitkich i nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym. Ar-

tykuły na ten temat publikowane były w piśmie „Nacjonalista” – dodatku do dwumiesięczników „ABC humoru” oraz „Tajemnice świata”. Czeczetkiewicz i jego partnerka mieli zamieszczać karalne treści także na plakatach, ulotkach i w Internecie oraz kolportować czasopismo „Front Prawdy”. Właśnie hasłami zamieszczonymi na plakatach poczuł się dotknięty jeden z mieszkańców Białegostoku. Zawiadomił prokuraturę, a ta w 2005 r. wszczęła postępowanie.

Leszek Bubel jest prezesem wydawnictwa publikującego nacjonalistyczne pisma oraz szefem PPN-u. Z tego powodu był on wielokrotnie wzywany na przesłuchania do Białegostoku, ale nie stawiał się na nie, przedstawiając zwolnienia lekarskie. Wreszcie, na wniosek Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, został zatrzymany przez ABW. Teraz ma zostać poddany badaniom psychiatrycznym w szpitalu w Tworzech. Jego pismom grozi zamknięcie, zaś Polskiej Partii Narodowej – delegalizacja.

Adam Czeczetkiewicz od nas dowiedział się o zatrzymaniu Bubla. Był zszokowany:

– Żyjemy w takim kraju, który nie jest wolny – powiedział pełnomocnik Kononowicza. Zapytany o przyszłość PPN w związku z możliwą delegalizacją stwierdził: – Jeżeli do tego dojdzie, oznacza, że u nas jest gorzej niż na Białorusi. Tylko o tym, co się dzieje tam, mówią nasze media. A u nas wszystko się robi po cichu. Nazywa się faszystami też po cichu.

>> O białostockich neofaszystach czytaj w Magazynie „Tydzień”



Leszek Bubel wielokrotnie unikał przesłuchania. Tym razem zamiast do prokuratury, trafił na badania psychiatryczne.

Białystok >> Strajk

Nie doręczą życzeń

Referendum strajkowe wśród białostockich pocztowców zostanie najprawdopodobniej zorganizowane w przyszłym tygodniu. Związkowcy coraz głośniej mówią o strajku generalnym, który może rozpocząć się jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Referendum zostało już zorganizowane m.in. w Warszawie i Łodzi.

– My oficjalnej decyzji w tej sprawie jeszcze nie podjęliśmy – mówi Artur Górnik z Centrum Usług Poczтовых Oddział Regionalny Białystok, sekretarz komisji zakładowej NSZZ „Solidarność”. – Ale w najbliższą środę mają się odbyć w stolicy kolejne rozmowy związkowców z dyrekcją Poczty Polskiej. Po tym spotkaniu najprawdopodobniej zorganizujemy referendum. Frustracja wśród pracowników jest jednak tak duża, że strajk generalny wydaje się być coraz bliżej.

Konflikt pracowników z dyrekcją trwa już ponad trzy tygodnie. Domagali się oni m.in. 8-godzinnego dnia pracy oraz zwolnienia z roznoszenia ulotek i reklam. Po kilku turach rozmów kością niezgody pozostaje podwyżka płac.

Jako pierwsi akcję protestacyjną zorganizowali gdańscy listonosze 13 listopada. Białostoccy dwa tygodnie temu przez dwa dni nie roznosili listów ani przesyłek.

(ew)

Partia Bubla

Polska Partia Narodowa jest organizacją skrajnie prawicową. Jej organem prasowym jest gazeta „Dziennik Narodowy”. Partia znana jest z rozpowszechniania faszystowskich haseł nawołujących do walki z narodem żydowskim. Jej członkowie brali udział w ostatnich wyborach parlamentarnych. W województwie podlaskim partia Leszka Bubla zdobyła bardzo małą ilość głosów.

W numerze:

▲ Białystok. Obróć się w proch. Cmentarz Miejski w Białymstoku jest jedynym w tej części Polski, na którym można chować prochy skremowanych zmarłych w specjalnym murze. Choć kremacja jest najtańszą formą pochówku, to jednak wielu wiernych nie może się na nią zdecydować. Zarządzając im tego: tradycja i decydują zwierzchników Kościołów. >>2

▲ Warszawa. Łzy Leppera. Wicepremier Andrzej Lepper oświadczył, że „absolutnie nie wchodzi w grę” zawieszenie przez niego udziału w rządzie. Szef Samoobrony stwierdził, że nie ma żadnych dowodów na to, aby był winny udziału w „seks – aferze”. W bardzo emocjonalnym wystąpieniu zapelował do mediów, aby „się uspokoiły i dały spokój jego rodzinie”. >>8

promocja

UWAGA PRENUMERATORZY

Dziś
wyłącznie dla
Prenumeratorów

Kuchnia
grecka



reklama

ODCHUDZANIE a HOMEOPATIA

Zespół belgijskich homeopatów wpadł na pomysł stworzenia preparatu, który pomógłby zgubić zbędne kilogramy i utrzymać osiągniętą wagę. Ma on działać stopniowo i łagodnie nie powodując skutków ubocznych. Wystarczy dodać kilkanaście jego kropli do szklanki wody i wypić na pół godziny przed posiłkiem.

Ten nowy środek jest już dostępny w aptekach i sklepach zielarskich bez recepty pod nazwą **Homeoslim**.

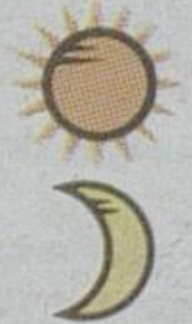
5128060001
db



Dziś >> 342 dzień roku

Imieniny **MARII, MAKAREGO**

wschód
7.27
wschód
18.25



zachód
15.11
zachód
10.54

Zdarzy się dziś >> jutro

▲ **Liceum Plastyczne w Supraślu** zaprasza w piątek o godzinie 14.00 na przegląd i konkurs małych form filmowych dzieci i młodzieży „Digitalia”. Odbędzie się on w siedzibie szkoły przy ul. Plac Kościuszki 1 w Supraślu.

▲ **Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej** uruchamia od 11 grudnia dodatkowe połączenia na trasie Białystok – Mońki – Grajewo – Elk. Mają one zastąpić likwidowane połączenia kolejowe na tej trasie.

▲ **Kolejny „Astropiątek”** w Studiu Astropsychologii w Białymstoku odbędzie się 8 grudnia. Wieczór poprowadzi Tomasz Szewczyk. (ap)

Lotto 6 grudnia

▲ **Duży Lotek** 1, 14, 21, 23, 26, 43

▲ **Multi Lotek** 3, 4, 6, 11, 20, 22, 29, 35, 38, 41, 47, 52, 55, 58, 59, 61, 69, 70, 72, 77

▲ **Express Lotek** 1, 13, 36, 37, 38

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



10°

Ciśnienie
990 hPa

Sobota



10°

Ciśnienie
995 hPa

Niedziela



7°

Ciśnienie
1000 hPa

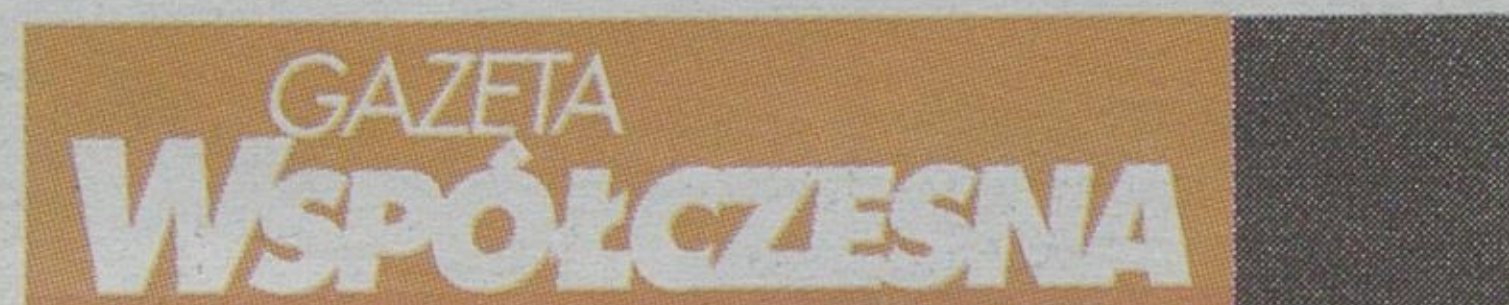


3°

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, możliwy słaby deszcz. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	2,84	3,77	5,58	2,37
sprzedaż	2,89	3,84	5,69	2,42



Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Prezes Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, Biuro Ogłoszeń – tel./fax 087 566 57 26; Łomża, tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciele Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.



Białystok >> Kościół prawosławny nie pochwała spopielenia zwłok,

Obrócisz się w

Choć kremacja jest najtańszą i coraz popularniejszą formą pochówku, wielu wiernych w woj. podlaskim nie może się na nią zdecydować. Zabraniają im tego: tradycja i decyzje zwierzchników Kościołów.

Katarzyna Jabłowska
kjablowska@wspolczesna.pl

Cmentarz Miejski w Białymstoku jest jedynym w tej części Polski, na którym można chować prochy skremowanych zmarłych w specjalnym murze tzw. kolumbarium. Spośród wszystkich ciał grzebanych tu w ciągu roku (od 800 do 1000), część (od kilkudziesięciu do 100) zostaje skremowana. Nie wszystkie trafiają do kolumbarium, część jest nadal grzebana w tradycyjnych, rodzinnych mogiłach.

– Ta najtańsza forma pochówku jest na Podlasiu coraz popularniejsza, choć nadal odbiegamy w tej kwestii od reszty kraju, gdzie kremacji dokonuje się znacznie więcej. I z roku na rok coraz częściej – mówi Adam Sokołowski, dyrektor Cmentarza Miejskiego i równocześnie wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych. – Rok temu w Białymstoku oddaliśmy do użytku drugie kolumbarium, w którym jest więcej miejsc. Niemal wszystkie są już zarezerwowane albo wykupione.

Oddajcie ciało ziemi!

Kremacji w żadnym razie nie mogą się poddać muzułmanie. Zgodnie z tradycją,

zmarli są bowiem grzebani w najbliższym możliwym terminie po zgonie. – Tuż po śmierci ciała są myte i obwijane w specjalny całun. Ze względów sanitarnych, w Polsce, wbrew tradycji, ciała są grzebane w trumnach – wyjaśnia Agata Bouali z Centrum Islamskiego w Białymstoku.

Hierarchowie Kościoła prawosławnego co prawda nie zakazują spopielenia zwłok, ale też tego nie pochwalają. Kilka dni temu biskupi wystąpili z oficjalnym apelem do wiernych, by zachować tradycyjne formy pochówku.

– Czyn pochówku w naszej tradycji ma wielkie znaczenie. Choć modlimy się za duszę, obrzędy pogrzebowe skupiają się na ciele zmarłego. Nie można ich więc zastosować do zwłok skremowanych. Oczywiście Kościół prawosławny nie odmówi pochówku prochów, bo takie praktyki miały już miejsce. Ale są one obce naszej tradycji i apelujemy, żeby nie miały miejsca – mówi ks. Anatol Szymaniuk, rzecznik Kurii Prawosławnej.

Wbrew apelom, prawosławni kremują swoich zmarłych. Dowodem na to są prawosławne krzyże wygrawerowane na tablicach zamontowanych na białostockim kolumbarium. – W większości ci prawosławni zmarli byli kremowani za granicą – mówi Adam Sokołowski.

Najważniejsze: poszanować ciało

Problemów z pochowaniem skremowanych zwłok nie mają natomiast katolicy. Od ponad 25 lat Kościół katolicki akceptuje tę formę pochówku. Wymaga jednak poszanowania ciała i co ważne zapewnienia jego identyfikacji. Prochy nie mogą być przetrzymywane w domach. Nie powinny być też rozrzucone na polach czy miejscach pamięci, jakim jest np.: Ogród Pamięci na cmentarzu w Poznaniu.

Absolutnie żadnych nakazów odnośnie chowania zmarłych nie mają za to Świadkowie Jehowy. Pogrzeby wyznawców mają różną formę. Jak twierdzą pracownicy cmentarzy, często przypominają one bardziej wesele niż pogrzeb.



– W Polsce jest osiem funerariów, czyli miejsc, w których spopiela się ciała. Odbyna się to w sterylnych warunkach, z zachowaniem wszelkich norm ekologicznych i etycznych. Ciała wydawane są wyłącznie w urnach. Najwięcej kremacji dokonuje się w Warszawie – ponad 3 tysiące – mówi Adam Sokołowski, dyrektor Cmentarza Miejskiego i wiceprezes zarządu PSKACIPP.

Zaścianki >> Bo kontrahenci zawiedli Zapłacili z poślizgiem

Zaległe pensje naszych podwładnych zostały wypłacone, poinformowała „Gazetę Współczesną” drukarnia Cezar z Zaścianek. Firma przyznaje jednak, że nie może zagwarantować, iż takie zaległości nie będą powstawały w przyszłości.

O sprawie pisaliśmy 5 grudnia br. Pracownik Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku, podczas kontroli w drukarni 21 listopada br., stwierdził, że 108 pracowników nie otrzymało prawie 340 tys. zł wynagrodzenia za październik br. Termin wypłaty ustalony był na 10 listopada.

– Stwierdziliśmy takie fakty i wystosowaliśmy do firmy nakaz płatniczy – mówi Aleksander Sosna z białostockiego OIP. – Natomiast w ostatnią śro-

GW nasz temat

dę otrzymaliśmy pismo z drukarni, że wynagrodzenia zostały wypłacone 23 listopada.

Potwierdza to sam Cezar. Oficjalny komunikat, jaki otrzymała „Gazeta”, informuje: „jedynym powodem kilkustopniowych opóźnień w wypłatach jest niedotrzymywanie terminów płatności przez część naszych kontrahentów”.

Firma tłumaczy, iż jest to zjawisko powtarzające się i znane każdemu przedsiębiorcy, „dlatego Cezar nie jest w stanie zagwarantować, że taka sytuacja nigdy się nie powtórzy, mimo iż priorytetem spółki jest wywiązywanie się z umów z pracownikami”.

(ew)

Białystok/Wielkopolska >> Zatrzymanie Kradli na puste faktury

Białostoccy policjanci wraz z pracownikami poznańskiej skarbowki zatrzymali zorganizowaną grupę przestępczą tzw. pustych faktur służących do wyłudzenia podatku VAT. Było to związane z prowadzonym od kilku miesięcy śledztwem nadzorowanym przez Prokuraturę Okręgową w Łomży.

Mechanizm przestępczego działania polegał na tym, że sprawcy za ułamkową część kwoty istniejącej na fakturze VAT za olej napędowy rozprawiali te druki bez paliwa. Umożliwiło to odbiorcom, którymi były przedsiębiorstwa w całym kraju, odpisanie od podatku widniejącej na druku kwoty podatku. Z policyjnych ustaleń wynika, że odbiorcy, którzy w ten spo-

sób oszukiwali Skarb Państwa, płacili sprawcom od 10 do 25 gr za jeden litr wpisanego na fakturze paliwa.

Kontrole skarbowe przeprowadzone w części sprawdzonych firm ujawniły fałszywe faktury VAT na 6 milionów litrów oleju napędowego o wartości ok. 20 milionów złotych. Wyłudzone w ten sposób ok. 4 mln podatku VAT.

Zatrzymanych zostało dziesięciu mieszkańców Wielkopolski w wieku 24-50 lat. Wszystkim postawiono zarzuty oszustwa, a czworgu – dodatkowo działalności przestępczej. Wcześniej aresztowano już osiemnaście osób. Planowane są kolejne zatrzymania.



Dariusz Sapiński, prezes grupy Mlekovita został uhonorowany Złotą Tarczą Agrobiznesmena 2006 r. To jedno z czterech prestiżowych, ogólnopolskich wyróżnień w konkursie AgroBazaru.

katolicki akceptuje taki pochówek

proch



Ile kosztuje?

Koszt drewnianej trumny waha się od 500 do kilkunastu tysięcy złotych. Cena miejsca na cmentarzu: od 380 zł. Najdroższe są kwatery przy alejkach na cmentarzach parafialnych – trzeba za nie zapłacić ponad 1 tys. zł. Do tego trzeba wydać kilkanaście tysięcy złotych na budowę pomnika. W zależności od parafii, rodzina zmarłego musi także zapłacić za grabarza – ok. 400-500 zł., karawan – kolejne 400 zł., garderobę zmarłego, a także za samą ceremonię pogrzebową. Natomiast miejsce na cztery urny w kolumbarium kosztuje 2,4 tys. zł. Za najtańszą trumnę do kremacji (kartonową) trzeba zapłacić 180 zł. Sama kremacja kosztuje ok. 600 zł. Jej cena z roku na rok jest niższa.

Białystok >> Brakuje miejsc w szpitalu dla maluchów z zapaleniem płuc, a...

Przepis NFZ zabiera łóżka

Oddział chorób płuc dla dzieci w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białymstoku pęka w szwach. Wszystkie 34 łóżka są zajęte przez maluchy chorujące głównie na zapalenie płuc. Tłok na oddziale nie jest jednak efektem tylko wzrostu liczby zachorowań, ale także nowych przepisów NFZ.

– Synek miał wysoką gorączkę, kaszel, z przychodni trafiliśmy na pogotowie, a potem do szpitala – opowiada Katarzyna Bobowik. – Okazało się, że ma zapalenie płuc, na razie nie wiemy, skąd się wzięło.

Chłopczyk jest w szpitalu od dwóch dni, poleży jeszcze przynajmniej sześć, nawet gdy jego stan się poprawi.

– Według NFZ, pacjent chory na zapalenie płuc nie może leżeć w szpitalu krócej niż 8 dni, inaczej nie dostaniemy za jego leczenie pieniędzy – mówi Henryk Misiewicz, dyrektor WSS w Białymstoku. – W okresie jesienno-zimowym, gdy przypadków zachorowań na zapalenie płuc jest zazwyczaj bardzo dużo, tak jak obecnie, te zapisy powodują ograniczenia przyjęć pacjentów. Nie wiem dlaczego musimy trzymać chorego na oddziale przynajmniej osiem dni, gdy pacjent w lepszym stanie mógłby wyjść wcześniej do domu i tam koń-



2,5-letni Natan z mamą Katarzyną jest w szpitalu od dwóch dni

czyć leczenie, a ja w jego miejsce mógłbym przyjąć kolejnego chorego?

Niestety, przepisy i ograniczona ilość miejsc na oddziale powodują, że pacjenci w lepszym stanie nie są obecnie przyjmowani na oddział.

NFZ wprowadził też zapis, że aby przyjąć chorego na zapalenie płuc do szpitala, ten musi być najpierw nieskutecznie leczony ambulatoryjnie i mieć wykonane zdjęcie radiologiczne, potwierdzające diagnozę. – Gdy dziecko takiego zdjęcia nie ma, to zazwyczaj wykonujemy je na włas-

ny koszt na izbie przyjęć – mówi dyrektor Misiewicz. – Innego wyjścia nie ma, nie będziemy przecież odsyłać chorych dzieci.

– Wszystkie zmiany warunków były konsultowane z lekarzami. A analizy ostatnich lat wykazały, że średni czas leczenia zapalenia płuc wynosi 8 dni – mówi Jan Mirucki, rzecznik podlaskiego NFZ. – Z kolei, aby przyjąć pacjenta do szpitala, musi być spełniona odpowiednia procedura, czyli potwierdzenie diagnozy zapalenia płuc.

(luk)

Białostocczyzna >> GIF wstrzymał w obrocie 25 preparatów homeopatycznych

Leki tylko na zapleczu apteki

Pacjenci leczący się środkami homeopatycznymi firmy Dagomed będą mieć w najbliższym czasie problem z zakupem niektórych preparatów. Główny Inspektor Farmaceutyczny wstrzymał bowiem w obrocie wszystkie serie 25 produktów leczniczych tej firmy.

Chodzi o leki dość popularne stosowane m.in. w przeziębieniu, bólach mięśniowo-stawowych, zaburzeniach kobiecych, stanach zapalnych dróg moczowych, czy w choro-

bach układu krążenia. Powodem wycofania 25 preparatów jest utrata ważności pozwolenia na dopuszczenie do obrotu. Według GIF leki są bezpieczne dla pacjenta i jeśli ktoś posiada je w swojej apteczce, nadal może je zażywać. Jednak do czasu zakończenia procedur prawnych, preparatów tych nie będzie można kupić w aptekach i hurtowniach.

– Te leki są wstrzymane w obrocie, wycofaliśmy je z półek na zaplecze i czekamy na zakończenie papierko-

wych procedur – mówi Przemysław Sajewski z apteki Aqua Vitae w Białymstoku. – Do tego czasu nie będą sprzedawane. Pacjenci nie powinni mieć jednak kłopotu, bo to leki złożone, działające ogólnie na określone schorzenia. Można je łatwo zastąpić innymi preparatami.

W ostatnich dniach GIF wstrzymał w obrocie lub wycofał z rynku kilka innych leków, m.in. niektóre serie cholinexu (preparat na ból gardła) i hydrocortizonu valeant.

(luk)

promocja

Już w środę, 13 grudnia

NSZZ

Solidarność

REGION BIAŁYSTOK

NR 53 BIULETYN INFORMACYJNY 1.1.1982

Do członków NSZZ „Solidarność”

Specjalny dodatek Gazety Współczesnej

w 25. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego

Przedruk Biuletynu Informacyjnego „Solidarność” ze stycznia 1982 roku.

Wspólne wydawnictwo Instytutu Pamięi Narodowej i Gazety Współczesnej.

Specjalny dodatek dostaniesz w cenie Gazety Współczesnej!

reklama

Pożyczka Gotówkowa

UWAGA NISKA RATA!

5000 zł już od 131 zł

20 000 zł już od 500 zł

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 20 000 zł i 5000 zł na okres 60 miesięcy wynosi odpowiednio od 19,71% i od 21,31%.

Sprawdź w CitiFinancial:

Białystok, ul. Bohaterów Monte Cassino 5, tel. (085) 745 59 99

Ełk, ul. Wojska Polskiego 63, tel. (087) 610 76 47

Łomża, ul. Wojska Polskiego 95, tel. (086) 216 00 95

Ostrołęka, ul. Kopernika 7 lok. 25, tel. (029) 764 97 20

(„Kupiec” i piętro)

citi financial

Bank Handlowy w Warszawie SA

MÓJ BIAŁYSTOK

redaktor odpowiedzialny

Zbigniew
Gołębiowski

085 748 74 61



Znakomity skrzypek Konstanty Andrzej Kulka wystąpi w Filharmonii Podlaskiej w piątek o godz. 19. Mamy dwa podwójne zaproszenia dla Czytelników. Wystarczy zadzwonić w piątek o godz. 14 pod nr tel. 085 748-74-54.

Dziś

▲ **Klub Gwint** >> Koncert Farben Lehre (na zdjęciu) rozpocznie się



o godz. 19. Dla jednego Czytelników mamy darmowe zaproszenie. Aby je otrzymać należy zadzwonić w piątek o godz. 10 pod nr tel. 085 748 74 62. (bisu)

▲ **Muzeum Wojska** >> Wystawa „Sport w wojsku II RP”, otwarcie godz. 12. (a)

▲ **Filharmonia Podlaska** >> Koncert koled i pastorałek w wykonaniu chórów szkolnych rozpocznie się o godz. 12. (a)

▲ **Galeria Sienkiewicza** >> Wieczór poświęcony pamięci Anny Hendzel-Andreew. Godz. 17, wstęp wolny. (a)

▲ **Supraśl** >> Przegląd Filmów Amatorskich Digitalia rozpocznie się o godz. 14 w Liceum Plastycznym. (bisu)

▲ **Klub Fama** >> Złodzieje Rowów i Potty Umbrella wystąpią o godz. 20. Wstęp – 10 zł. (bisu)

Sobota

▲ **Filia Akademii Muzycznej** >> Koncerty charytatywne dla dzieci z placówek opiekuńczych. Sobota i niedziela godz. 11. (a)

▲ **Księgarnia Rolnicza** >> Spotkanie autorskie ze Steffanem Mollerem. Godz. 12. (bisu)

Niedziela

▲ **Klub Fama** >> Replika Festiwalu Euroshorts'06 rozpocznie się o godz. 18.30. Wstęp wolny. (bisu)

Stadion Hetmana >> Będą pieniądze na modernizację

Ogrzewanie pod murawą

Cztery miliony złotych miasto wyda na podgrzewaną murawę boiska Hetmana, zamiast na dokumentację nowego magistratu.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

To najnowszy pomysł prezydenta Tadeusza Truskolaskiego. Uznał, że choć funkcjonalny Ratusz jest białostoczanom potrzebny, to w tej chwili na niego nie stać. Samo przygotowanie dokumentacji technicznej kosztowałoby parę milionów. W listopadzie zapis o przeznaczeniu na ten cel 4 mln zł znalazł się w projekcie budżetu. Ale wczoraj Truskolaski zapowiedział, że go wykreśli i pieniądze przeznaczy na modernizację Hetmana. Zmianę muszą oczywiście zaakceptować radni, głosując nad budżetem na 2007 rok (mają to zrobić do końca marca).

Marzenia o międzynarodowych meczach

Stadion przy ulicy Słonecznej, który użytkuje drużyna Jagiellonii, musi przejść generalny remont. Nie dalej jak w kwietniu policja na podstawie decyzji inspektora nadzoru budowlanego nakazała wyłączenie z użytku części trybun. Groziły zawaleniem! Jesienią miasto sfinalizowało przejęcie stadionu od policji. Najpierw znalazło

kupcom inne miejsce do handlu – na ul. Kawalerskiej, na miejscu Miasteczka Ruchu Drogowego. Natomiast miasteczko przeniesie się na ul. Andersa, za giełdę rolno-towarową. Na 2007 rok planowany jest remont, aby w przyszłości na stadionie rozgrywane były nawet mecze międzynarodowe, dla 25-tysięcznej widowni. Modernizacja może pochłonąć ponad 40 mln złotych, bo ma pojawić się nowe oświetlenie, zadaszone trybuny, szatnie, pomieszczenia rozgrzewkowe oraz dla mediów. I oczywiście podgrzewana murawa. Tyle, że pieniądze na nią nie znalazły się w projekcie budżetu. Truskolaski chce to zmienić.

Pieniądże prawie w kieszeni

– Mamy dobrą drużynę z aspiracjami do I ligi i oddanych kibiców. Gdybyśmy mieli jeszcze lepszy stadion, to

mecze stałyby się jedną z lepszych rozrywek w mieście i świetnym sposobem na jego promocję – uważa prezydent Truskolaski. Dodaje, że sam jest kibicem. – Stadion to przedsięwzięcie sztabowe!

Radni też tak myślą. Z pewnością autopoprawkę w budżecie poprze klub PO. A także Lewica i Demokracja.

– Będziemy głosować za. Jesteśmy zwolennikami sportu i wiemy, że na nowy urząd nas nie stać – mówi Michał Karpowicz, szef klubu.

– Byliśmy za budową ratusza, gdyż petenci potrzebują lepszych warunków – oponuje Dariusz Piontkowski, szef klubu PiS. Ale po chwili dodaje: – Trudno zmusić prezydenta, by realizował pomysł, któremu jest przeciwny. Jeśli zechce przeznaczyć pieniądze na stadion, niewykluczone, że go poprzemy, bo to też dobry pomysł. ▲

Opinia

► **Artur Kapelko**

wiceprezes SSA Jagiellonia



Bardzo nam zależy, by podgrzewana murawa została zamontowana przed rozpoczęciem rundy wiosennej. Nasi piłkarze reprezentują niezły poziom techniczny i łatwiej im atakować na dobrej murawie. Porównywalne kluby mają po dwa takie obiekty, a dużo mniejszy Wodzisław Śląski – cz sześć podgrzewanych płyt.

Zegnaj ratuszu!

Konkurs na projekt nowego Ratusza wygrało biuro projektowe z Bydgoszczą i otrzymało w nagrodę 50 tys. złotych. Budynek miał powstać u zbiegu ulic Młynowej, Legionowej i Pięknej. Miał mieć prostą, kubicką formę, zielen na elewacji i we wnętrzach, biuro obsługi interesanta w holu na parterze, wielopiętrowy parking. Szacowany koszt inwestycji to 145 mln zł, w tym prawie 6 mln zł na dokumentację techniczną. Były prezydent Ryszard Tur w listopadzie w prowadził do projektu budżetu na przyszły rok taki zapis i powiedział, że ma nadzieję, że radni nowej kadencji go poprą.

W obiektywie



Koiderkę za jeden uśmiech dostała wczoraj Gosia.

Dziewczynka z zespołem Downa czekała na nią rok. W tym czasie wolontariuszki z całej Polski szyły patchworkową kołdrę z kwadratów i haftowały kolorowe zwierzątka. Obdarowały w ten sposób już ponad 300 chorych i niepełnosprawnych dzieci. Nie są zrzeszone w żadnym stowarzyszeniu. Więcej o tej formie wolontariatu można przeczytać na stronie www.za-jeden-umiech.prv.pl. (jok)



Jeszcze tylko w piątek będzie można obejrzeć najciekawsze zdjęcia zrobione przez trzydziestu członków Białostockiego Towarzystwa Fotograficznego. Prace wystawione są w Galerii Arsenal. Wernisaż zapoczątkował obchody 50-lecia BTf-u. W przyszłym roku jego władze przewidują kolejne imprezy, m.in. warsztaty i plenery dla twórców z miasta oraz majowy plener fotograficzny w Wilnie. Wystawa była eksponowana przez trzy tygodnie. (bisu)

Sąd >> Aborcyjne zdjęcia w centrum Autor wystawy uniewinniony

Łukasz Wróbel, autor kontrowersyjnej wystawy antyaborcyjnej „Wybierz życie” został w czwartek uniewinniony przez białostocki sąd. Wyrok jest prawomocny.

Wystawa, która stała się głośna na całą Polskę, była wystawiana w kilku miastach. W Białymstoku stanęła na Rynku Kościuszki obok kina Ton na przełomie sierpnia i września 2005 roku. Na wielkich planszach pojawiły się zdjęcia przedstawiające rozkawałkowane płody ludzkie, które były zestawione między innymi z ofiarami wojny.

W sierpniu tego roku białostocki sąd uznał Łukasza

Wróbla winnym umieszczania nieprzyzwoitych treści w miejscu publicznym. Autor wystawy, student z Warszawy, który nie przyznawał się do tłumaczenia, że wystawa jest głosem w publicznej dyskusji o aborcji.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym odbyła się sesja odwoławcza od pierwszego wyroku. Łukasz Wróbel został tym razem uniewinniony. Sędzia uzasadnił, że prezentacja nie wyczerpała znamion występku, o którym jest mowa w kodeksie wykroczeń oraz że wystawa nie posiadała cech wulgarności, bezwstydnosti.



Młody, 34-letni finansista i wykładowca Adam Poliński dostał wczoraj nominację na pierwszego zastępcę prezydenta Białegostoku. Będzie odpowiadał za fundusze unijne, inwestycje i planowanie.



Jeśli stadion będzie miał podgrzewaną płytę, taki widok już się nie powtórzy. I nie powtórzy się notoryczne odwoływanie meczów na początku rundy wiosennej.

Ulica Białówny >> Brutalna bójka zarejestrowana przez policyjną kamerę

Strach chodzić tam nocą!

Bitwą na kosze zakończyła się pyskówka słowna, do jakiej doszło w nocy z środy na czwartek na ul. Białówny. Dzięki zainstalowanej w tym miejscu kamerze, policja szybko wkroczyła do akcji i aresztowała bijących się mężczyzn.

– Już po dwóch minutach od rozpoczęcia bójki na miejsce z kilku stron nadjechały radiowozy – opowiada Dariusz Kędzior, komendant prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Co ważne świadkowie zajścia nie byli bierni i także szybko powiadomili specjalne służby.

W bójce uczestniczyło pięciu mężczyzn w wieku od 21 do 26 lat. Wychodzili właśnie z jednego z pubów. Zaczęli między sobą pyskować, a chwilę później doszło do bójki – najpierw na pięści, a następnie na kosze. Jeden z mężczyzn uderzył o krawężnik. Trzech z nich było nietrzeźwych, mieli od 1,2 do 1,5 promila alkoholu. Najstarszy kilka dni wcześniej opuścił zakład karny, gdzie przebywał za podobne przestępstwo. Za udział w bójce grozi im do trzech lat pozbawienia wolności.

– Policjanci obezwładnili i zatrzymali czterech najbardziej agresywnych mężczyzn, piąty wymagał pomocy lekarskiej – powiedział Kę-



Bójka była brutalna, jednak dzięki szybkiej interwencji policji większości uczestników nic poważnego się nie stało

dzior. – Stracił on przytomność, więc został przykryty folią termiczną, a następnie przewieziony do szpitala. Tam zbadano go tomografem, po czym uciekł. Znamy jednak jego wszystkie dane, więc zostanie złapany.

Okolice ulic Białówny i Malmeda są jednymi z najbardziej niebezpiecznych w mieście. Tam najczęściej do-

chodzi do bójek. Jednak, jak zapewniają funkcjonariusze, w tym miejscu jest wzmoczona kontrola policyjna.

– Bardzo często pojawiają się tam patrole. Poza tym bezpieczeństwo zapewniają tam właśnie kamery – powiedział Kędzior. – W tym miejscu są dwie, dzięki którym szybko wiemy o bójkach i napadach.

(bisu)

Wasilków >> Historię miasta będzie można obejrzeć na zdjęciach

Zygmunt August dał prawa miejskie

Wasilków obchodzi w tym roku swoje 440-lecie. 10 grudnia, o godzinie 12.30 w Gimnazjum im. Ks. W. Rabczyńskiego w Wasilkowie przy ul. Mickiewicza 2, rozpocznie się uroczystość, upamiętniająca datę nadania praw miejskich miastu. W trakcie uroczystości zostanie zaprezentowany dokument wydany przez króla Zygmunta Augusta (oryginał z 1566r z Archiwum Państwowego w Białymstoku) oraz wystawa „Archiwum fotograficzne miasta”

i „Tamci ludzie”. Swoje prezentacje dotyczące historii Wasilkowa przedstawia również Marek Kietliński, dyrektor Państwowego Archiwum w Białymstoku oraz profesor Józef Maroszek.

(ap)

www.wspolczesna.pl

Reprodukcje zdjęć z wystawy można też obejrzeć na naszej stronie internetowej



Dzieje Wasilkowa będzie można obejrzeć na wystawie

Osiedle Mickiewicza >> Bez telewizji i internetu

Duża awaria w Vectrze

Niektórzy mieszkańcy Białegostoku korzystający z usług firmy Vectra nie mogli korzystać w środę wieczorem i czwartek z internetu i kabłówki.

Jak dowiedzieliśmy się jednak, firma Vectra nie słyszała o żadnej awa-

rii: – Owszem była awaria w sobotę na jednym z osiedli. Ale że teraz są jakieś problemy, to nic na ten temat nie wiemy. Nie mieliśmy żadnych zgłoszeń od klientów – mówi Luiza Farkashl z centrali firmy „Vectra”

(ap)

Filharmonia Podlaska >> Koncert będzie transmitowany w TV Polonia

Gwiazdy solidaryzują się z Białorusią

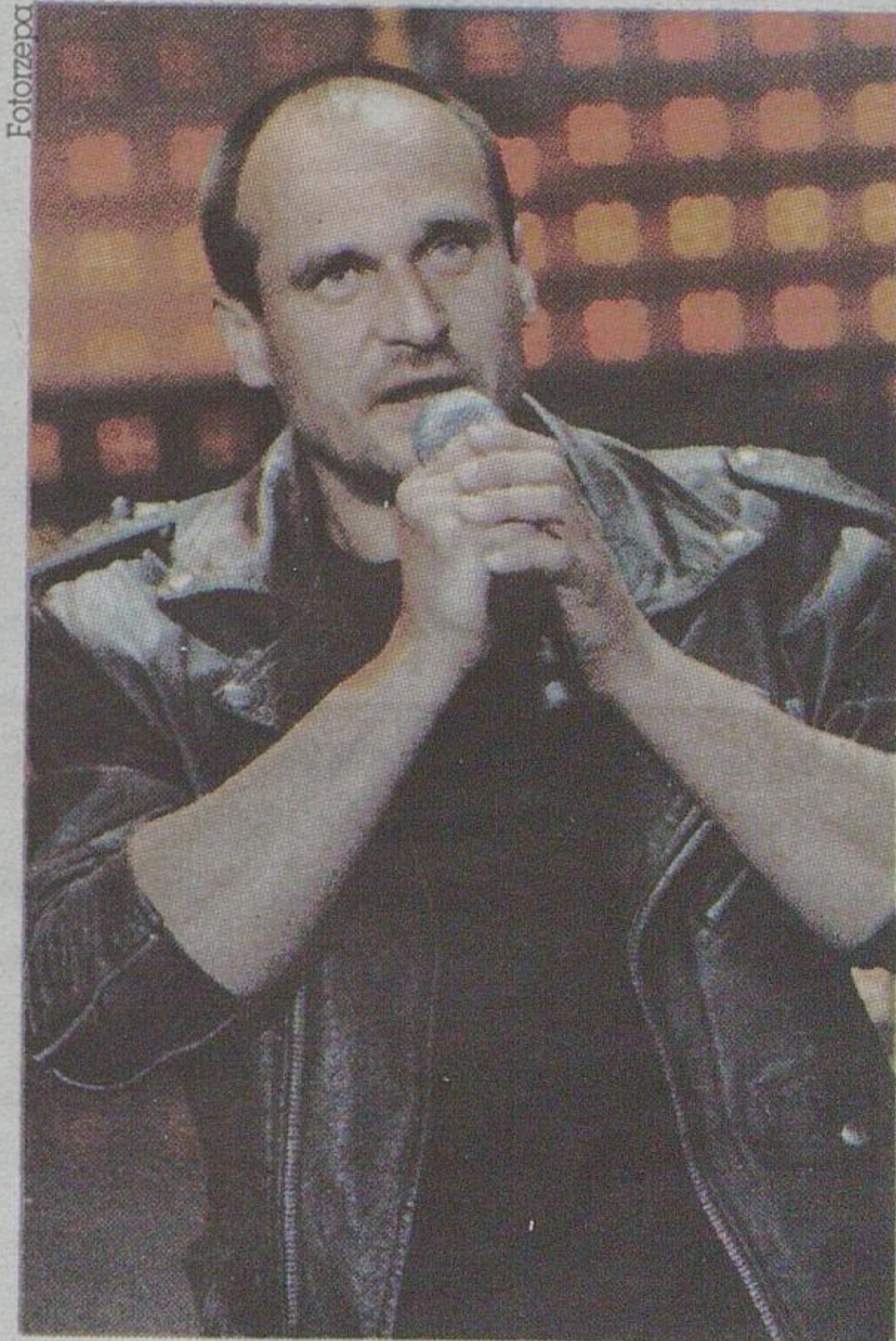
Paweł Kukiz i Justyna Steczkowska wystąpią wśród gwiazd koncertu „Solidarni z Polakami na Białorusi”. Patronat nad imprezą objęła Maria Kaczyńska.

Koncert będący jednocześnie podsumowaniem akcji „Świąteczna paczka” odbędzie się w niedzielę w godz. 19.30-21. Na scenie wystąpią wykonawcy z Białorusi: Aleś Kamocki, Zmicier Vajciuszkievicz i „Troja” oraz z Polski: Justyna Steczkowska, Paweł Kukiz, Szymon Wydra, Mietek Szcześniak, Ryszard Rynkowski i „Buton Huckres”. Koncert w godzinach 20-21 będzie transmitowany na antenie Telewizji Polonia i w telewizji regionalnej. Później prawdopodobnie będzie go można obejrzeć w TVP 1. Ma on służyć m.in. promocji powstającej właśnie Telewizji Białoruś.

– Choć Białoruś jest zaledwie 60 kilometrów do nas, zapominamy o jej istnieniu – powiedziała Agnieszka Romaszewska, dyrektor ds. programowych Telewizji Polonia, jednego z organizatorów imprezy. – Chcemy przypomnieć o tym, że tam są potrzebujący ludzie, w ciężkiej sytuacji i należy im pomóc. Powinno się o nich pamiętać cały czas, a nie tylko wtedy, gdy w tym kraju dzieje się coś naprawdę złego. Zwłaszcza, że żyje tam bardzo wielu Polaków i to właśnie im przede wszystkim, ale też wszystkim potrzebującym Białorusinom chcemy pokazać, że jesteśmy z nimi solidarni.

Dla naszych Czytelników mamy sześć bezpłatnych zaproszeń na koncert, a by je otrzymać wystarczy zadzwonić w piątek o godz. 10.30 pod nr tel. 085 748 74 62.

(bisu)



Paweł Kukiz będzie jedną z gwiazd koncertu

ctb

Ogłoszenie dla mieszkańców powiatu białostockiego

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Białymstoku w ramach akcji poszukiwania rodzin zastępczych „Szukam Mamy, Szukam Tatę”

zaprasza mieszkańców powiatu białostockiego, którzy chcieliby pełnić funkcję rodziny zastępczej, na spotkanie informacyjne w dniu 9.12.2006 r. o godz. 10.00 w budynku Starostwa Powiatowego w Białymstoku przy ul. Borsuczej 2.

Chętnych i zainteresowanych serdecznie zapraszamy. Telefony kontaktowe: 085 740-39-09, 740-39-10, 740-39-11.

Dorota
Naumczyk

991 — POG. ENERGETYCZNE

112 — TELEFON ALARMOWY

998 — STRAŻ

992 — POG. CIEPŁOWNICZE

999 — POG. RATUNKOWE

997 — POLICJA

085 748 74 58

BIAŁYSTOK

TELEFONY DŻURNIE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; Straż Pożarna - 998; Pogotowie Gazowe - 992; Pogotowie Ciepłownicze - 993; Pogotowie Energetyczne - 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994; Pogotowie Weterynaryjne - 9283; Pogotowie Opiekuńcze - 0-85-741-68-46; Pomoc Drogowa - 9637; Informacja Medyczna - 9439; Łączenie Międzynarodowe - 9051; Łączenie Międzymiastowe - 9050; Biuro Numerów - 118913; Straż Miejska - dyżurny - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; Biuro Napraw Telefonów - 9393; Informacja o Usługach - 9434; Informacja Miejska - 9401; Telefoniczna Agencja Informacyjna - 0-85-664-21-63, 9477; Bank Danych PSA - 9493; Informacja celna - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki” Stowarzyszenie do Walki z Rakiem, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; dla ofiar przemocy domowej - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; „Anonimowi Alkoholicy” 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89; Pediatriczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych, ul. Białowys 11, tel. 0-85-746-00-10. - Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodźjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. „Hospicjum” Dom Opactwa Bożej, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny całą dobę. „Hospicjum Domowe”, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DŻURNIE NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITAL DŻURNIE CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. Białostocki Ośrodek Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. centr. 0-85-66-46-711.

OSTRE DŻURNIE

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OI), NEUROLOGIA, DZIECIĘCE: WENETRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA - SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony. POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, KARDIOLOGIA INWAZYJNA - SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00. NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCE OBSERWACYJNO-ZAKAŻNY - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500. ONKOLOGIA (tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47. GRUŹLICA DOROSŁYCH - SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc. SOR, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA - ZOZ MSWIA.

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego
nr 1 0-85-746-07-57
nr 2 0-85-748-20-61
nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

>> Są mężczyźni, którzy nie odróżniają snów od rzeczywistości...

Jak we śnie

▲ Jak we śnie
Fantasy, Francja, 2005
▲ reż. Michel Gondry
▲ wyst. Gael García Bernal,
Charlotte Gainsbourg,

Już od najmłodszych lat Stephane Miroux miał problem z odróżnieniem snów od rzeczywistości. Kiedy miał lat 20., ten stan rzeczy nie uległ zmianie. Wręcz przeciwnie, jego sny zyskały na intensywności osłabiając poczucie realności otaczającego go świata. W swoich fantazjach Stephane jest ważną postacią, a jego misją jest „Stephane TV”, wymyślone studio, stworzone z tekturowych pudeł, opakowań po jajkach, i przysnówkowej zastawy. Wewnętrzne i zewnętrzne światy Stefana przenikają się, codzienne wyjścia w rzeczywistość kończą się powrotami do „kwatery głównej” - wyobrażonej stacji telewizyjnej. W swoim wysnionym programie, Stefan ostrożnie miesza składniki - przypadkowe myśli, reminiscencje, wspomnienia, związki miłosne, przyja-

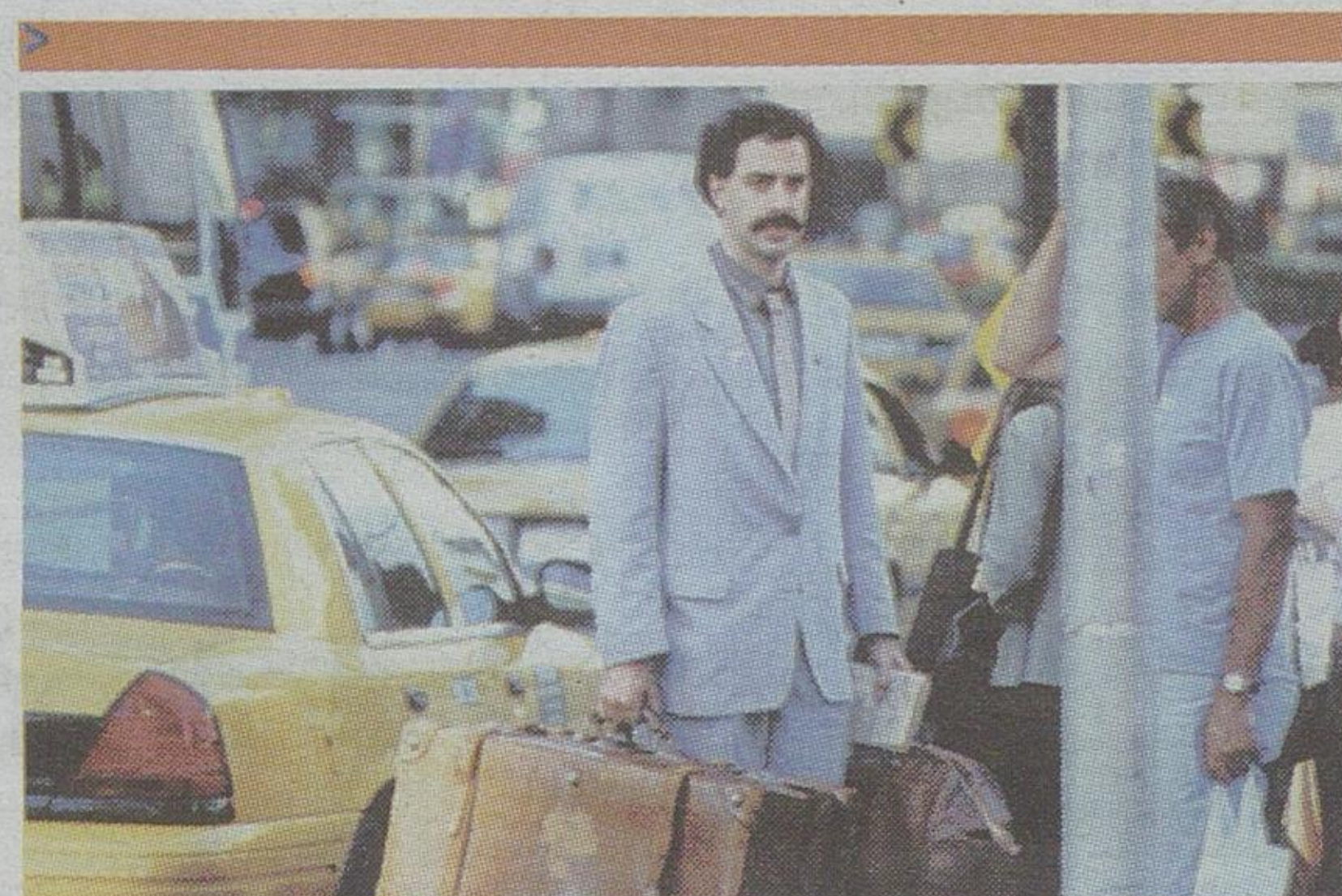


ciół, piosenki, obrazy - by pokazać jak przygotowuje się sny...

Na jawie, Stephane wraca z Meksyku, w którym mieszkał jako nastolatek, do Paryża, do domu, w którym spędził dzieciństwo. Podejmuje tam pracę w wydawnictwie publikującym kalendarze. Jego współpracownicy: Guy, hałaśliwy człowiek z upodobaniem

do wulgarnego humoru i ciągle obietty jego żartów - Martine i Serge, wprowadzają go w świat nowej pracy i życia w Paryżu. Stephane szybko odkrywa, że jego zajęcie polega jedynie na kopiowaniu, a nie ilustrowaniu. Wkrótce w jego snach pojawiają się dziwne obrazy biura, którego nie znosi...

▲ Kino: Syrena w Białymstoku.



Borat

▲ Borat
Komedia, USA, 2006
▲ reż. Larry Charles, 121 min
▲ występują: Sacha Baron Cohen, Pamela Anderson, Ken Davitian,
Reżyser z Kazachstanu wyrusza do Stanów Zjednoczonych, by nakręcić film dokumentalny o dniu dzisiejszym „największego mocarstwa na świecie”. Przemierzając kraj wzdłuż i wszerz spotyka prawdziwych ludzi w prawdziwych sytuacjach, co ma historyczne konsekwencje. Jego niecodzienne zachowanie wywołuje silne reakcje, ujawniając tym samym uprzedzenia i hipokryzję kultury amerykańskiej. W kilku przypadkach, osoby indagowane przez Boratą dzielą się jego szokującymi poglądami na kwestie rasy i płci, kiedy indziej jednak oferują mu patriotyczną lekcję zachodnich wartości... W Stanach Zjednoczonych czeka jednak na Boratę jeszcze coś więcej niż tylko pełner do dokumentalnego filmu. Na miejscu zakochuje się on w bohaterce najbardziej znanego amerykańskiego serialu „Słoneczny patrol” - Pamela Anderson i... postanawia zdobyć jej serce.

kańskiej. W kilku przypadkach, osoby indagowane przez Boratą dzielą się jego szokującymi poglądami na kwestie rasy i płci, kiedy indziej jednak oferują mu patriotyczną lekcję zachodnich wartości... W Stanach Zjednoczonych czeka jednak na Boratę jeszcze coś więcej niż tylko pełner do dokumentalnego filmu. Na miejscu zakochuje się on w bohaterce najbardziej znanego amerykańskiego serialu „Słoneczny patrol” - Pamela Anderson i... postanawia zdobyć jej serce.

▲ Kino: Pokój w Białymstoku.



Wpuszczony w kanał

▲ Wpuszczony w kanał
Animowany/Komedia, Wielka Brytania, USA, 2006
▲ reż. David Bowers, Sam Fell, 90 min
Głównym bohaterem filmu, którego akcja rozgrywa się pod ulicami Londynu, jest Roddy St. James rozpieszczona mysz domowa, której wydaje się, że świat został stworzony specjalnie dla niej. Kiedy, jednak zamieszkuje w kanałach ściekowych szczer Sid wyłania się ze zlewu i decyduje, że właśnie nadeszła jego kolej na cieszenie się luksusem, Roddy zamierza pozbyć się szkodnika zwabiając go do toalety, aby tam wciągnąć go „wir”

w toalecie. Plan Roddy'ego spala jednak na panewce, bo to właśnie on staje się tym, który zostaje spuszczonej z wodą do podziemnego, pełnego zgiełku świata. Tam, Roddy odkrywa pulsującą metropolię, w której spotyka Ritę, bystrą szczerzącą oddaną własnej misji. Jeśli Roddy ma zamiar wrócić do domu, wspólnie z Ritą będą musieli wyrwać się ze szpon nikczemnego, gardzącego gryzoniem Al Ropucha. Wysła on swoich dwóch nieszczęśliwych popelczników - szczerzy Spenka i Chlorigana, aby dopilnowali, by Roddy i Rita zostali... zamrożeni

▲ Kino: Forum w Białymstoku.

Gazeta Współczesna w prenumeracie to oszczędność i wygoda

Wykup prenumeratę Gazety Współczesnej i skorzystaj z naszej wyjątkowej oferty:

- ➔ dla Prenumeratorów rocznych **6 przewodników Pascala i 4 książki z serii Kuchnia Polska;**
- ➔ do prenumeraty półrocznej **6 przewodników Pascala;**
- ➔ dla Prenumeratorów kwartalnych - **3 przewodniki Pascala.**

A dodatkowo w styczniu dla wszystkich naszych Prenumeratorów kolejna książka z serii Kuchnie Świata - Kuchnia Indyjska.

Kupon uprawniający do skorzystania z oferty już w poniedziałek na łamach Gazety Współczesnej.

Wybrane prezenty dostarczą Państwu listonosze już w styczniu 2007.

Oferta ważna do wyczerpania zapasów



▲ Happy feet. Tupot małych stóp.
animacja, przygodowy, Australia, 2006.

▲ reż. George Miller.
▲ występują: Elijah Wood., 153 min
Marokańska pustynia. Mężczyzna kupuje od sąsiada strzelbę, a jego syn chce sprawdzić jej zasięg trafiając jadący autokar pełen zachodnich turystów... Ranna Amerykanka trafia w ręce miejscowej znachodki...

▲ Kino: Pokój w Białymstoku.



▲ Po rozum do mrówek
animowany, USA, 2006

▲ reż. John A. Davis
▲ 96 min
Kiedy 10-letni Lucas przenosi się wraz z rodziną do nowego miasta, nie może się tam odnaleźć. Ma kłopoty w domu, szkole i jeszcze dokuca mu miejscowy łobuz. Lucas wyżywa się więc na mieszkańcach mrowiska.

▲ Kino: Iskra w Augustowie.



▲ Infiltracja
thriller, USA, 2006

▲ reż. Martin Scorsese, 121 min
▲ występują: Leonardo DiCaprio, Matt Damon, Jack Nicholson,
Młody agent policji Billy Costello trzymuje rozkaz przeniknięcia do struktur mafijnych, którymi rządzi Costello. Podczas gdy Billy szybko zdobywa zaufanie Costello, młody prestepe Colin penetruje policję...

▲ Kino: Polonia w Elku.



▲ Diabeł ubiera się w Prady.
komedia, USA, 2006

▲ reż.: David Frankel
▲ występują: Meryl Streep,
Młoda dziewczyna zdobywa pracę w jednym z najbardziej prestiżowych nowojorskich magazynów mody. Problemem jest jednak szefowa...

▲ Kino: Bałtyk w Suwałkach.



▲ Garfield 2
komedia, USA, 2006

▲ reż. Tim Hill
Kot Garfield rusza na podbój Wielkiej Brytanii. Wraz ze swym psim kumpłem Odie'em przepląta Atlantyk i... już w trasie rozpoczyna się ich przygoda...

▲ Kino: Syrena w Białymstoku, w Hajnówce.



▲ Patrol
Akcja/Dramat, USA, 2006

▲ reż. Andrew Davis
▲ występują: Kevin Costner, Ashton Kutcher, 100 min
Młody chłopak zgłasza się do służby ochrony wybrzeża. Spotyka tam doświadzonego ratownika, którego prześladowa wspomnienia...

▲ Kino: Pokój w Białymstoku.

DO KINA ZA DARMO

- Białystok

Zadzwoni w piątek,

o godz. 10

pod nr tel. 085 748 74 58.

Rozdajemy:

4

4

- bilety do kina Pokój

- bilety do kina Syrena

DO KINA ZA DARMO

- Suwałki, Łomża, Elk, Ostrołęka

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z „GW” do kin: „Bałtyk” w Suwałkach, „Polonia” w Elku, „Millenium” w Łomży i „Jantar” w Ostrołęce - wchodzi za darmo.

6/7

GAZETA WSPÓŁCZESNA

8 grudnia 2006

piątek

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Happy Feet - tupot małych stóp	11.00, 13.00, 15.00, 17.00	13 i 15 zł
Borat	14.30, 16.00, 19.00, 20.45	14 i 16 zł
Patrol	17.45, 20.15	14 zł

TON

(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Happy feet	16.00, 18.00	13 i 16 zł
Narodzenie	14.00, 20.00	13 i 16 zł
(sobota-niedziela)		
Happy feet	12.00, 16.00, 18.00	13 i 15 zł
Narodzenie	14.00, 20.00	13 i 15 zł

SYRENA

(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Jak we śnie	18.20	11 i 12 zł
Step-Up	16.30	11 i 12 zł
Teksańska masakra piłą mechaniczną	20.20	12 i 14 zł
(sobota)		
Karol-Papież, który pozostał człowiekiem	14.45	12 i 14 zł
Jak we śnie	19.00	12 i 14 zł
Step-Up	17.20	12 i 14 zł
Teksańska masakra piłą mechaniczną	20.45	12 i 14 zł
(niedziela)		
Garfield 2	13.00	10 zł
Karol-Papież, który pozostał człowiekiem	16.00	12 i 14 zł
Step-Up	14.15	11 zł
Teksańska masakra piłą mechaniczną	20.20	12 i 14 zł
Jak we śnie	18.30	12 i 14 zł

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Wpuszczony w kanał	14.00, 16.00, 18.00, 20.00	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. A. Węgierki

(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Stosunki na szczycie, piątek, sobota, niedziela, godz. 19.00, bilety w cenie: 15 i 20 zł; Sex prochy i rock & roll, piątek, sobota, niedziela, godz. 17.30, bilety w cenie: 15 zł		

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1, "Gulliver", piątek, godz. 9.00, 11.00, 17.00, niedziela, godz. 11.00, "Baldanders" - spektakl dla dorosłych, piątek, godz. 19.00, sobota, godz. 20.00.

KINA > BIAŁOSTOCKA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Karol-Papież, który pozostał człowiekiem		brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Clerks 2	niedziela	brak
Drohiczyński DANIEL	Karol-Papież, który pozostał człowiekiem		brak
Łapy DOM KULTURY	Spadaj!	brak	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Rudolf - czerwono nosy renifer	brak	brak
Łosice DOM KULTURY	Statysci	brak	brak
Sokołka SOKÓŁ	Przyjaciele	brak	brak
Hajnówka	Job, czyli ostatnia szara komórka	brak	10 i 11 zł
Suchowola KOMETA	Garfield 2	brak	brak
	7 krasnoludków	brak	brak

KINA > SUWAŁSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Sezon na Misia	(pt.) 16.15 (sb.) 14.30, 16.15 (ndz.) 13.00, 14.30, 16.15	
			10, 12 i 13 zł
	Diabeł ubiera się u Prady	(pt.) 20.00 (sb., ndz.) 18.00	12 i 13 zł
	Kto nigdy nie żył	(pt.) 18.00 (sb., ndz.) 20.00	12 i 13 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Elk POLONIA	Auta	15.30	brak
	Karol-Papież, który pozostał człowiekiem	17.30	brak
	Infiltracja	20.00	brak
Giżycko FALA	Job, czyli ostatnia szara komórka	19.30	brak
	Pułapka	17.00	brak
Mrągowo ZODIAK	Volver	brak	brak
	Po rozum do mrówek	brak	brak
	Epoka lodowcowa I i II	sobota	brak
Olecko MAZUR	Plac Zbawiciela	brak	brak
	Po rozum do mrówek	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Sezon na Misia	(pt.) 16.00 (sb., ndz.) 14.30, 16.00	brak
	Dobry rok	17.30	brak
	Babel	19.30	brak
Kolno WRZOS	Asterix i Wikingowie	brak	brak
Szepletowo BAJKA	Karol-Papież, który pozostał człowiekiem	brak	brak
Teatr Lalki i Aktora w Łomży	Tygrys Pietrek	piątek, godz. 9.30, 11.00	

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Alex Rider	15.00	brak
	Job, czyli ostatnia szara komórka	16.45, 18.15	brak
	9 kompania	20.00	brak

BIAŁOSTOCKA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć - tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **Hajnówka** SPZOZ, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **Łapy** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **Mońki** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **Sokołka** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED”, ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowsky,

ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA” SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED”, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

Hajnówka Policjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **Mońki** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **Sokołka** Komenda Powiatowej Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **Hajnówka** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **Mońki** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **Sokołka** tel. 0-85-711-08-76.

SUWAŁSZCZYZNA

TELEFONY

INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY

ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne

991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33; **SUWAŁKI** Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Elk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOLDAK** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. **Olecko** Szpital Powiatowy, ul. Goldapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Goldapska 1, tel. 999.

Węgorzewo 0-87-427-25-51.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Elku** 0-87-610-33-52, w **Giżyku** 0-87-428-50-87, w **Goldapi** 0-87-615-02-94, w **Oleku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

Elk 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** - 0-87-428-2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Elk Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **Olecko** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999; Policja - 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** - 0-86-272-22-21, **Kolno** - 0-86-278-27-25, **Łomża** - 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-22-11, **Zambrów** - 0-86-271-23-01, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Energetyczne - 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994, Pogotowie Drogowe - 96-37, Pogotowie Weterynaryjne - 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów - 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** - 0-86-272-35-85, **Szepletowo** - 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** - 0-86-

272-25-01, **Kolno** - 0-86-278-23-55, **Łomża** - 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-21-44, **Zambrów** - 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWÓ**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala - 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA” - leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka - 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.



▲ **Pułapka** dramat/thriller, USA, 2005
reż. David Slade
▲ **występują:** Patrick Wilson, Ellen Page, 103 min
Fotograf Jeff Kohler uwielbia rozmawiać z młodymi dziewczynami poznającymi na internetowych czatach. Pewnego dnia Jeff proponuje spotkanie w kawiarni 14-letniej Heyley Stark, z którą dyskutował przez internet.
▲ **Kino:** Fala w Giżycku.



▲ **Job, czyli ostatnia szara komórka** komedia, Polska, 2006
reż. Konrad Niewolski
▲ **występują:** Borys Szybczyk, Bohaterami są trzech przyjaciele z osiedla. Złotliwi określają ich słowami: damozdy, gąmonie, debil. Tak naprawdę Chemika, Adiego i Pelego Świat nie docenił. Życie serwuje im wyzwania i trudności, ale nasi bohaterowie potrafią stawiać im czoła.
▲ **Kino:** Jantar w Ostrołęce, Fala w Giżycku, Sokół w Sokółce.



▲ **Clerks 2: Sprzedawcy 2** komedia, USA, 2006
reż. Kevin Smith
▲ **występują:** Jason Mewes, Kevin Smith, Rosario Dawson, Ben Affleck, 96 min

Wracają zakreśleni przyjaciele: Jay, Cichy Bob, Dante i Randal. Sklep Randal'a i Dantego spłonął, marzą o nowej przygodzie...

▲ **Kino:** Lotos w Dąbrowie Białostockiej.



▲ **Karol - papież, który pozostał człowiekiem** dramat biograficzny, Włochy, 2006
reż. Giacomo Battiato
▲ **występują:** Piotr Adamczyk, 153 min

Film zaczyna się od scen czuwania wiernych na Placu św. Piotra w czasie ostatnich chwil życia Jana Pawła II.

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Żubr w Białowieży, Daniel w Drohiczyźnie, Polonia w Elku, Bajka w Szepletowie.



▲ **Statysci** komedia, Polska, 2005
reż. Michał Kwieciński

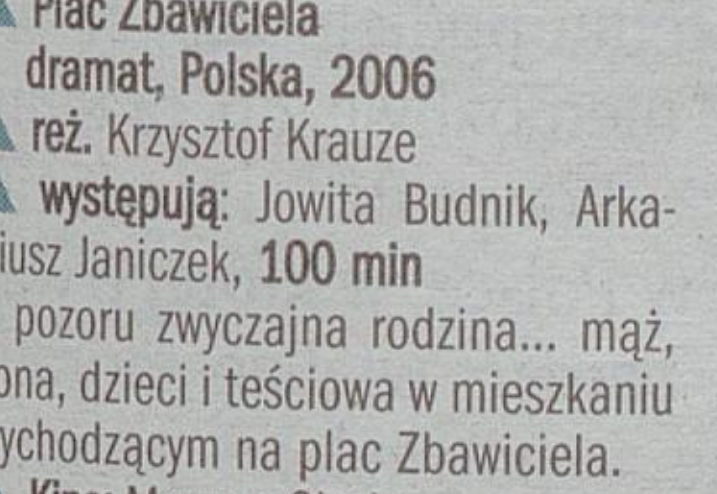
▲ **występują:** Bartosz Opania, 118 min
Do Konina przyjeżdża chińska ekipa zdjęciowa, by zrealizować film pt. „Smutny wiatr w trzcinach”. Do produkcji zostają zaangażowani w charakterze statystów mieszkańcy miasta. Praca na planie prowokuje zabawne sytuacje.
▲ **Kino:** Sława w Międzyrzeciu w Podlaskim.



▲ **9 kompania** Wojenny, Finlandia, Rosja, 2005
reż. Fyodor Bondarchuk

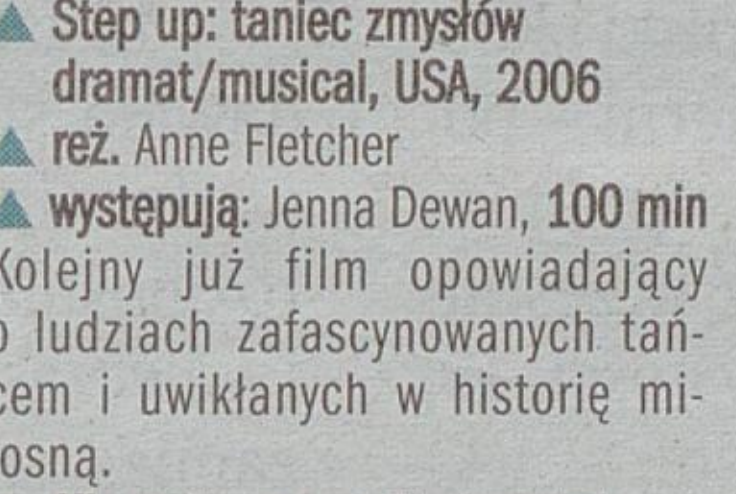
▲ **występują:** Fyodor Bondarchuk, Aleksei Chadov, 96 min
Rok 1980. Młodzi żołnierze sowieckiej armii przeniesieni zostają z obozu szkoleniowego w samo centrum wojennej zawieruchy w Afganistanie.

▲ **Kino:** Jantar w Ostrołęce, Iskra w Augustowie.



▲ **Plac Zbawiciela** dramat, Polska, 2006

reż. Krzysztof Krauze
▲ **występują:** Jowita Budnik, Arkadiusz Janiczek, 100 min
Z pozoru zwyczajna rodzina... mąż, żona, dzieci i teściowa w mieszkaniu wychodzącym na plac Zbawiciela.
▲ **Kino:** Mazur w Olecku.



▲ **Step up: taniec zmysłów** dramat/musical, USA, 2006

reż. Anne Fletcher
▲ **występują:** Jenna Dewan, 100 min
Kolejny już film opowiadający o ludziach zafascynowanych tańcem

redaktor odpowiedzialny

Michał
DąbrowskiStrona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA

8 grudnia 2006

piątek

W obiektywie



Kraków >> 146 szopek zgłoszono do tegorocznego, 64. Konkursu Szopek Krakowskich. Tradycyjnie już, w pierwszy czwartek grudnia twórcy przynieśli przed południem swoje dzieła na Rynek krakowski, a w samo południe, przy dźwiękach hejnału z Wieży Mariackiej, przenieśli je w barwnym korowodzie do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Zwycięzcy tegorocznego konkursu ogłoszeni zostaną w niedzielę.

Ciekawy świat

▲ Tornado w Londynie >> Niewielkie tornado dotknęło w czwartek dzielnicę mieszkaniową Londynu, raniąc 6 osób i uszkadzając budynki oraz samochody - poinformowały źródła w policji i służbach medycznych. Gwałtowny wiatr wystąpił w dzielnicy Kensal Rise, położonej w północno - wschodniej części Londynu, tuż po godz. 11.00 czasu lokalnego (12.00 czasu warszawskiego). Zerwało kilka dachów i zniszczyło fragmenty ścian, porywając na ulicę cegły, kafelki i meble. Telewizja pokazała też powyrywane z korzeniami drzewa. Tornado są w Wielkiej Brytanii niezwykle rzadkością.

Warszawa >> Wicepremier apeluje: Dajcie spokój mojej rodzinie!

Łzy Leppera

Wicepremier Andrzej Lepper oświadczył w czwartek, że „absolutnie nie wchodzi w grę” zawieszenie przez niego udziału w rządzie.

Szef Samoobrony stwierdził, że nie ma żadnych dowodów na to, aby był winny udziału w „seks - aferze”. Tymczasem według rzecznika PiS Adama Bielana, jeśli potwierdzą się zarzuty w sprawie afery w Samoobronie i udziału w niej Andrzeja Leppera, to Lepper powinien odejść z rządu. - PiS będzie podejmować decyzje po tym, jak prokuratorzy ustalą, komu należy postawić zarzuty” - dodał.

Lepper w bardzo emocjonalnym wystąpieniu na konferencji prasowej zaapelował do mediów, aby „się uspokoiły i dały spokój jego rodzinie”, ponieważ - jak mówił - cała sprawa odbija się na jego nastoletniej córce. - Po mnie możecie jeździć ile chcecie, ale dajcie spokój mojej rodzinie - prosił.

Wicepremier przeprosił za wypowiedzi działaczy partii, którzy z lekceważeniem odnosili się do informacji o rzekomym molestowaniu kobiet.

Lepper zaapelował do Łyżwińskiego, aby zgłosił się na badania w sprawie ustalenia ojcostwa dziecka Anety Krawczyk. Jak podkreślił, jeśli ojcostwo się potwierdzi, poprosi



Nie mam nic wspólnego z tym skandalem - zapewniał wczoraj A. Lepper

Łyżwińskiego o złożenie mandatu. Zapewnił też, że zostaną wtedy wyciągnięte „pełne partyjne konsekwencje” wobec Łyżwińskiego.

Szef Samoobrony poinformował również o złożeniu wniosku do sądu przeciwko „GW”. Dodał, że takie pozwy będą składane przeciwko mediom i osobom, które nie mając dowodów, będą wysuwały nieprawdziwe oskarżenia wobec polityków Samoobrony. Zdaniem Leppera, artykuł w „Gazecie”, to część szeroko zakrojonego spisku, który ma na celu „wyeliminowanie Samoobrony.”

Nie chcemy Leppera

Siedemdziesiąt jeden procent Polaków nie chce, aby Andrzeja Leppera zasiadał w rządzie. Tylko co piąty badany jest przeciwnego zdania i uznaje, że oskarżenia o wykorzystywanie seksualnym nie dyskwalifikują polityka. Tak wynika z sondażu TNS OBOP, który zbadał opinie o Samoobronie i jej liderze na zlecenie „Dziennika”.

promocja

Nowa oferta prenumeraty na Nowy Rok!

Specjalnie dla naszych Czytelników przygotowaliśmy nową formę prenumeraty Gazety Współczesnej - **Prenumeratę Plus**. Płacąc **32 zł** miesięcznie (prenumerata pocztowa) lub **33 zł** (z odbiorem z punktu sprzedaży) codziennie otrzymają Państwo Gazetę Współczesną oraz wszelkie dodatki dołączane do gazety*.

W styczniu wraz z codziennym wydaniem gazety otrzymają Państwo:

▲ **5 zeszytów** zawierających wkładki z informacjami i testami dla młodzieży

▲ **4 plany miast:** Białegostoku, Łomży, Suwałk i Ełku.

▲ **Program multimedialny „Wizaz”**

▲ Dodatkowo dla wszystkich Prenumeratorów stycznia książka kulinarna **Kuchnia Indyjska** w prezencie.

Jeśli są Państwo zainteresowani naszą ofertą, proszę o dokonanie opłaty u listonosza lub w najbliższym urzędzie pocztowym do 20 grudnia 2006 r..

*Z wyłączeniem „Multimedialnej Historii Polski”, która dostępna jest dla naszych Prenumeratorów w promocyjnej cenie 7 zł za egzemplarz.

Kontakt 085 74 89 576



reklama

Białystok, ul. Lipowa 17
tel./fax 085 742-49-29

Toruń >> Premier docenił działalność rozgłośni Jubileusz Radia Maryja

Radio Maryja podczas ostatnich trudnych 15 lat odegrało ogromną rolę w dziejach Polski i Kościoła rozumianego jako wierni - powiedział w czwartek premier Jarosław Kaczyński, który uczestniczył w Toruniu w uroczystości 15. rocznicy powstania rozgłośni.

Premier dziękując za to, co do tej pory zrobiło Radio Maryja, zwrócił się o dalsze wsparcie w modlitwie oraz życiu społecznym. J. Kaczyński zaznaczył, że będąc na uroczystościach, ma poczucie, iż uczestniczy w czymś bardzo ważnym. Jak dodał,

przybył na rocznicową ceremonię ze wzruszeniem.

- 15 lat temu podjęto coś, co wydawało się niemożliwe do przeprowadzenia. Powstała niewielka rozgłośnia, w Polsce, w której trwało (wówczas) bardzo wielkie moralne zamieszanie - powiedział premier, przemawiając podczas uroczystości. - To był czas, w którym polskość przeciwstawiano europejskości, a jedynie europejskość miała być naszą przyszłością - ocenił Jarosław Kaczyński, moment w którym powstało Radio Maryja.

Litwa >> Propozycja budowy elektrowni jądrowej Wspólna inwestycja

Litwa chętnie widziałaby Polskę wśród partnerów nowej elektrowni jądrowej - podkreślił premier Gediminas Kirkilas w czwartkowym wywiadzie dla radiostacji Żiniu Radijas.

- Udział Polski ma dla nas największe znaczenie. Nie będę wchodzić w tym momencie w detale, byłoby to bowiem niewłaściwe. Będziemy mogli wypowiadać się w tej kwestii po piątkowym spotkaniu premierów - powiedział Kirkilas.

Litewski premier podkreślił wagę dojścia do porozumienia w sprawie

wspólnego przedsięwzięcia, udziałów w nim i zarządzania.

Propozycja włączenia Polski w program budowy nowej elektrowni jądrowej, jak dotąd nie spotkała się z aprobatą Łotwy i Estonii.

W czwartek oficjalną wizytę na Litwę miał rozpocząć premier Kaczyński. Jednak w ostatniej chwili została ona przesunięta.

Według wstępnych szacunków na nową elektrownię jądrową o mocy 800-1600 MW, wyposażoną w z jednej lub dwa reaktory potrzeba byłoby od 2,5 do 4 mld euro.



Pozostałe mecze 2. kolejki
LSK: Gwardia Wrocław -
Energa Gdańsk, Centrostal
Bydgoszcz - Stal Mielec,
Winiary Kalisz - AWF Poznań,
Nafta Pila - Muszynianka.

Koszykówka >>

Tur bez
Byliniaków

Jedynie drużyna Tura Bielsk Podlaski z podlaskich zespołów koszykarskich zagra na własnym parkiecie. Podopieczni (ponownie grającego) trenera Andrzeja Sinielnikowa podejmą w sobotę (godz. 18) Harmattan Gniwkowo. Faworytem tego spotkania niestety nie są nasi zawodnicy, którzy w ostatnich meczach zanotowali same porażki. – Czas jednak przełamać się – powtarza koszykarz Tura Marek Kowalewicz. Niestety, w meczu zabraknie na parkiecie kontuzjowanych rozgrywających gospodarzy Roberta i Daniela Byliniaka, ale w ich miejsce na parkiecie pojawi się Andrzej Sinielnikow. Jego ogromne doświadczenie powinno być silnym punktem zespołu.

Mispol Żubry Białystok zagra w sobotę na wyjeździe z KS Piaseczno. – Musimy mecz wygrać. Nie możemy bowiem pozwolić sobie na porażkę, gdy chcemy odegrać czołową rolę w rozgrywkach – stwierdził szkoleniowiec Mispolu Marek Kubiak.

Z kolei dziewczęta Gimbasketu 15 Białystok wyjeżdżają do Wołomina, w którym zagrają z wyżej notowanym od nich Huraganem. – Jedziemy bez Gosi Misiuk i Marty Olędzkiej, które udały się z kadrą kadetek na turniej towarzyski do Szczyrku – powiedział Eugeniusz Hałaburda. (mark)



Tura zagra bez D. Byliniaka

Siatkówka >> AZS Białystok kontra bielska legenda

Bez respektu

Siedmiokrotne mistrzy-

nie Polski, siatkarki

Aluprofu Bielsko-Biała,

goszczą w sobotę

Pronar-Zeto Astwa AZS

Białystok.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Mistrzowskie tytuły uzupełnia siedem zwycięstw w Pucharze Polski oraz cztery srebrne i trzy brązowe medale krajowego czempionatu. Nasze akademickie zagrają z jedną z legendarnych drużyn żeńskiej siatkówki.

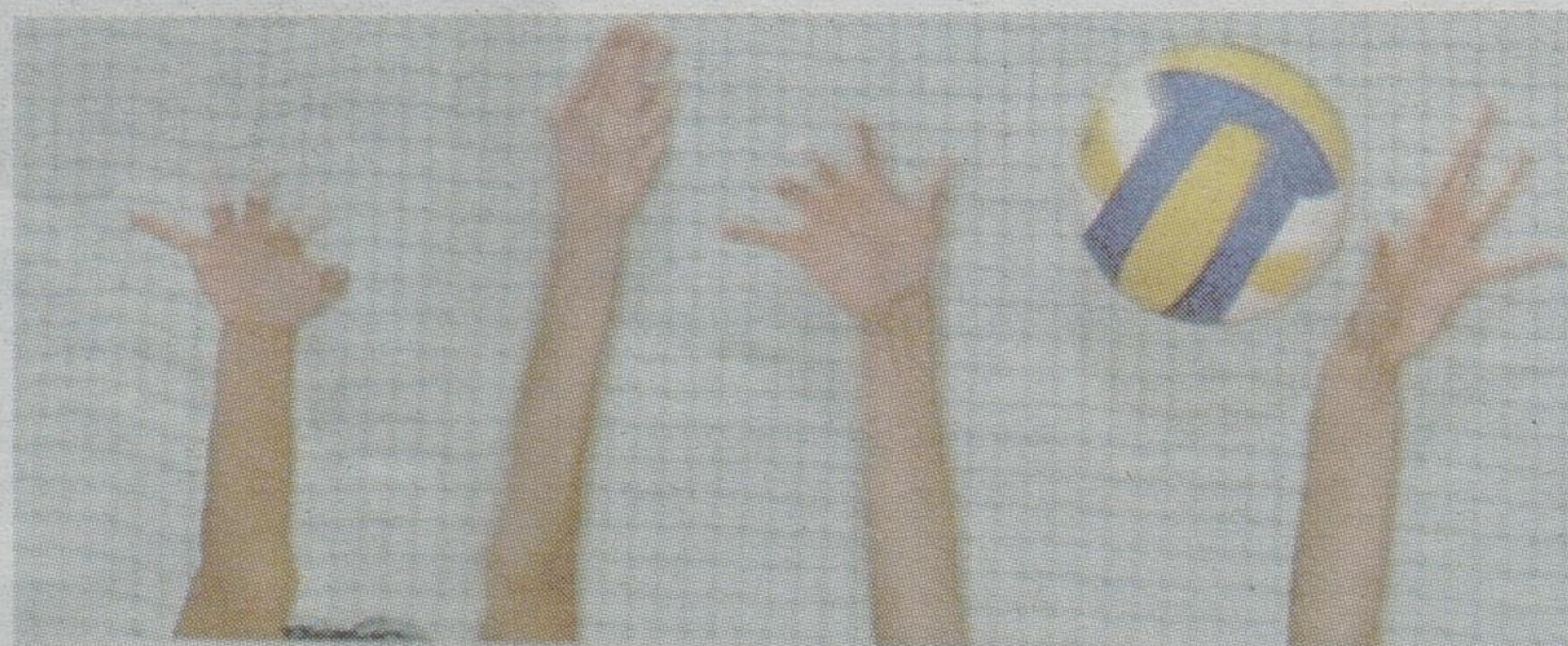
Przyjąć, skontrować, wygrać

Ale Aluprof (wcześniej Stal) to nie tylko historia. Jest aktualnym zdobywcą Pucharu Polski, a po przyjęciu możnego sponsora zamierza walczyć o najwyższe cele w ekstraklasie. Mimo klasy rywala trener AZS-u Marian Kardas nie wsiadał do autobusu na wycieczkę. – Musimy być lepsi w przyjęciu i na kontrach niż w ostatnim meczu z Centrostalem. Jeżeli uda się nam to zrealizować, możemy zdobyć pierwsze punkty – mówi szkoleniowiec.

Z Sylwią Pycią na pokładzie

AZS wyruszył na mecz już w czwartek. Tego dnia wieczorem miał zaplanowany pierwszy trening w Bielsko-Białej. – W piątek rano czeka nas analiza video, a wieczorem kolejny trening. W sobotę o 18 gramy mecz – dodaje Kardas.

Białostocki trener będzie mógł skorzystać ze wszystkich zawodni-



Białostocki AZS chce sprawić w Bielsku-Białej niespodziankę. Blokują Alena Hendzel (z lewej) i Katarzyna Kalinowska.

czek, z Sylwią Pycią włącznie. Problemy personalne ma jego vis-a-vis, Jacek Skrok. – Wciąż nie trenuje Anna Podolec, która po powrocie z kadry ma kłopoty z lewym barkiem. Do soboty trudno będzie ją wyleczyć. Do pełnego zdrowia wraca dopiero Edyta Kucharska. Jej występ jest bardziej prawdopodobny.

Trener Aluprofu liczy na punkty, ale zaznacza, że początki ligi bywają zaskakujące. – W pierwszych meczach wszystko może się zdarzyć. Jest w nich więcej tremy i emocji niż dobrej siatkówki – mówi „Współczesnej” Skrok.

W zespole AZS-u grają były siatkarki Aluprofu: Joanna Szeszo, Elżbieta Skowrońska i Karolina Kosek.

Cytat dnia

> Joanna Szeszo

(kapitan Pronar-Zeto Astwa AZS)

Do Bielska przyszedłem właśnie z Bielsko-Białej, gdzie zdobyłam mistrzostwo i Puchar Polski w 2004 roku. Naczą gra tam kilka siatkarek, z którymi tworzyłam drużynę. Jadę do Bielska z sentymentem, ale także z wielką chęcią wygrania i pokazania się z dobrej strony.

Siatkówka >> I i II liga

Mogą uciec
do góry

Kolejny mecz z bezpośrednim rywalem w tabeli czeka siatkarki Pronaru Hajnówka. Po ważnym zwycięstwie nad Energetykem Jaworzno, nasi pierwszoligowcy powinni poszukać punktów w Świdniku, gdzie spotkają się z Avią.

Mecze między tymi drużynami zawsze są zacięte i nie kończą się po trzech setach. Jeśli to nasi siatkarze zjedzą z parkietu jako zwycięzcy, mogą oddalić się od strefy automatycznego spadku (miejsca 11-13.). Jest na to szansa: Avia ma kłopoty z kontuzjami i nie gra najlepiej, a hajnowianie, po dobrym meczu z Energetykiem, powinni odzyskać wiarę w siebie.

Ciekawie zapowiada się mecz w Białymstoku. Zagrają dwie drużyny z czołówki II ligi: nasz AZS WSWiT i Skarpa Toruń. U siebie beniaminek był lepszy (3:1), teraz podopieczne Natalii Tobolskiej chcą się zrewanżować. Początek o godz. 17 w hali II LO przy ul. Narębskiej.

Ciężki bój w Ostrołęce czeka Slepski Augustów. Ich rywalem w II lidze jest tamtejszy Pekpol. (miłk)

I liga siatkarki

10. kolejka (ze środy): Pronar OSiR Hajnówka - Energetyk Jaworzno 3:1 (25:19, 24:26, 27:25, 25:20); Motel Poznań - SMS PZPS I Spółka 3:1 (25:23, 22:25, 25:17, 25:22); GTPS Gorzów Wielkopolski - Płomień Sosnowiec 0:3 (16:25, 17:25, 17:25); Bzura Ozorków - Joker Pila 1:3 (25:19, 23:25, 17:25, 26:28); BBTS Bielsko-Biała - AZS PWSZ Nysa 1:3 (16:25, 25:22, 23:25, 17:25); Skra II Bełchatów - Avia Świdnik 3:2 (21:25, 25:18, 18:25, 25:21, 17:15); Puzosław: SPS Zduniska Wola.

1. Płomień	9	25	26:5
2. AZS Nysa	9	23	24:7
3. Joker	9	21	21:10
4. GTPS G. Wlkp.	8	15	17:10
5. Motel	9	15	20:19
6. Skra II	8	13	16:14
7. Bzura	9	11	15:18
8. Pronar	10	11	14:22
9. SPS Zd.	8	9	13:18
10. Avia	8	9	13:20
11. Energetyk	8	8	13:18
12. BBTS B.-Biela	9	7	13:23
13. SMS I Spółka	10	4	7:28

Badminton >> Ostatki pierwszej rundy ekstraklasy

Zimę warto spędzić
w wygodnym fotelu lidera

Ostatnie spotkanie pierwszej rundy badmintonowej ekstraklasy czeka nas już w sobotę. O godzinie 16 w hali OSiR SKB Litpol-Malow Suwałki zmierzy się z AZS AGH Kraków. Liderujący w tabeli gospodarze powinni łatwo poradzić sobie z obrońcą mistrzowskiego tytułu.

– Krakowianie to już nie ten sam zespół, który niespodziewanie ograł nas 3:2 w poprzednim sezonie i sięgnął po złoty medal – przekonuje Jacek Niedźwiedzki, grający trener SKB Litpol-Malow.

– Najlepsi akademicy, na czele z Hubertem Pączkiem, występują dzisiaj w ligach niemieckich – dodaje.

Suwałczanie wygrali wszystkie cztery dotychczasowe mecze ekstra-

klasy. Największym ich sukcesem było ubiegłotygodniowe zwycięstwo 4:1 nad Technikiem Głubczyce, najgroźniejszym rywalem w wyścigu o prymat w kraju. Teraz chcą wysoko pokonać słabutkiego AZS i z pozycji przodownika przygotować się do przyszłorocznych meczów rewanżowych.

W suwalskim zespole zabraknie Adama Cwaliny, który akurat walczy o międzynarodowe mistrzostwo Irlandii. Obok Dariusza Zięby, zagrać więc będzie musiał szkoleniowiec Niedźwiedzki, który w odwodzie ma jeszcze juniora Huberta Jaworskiego. Żeńską część suwalskiej ekipy tworzą Ewa Jarocka, Joanna Szleszyńska, Katarzyna Nideraus i Ewelina Sadłowska. (ab)

Już 12 grudnia

MAPA ADMINISTRACYJNO-DROGOWA
POLSKI PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ

praktyczna i czytelna

Specjalny dodatek Gazety Współczesnej
dla wszystkich Czytelników

Nasza mapa wskaże Ci drogę!

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Gazetę Współczesną z mapą kupisz za jedyne 2 zł

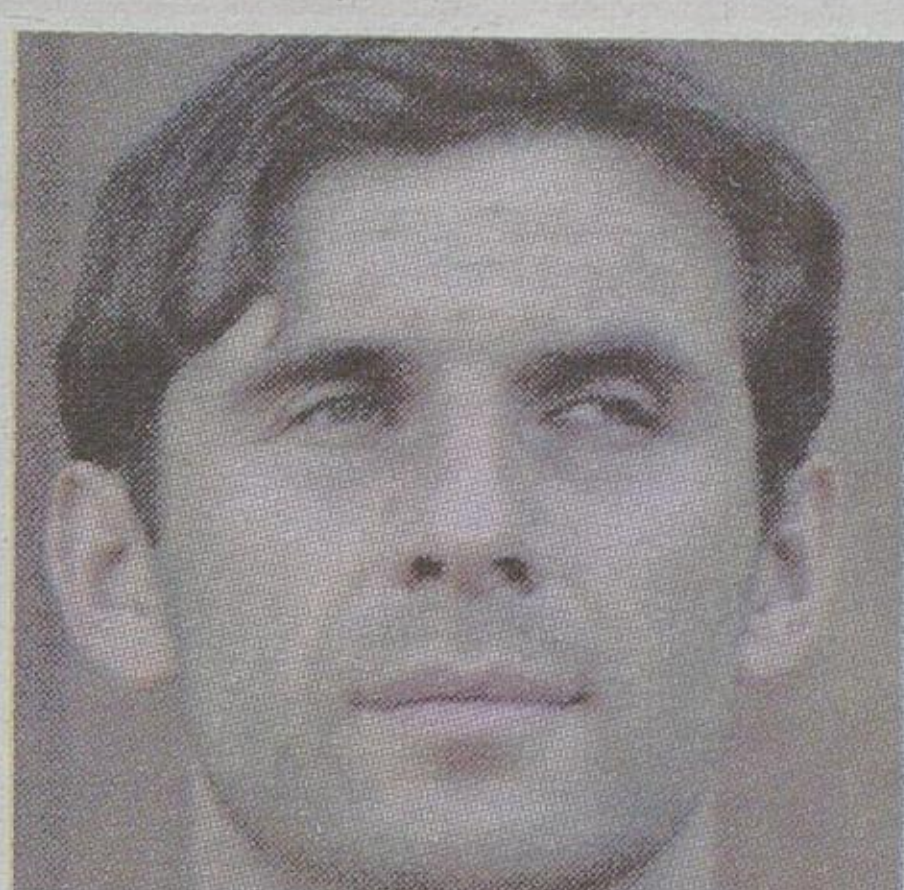
08.12.2006



NOMINOWANI SPORTOWCY W 52. PLEBISCYCIE „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”



Łukasz Babińczuk (Pronar Hajnówka) siatkówka. Podstawowy zawodnik I-ligowej drużyny.



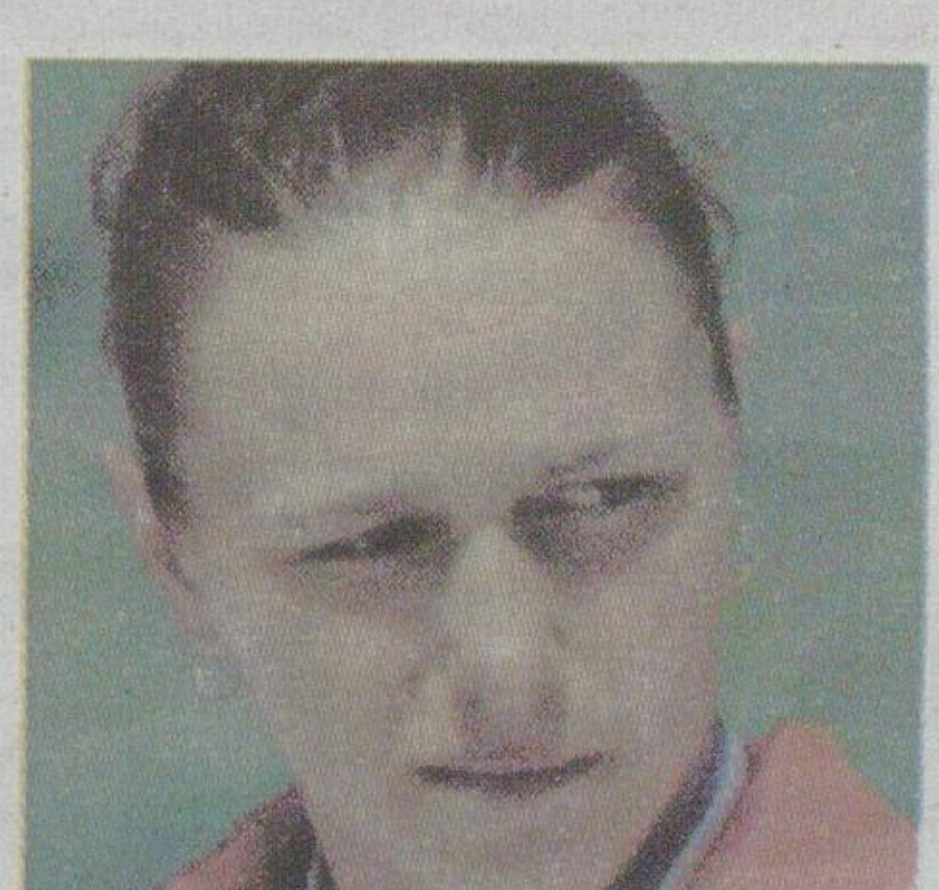
Jacek Chańko (Jagiellonia Białystok) piłka nożna. Wyróżniający się gracz zespołu.



Anna Ciwoniuk (Trzynastka Białystok) szermierka. Była 7. i 8. w Pucharze Świata.



Anna Dowgier (Juwenia Białystok) pływani. Srebrna medalistka MP na 50 m. st. motylkowym.



Edyta Dzieniszewska (Sparta Augustów) kajakarstwo. Czwarta w K-4 1000 m w ME.



Paweł Głazewski (Hetman Białystok) boks. Mistrz Polski w kategorii 81 kg.



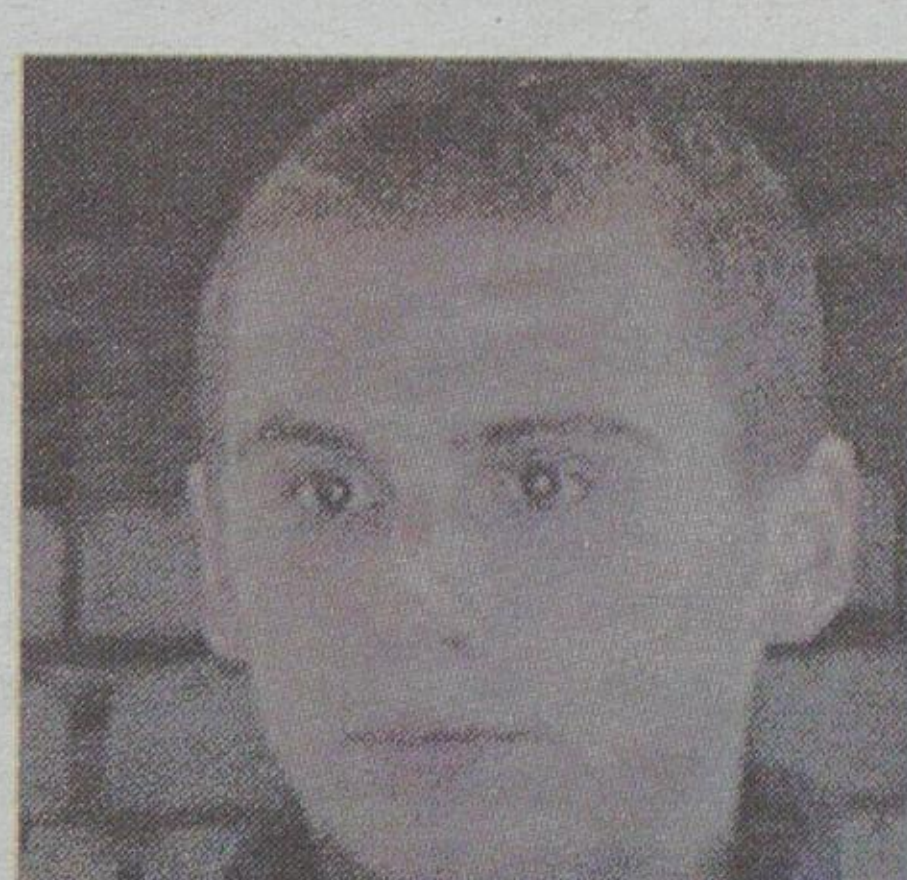
Nadia Kostuczyk (SKB Litpol Małow Suwałki) badminton. Trzecia w ME w grze mieszanej.



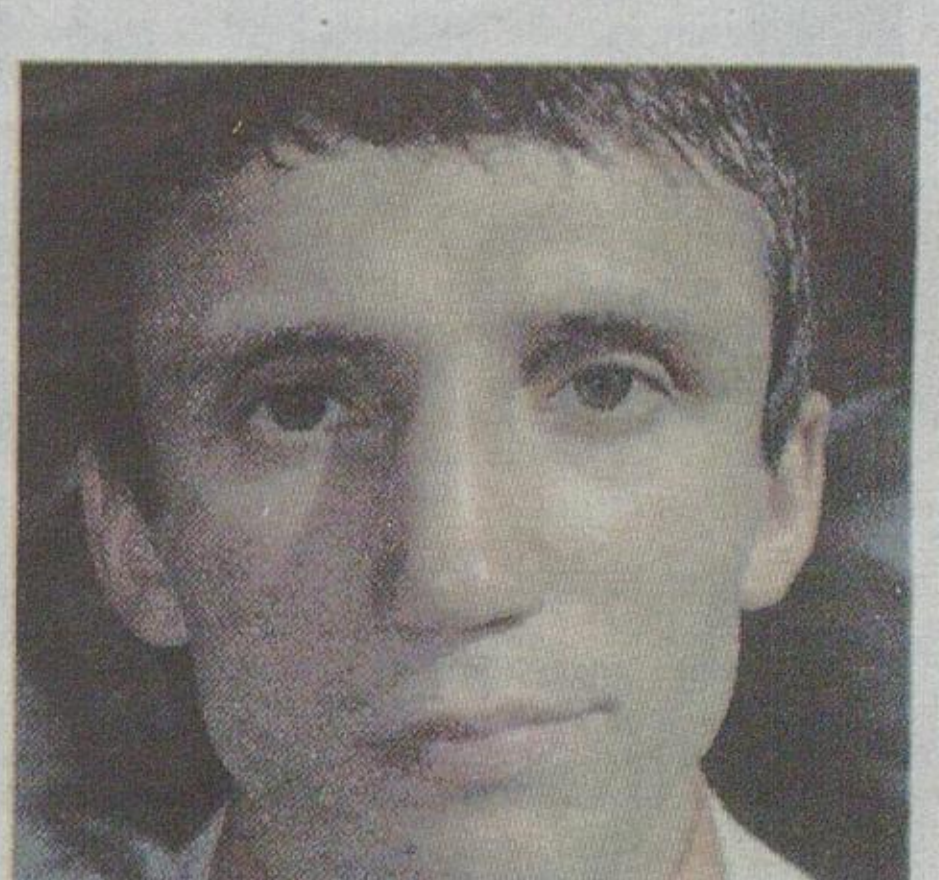
Zbigniew Kowalski (ŁKS Browar Łomża) piłka nożna. Czołowy piłkarz II-ligowej drużyny.



Tomasz Kujawa (Mispol Żubry Białystok) koszykówka. Czołowy gracz II-ligowej drużyny.



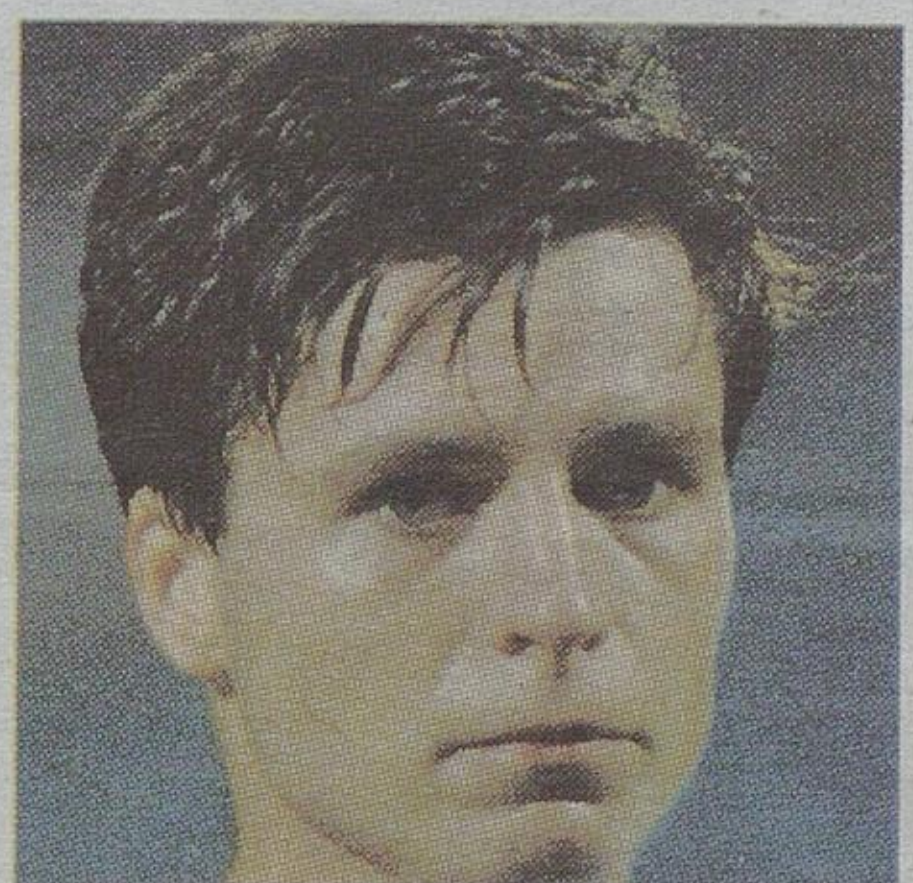
Dariusz Kulesza (Juwenia Białystok) short track. Olimpijczyk z Turynu.



Andrzej Liczik (Hetman Białystok) boks. Indywidualny Mistrz Polski w kategorii 57 kg.



Michał Łogosz, Robert Mateusiak (SKB Litpol Małow Suwałki). Brązowi medalści ME w debłu.



Mariusz Marczak (ŁKS Browar Łomża) piłka nożna. Najlepszy piłkarz II-ligowego zespołu.



Jacek Markiewicz (Jagiellonia Białystok) piłka nożna. Czołowy piłkarz drużyny.



Piotr Napiórkowski (Baruch Dojlidy Białystok) tenis stołowy. Najlepszy zawodnik zespołu.



Katarzyna Piecielska (Kaliber Białystok) strzelectwo. Czwarta na ME juniorów.



Marta Przeździecka (Jaćwież Suwałki) szachy. Wicemistrzyni Polski.



Katarzyna Pułkošnik (OKF Narew Łapy) judo. Mistrzyni Polski w kategorii 48 kg.



Karolina Regucka (Juwenia Białystok) short track. Ósma na MŚ na 500 m.



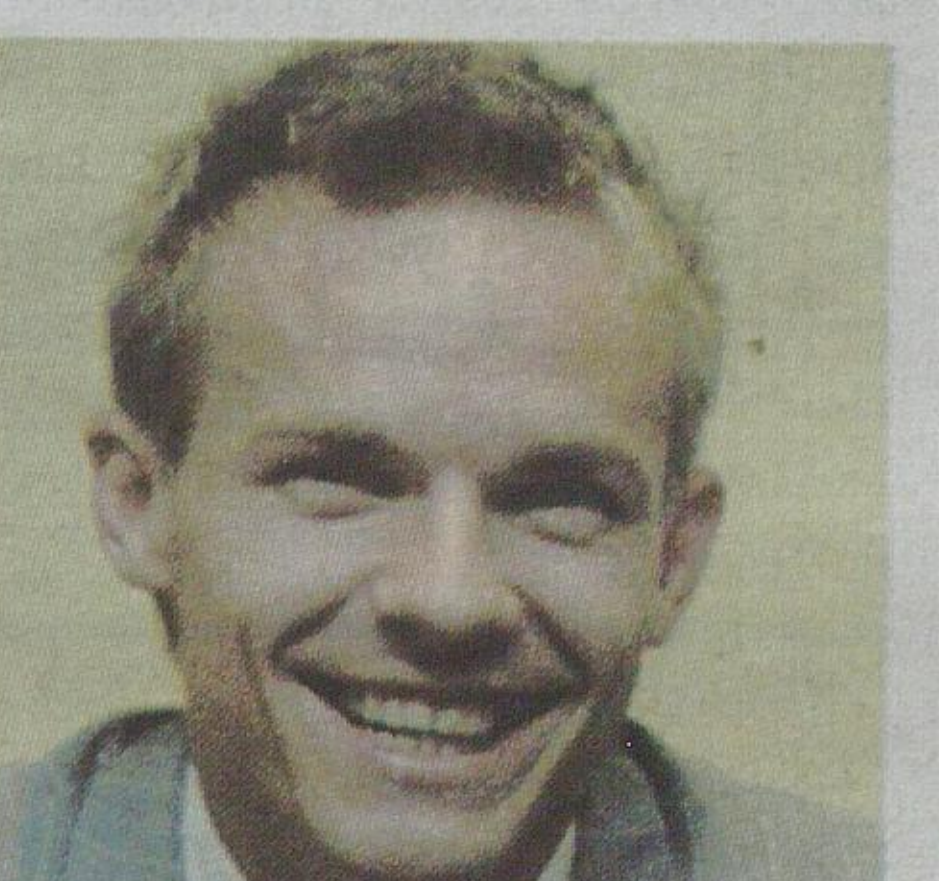
Paweł Skowroński (Dojlidy Białystok) kajakarstwo. Drugi w MŚ w C-4 na 500 m.



Remigiusz Sobociński (Jagiellonia Białystok) piłka nożna. Czołowy strzelec zespołu.



Małgorzata Sobolewska (Białystok) siatkówka plażowa. Wicemistrzyni Polski.



Paweł Sobolewski (Jagiellonia Białystok) piłka nożna. Jeden z najlepszych piłkarzy II ligi.



Kamila Stepaniuk (Podlasie Białystok) lekka atletyka. Złota medalistka HMP wzwyż.



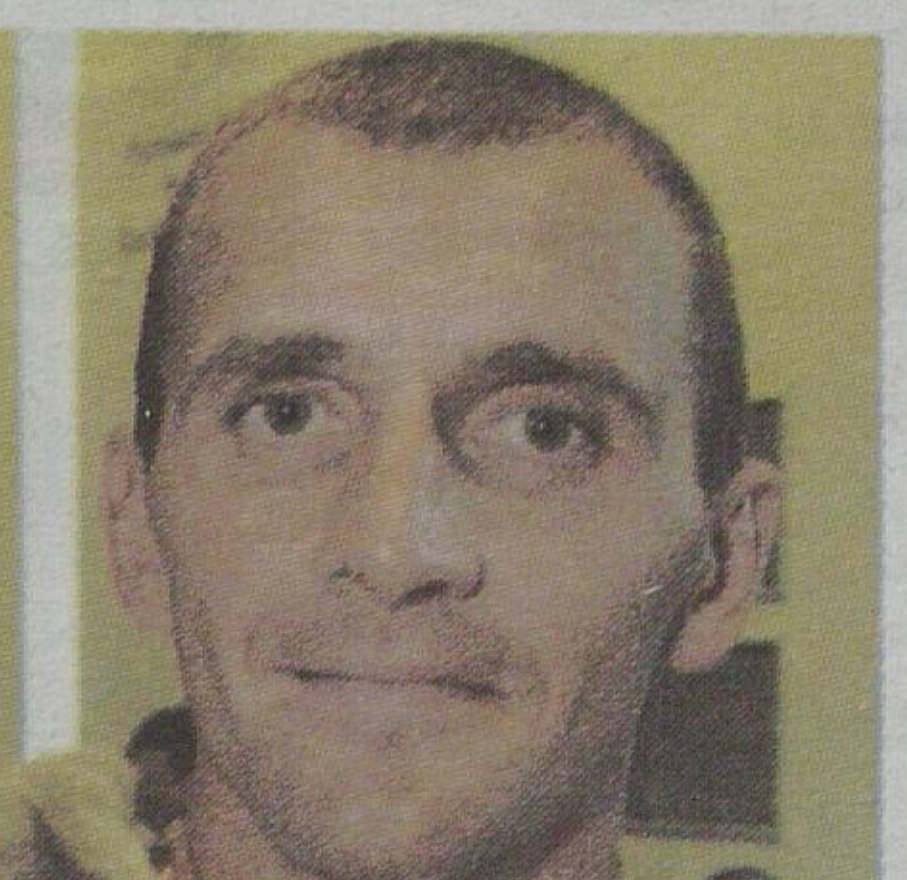
Joanna Szeszko (Pronar Zeto Astwa AZS Białystok) siatkówka. Czołowa zawodniczka.



Marek Twardowski (Sparta Augustów) kajakarstwo. Mistrz świata w jedynekach na 500 m.



Kamil Ulman (ŁKS Browar Łomża) piłka nożna. Bramkarz. Kluczowa postać zespołu.



Adam Wysocki (Sparta Augustów) kajakarstwo. Wicemistrz świata w K-4 1000 i K-2 200 m.



Krystyna Zabawska (Podlasie Białystok) lekka atletyka. Mistrzyni Polski w kuli.

Polska
Niemcy

20:30

Manchester Utd.
Benfica Lizbona

3:1

Kopenhaga
Celtic

3:1

GW sport

Listę 29. nominowanych sportowców w 52. plebiscycie zamieszczamy na stronie 11



GAZETA WSPÓŁCZESNA

8 grudnia 2006

piątek

52. Plebiscyt „Gazety Współczesnej” >> Wybieramy najpopularniejszych

Mistrzowska plejada gwiazd

Nie ma bardziej prestiżowego rankingu w regionie jak Plebiscyt „Gazety Współczesnej” na 10 Najpopularniejszych Sportowców Roku woj. podlaskiego.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Przestawiciele 14 dyscyplin sportowych znaleźli się na liście nominowanych sportowców w 52. Plebiscycie „Gazety Współczesnej” na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2006 roku. Jest wśród nich mistrz i wicemistrz świata, medaliści mistrzostw Europy, czempioni Polski oraz olimpijczycy.

Oprócz dobrze znanych nazwisk, które co roku kandydują do zaszczytnego tytułu Najpopularniejszego Sportowca Roku pojawili się także utalentowani zawodnicy z dyscyplin sportowych, które dawno nie gościły wśród nominowanych. Mowa m.in. o Annie Ciwoniuk reprezentującej

szermierkę czy Katarzynie Piecielskiej specjalistce od strzelectwa sportowego.

Nasz plebiscyt ma bardzo bogatą i ciekawą historię. Jest jednym z najstarszych rankingów podsumowujących roczne osiągnięcia sportowców. Zaczęliśmy już w 1955 roku, a triumfował wtedy lekkoatleta Gwardii Białystok Leszek Tarasiewicz, który po zakończeniu kariery sportowej rozpoczął dziennikarską, przez wiele lat kierując działem sportowym „Gazety Współczesnej” oraz naszym plebiscytem. Ostatnim laureatem w 2005 roku została judoczka OKF Narew Łapy Katarzyna Pułkošnik kandydatka i w tegorocznym plebiscycie.

Wyboru Najpopularniejszego, tak jak zwykle, dokonają nasi Czytelnicy, którzy za pomocą kuponów oraz SMS-ów oddadzą swoje głosy. Głosowanie rozpoczynamy dzisiaj, a zakończymy 19 stycznia, gdy ukaże się ostatni kupon. Wyniki zwycięzców ogłosimy na Wielkiej Gali Sportu połączonej z Balem w Hotelu Gołębiewski w sobotę, 3 lutego 2007 roku.

Po raz pierwszy w historii na Wielkiej Gali ogłosimy także wyniki drugiego naszego sportowego Plebiscytu na Najlepszego Piłkarza i Trenera Województwa Podlaskiego w 2006 roku.



Wśród nominowanych sportowców w 52. plebiscycie jest mistrz świata w kajakarstwie Marek Twardowski ze Sparty Augustów

promocja

NOMINOWANI:

1. Łukasz BABIŃCZUK - laur.01
2. Jacek CHAŃKO - laur.02
3. Anna CIWONIUK - laur.03
4. Anna DOWGIERT - laur.04
5. Edyta DZIENISZEWSKA - laur.05
6. Paweł GŁAŻEWSKI - laur.06
7. Nadia KOSTIUCZYK - laur.07
8. Zbigniew KOWALSKI - laur.08
9. Tomasz KUJAWA - laur.09
10. Dariusz KULESA - laur.10
11. Andrzej LICZIK - laur.11
12. Michał ŁOGOSZ i Robert MATEUSIAK - laur.12
13. Mariusz MARCZAK - laur.13
14. Jacek MARKIEWICZ - laur.14
15. Piotr NAPIÓRKOWSKI - laur.15
16. Katarzyna PIECIELSKA - laur.16
17. Marta PRZEŹDZIECKA - laur.17
18. Katarzyna PUŁKOŠNIK - laur.18
19. Karolina REGUCKA - laur.19
20. Paweł SKOWROŃSKI - laur.20
21. Remigiusz SOBOCIŃSKI - laur.21
22. Małgorzata SOBOLEWSKA - laur.22
23. Paweł SOBOLEWSKI - laur.23
24. Kamila STEPANIUK - laur.24
25. Joanna SZESZKO - laur.25
26. Kamil ULMAN - laur.26
27. Marek TWARDOWSKI - laur.27
28. Adam WYSOCKI - laur.28
29. Krystyna ZABAWSKA - laur.29



52. PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ” na 10 NAJPOPULARNIJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

Wskaż swojego kandydata do tytułu Sportowca Roku 2006!

Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej” lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-417 Białystok (z dopiskiem „Sportowiec”). Kupon z wydania codziennego jest ważny 3 dni, z wydania piątkowego - 5 dni. Aby oddać głos SMS-em należy wpisać w jego treści kod wybranego kandydata i wysłać na numer 7268. Jeden SMS to 5 punktów dla wybranego sportowca. Koszt SMS-a to 2,44 zł (z VAT). Każdy Czytelnik może oddać dowolną ilość głosów na dowolnego kandydata (za pomocą kuponów i SMS-ów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w oddziałach „Gazety Współczesnej” i na www.wspolczesna.pl

KUPON

SPORTOWIEC ROKU 2006

- | | |
|-----|---------|
| 1. | 10 pkt. |
| 2. | 9 pkt. |
| 3. | 8 pkt. |
| 4. | 7 pkt. |
| 5. | 6 pkt. |
| 6. | 5 pkt. |
| 7. | 4 pkt. |
| 8. | 3 pkt. |
| 9. | 2 pkt. |
| 10. | 1 pkt. |

Odpowiedz na pytanie:

Kto zwyciężył w 51. Plebiscycie „Gazety Współczesnej”?

Odpowiedz:

Imię i nazwisko głosującego

Ulica, numer domu i mieszkania

Kod i miejscowość

Telefon

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej” i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 52. Plebiscytu „Gazety Współczesnej”.

Data i czytelny podpis

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wielka Gala Sportu i Bal „Gazety Współczesnej”

Podsumowanie 52. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego i 7. Piłkarskiego Plebiscytu Informacja o Wielkiej Gali Sportu i Balu w Hotelu „Gołębiewski” oraz rezerwacja i sprzedaż zaproszeń

tel. 603 340 444

Patroni medialni



Laureaci

Województwo białostockie (1955-1998)

- 1955: Leszek Tarasiewicz (Gwardia Białystok) lekka atletyka
1956: Leszek Tarasiewicz (Gwardia Białystok) lekka atletyka
1957: Władysław Nikiciuk (Jagiellonia Białystok) lekka atletyka
1958: Władysław Nikiciuk (Jagiellonia Białystok) lekka atletyka
1959: Władysław Nikiciuk (Jagiellonia Białystok) lekka atletyka
1960: Stanisław Dzienis (Polonia Białystok) boks
1961: Albin Czech (AZS Białystok) lekka atletyka
1962: Ewa Dymatow (AZS Białystok) siatkówka
1963: Jan Gałgka (Jagiellonia Białystok) boks
1964: Tomasz Kopczyński (Jagiellonia Białystok) szermierka
1965: Teresa Jędrak (Jagiellonia Białystok) lekka atletyka
1966: Teresa Jędrak (Jagiellonia Białystok) lekka atletyka
1967: Józef Kuderski (Mazur Elk) boks
1968: Leszek Białzyński (Mazur Elk) boks
1969: Jerzy Melcer (AZS Białystok) piłka ręczna
1970: Jerzy Melcer (AZS Białystok) piłka ręczna
1971: Ryszard Krzywosz (Mazur Elk) boks
1972: Jerzy Melcer (AZS Białystok) piłka ręczna
1973: Jerzy Melcer (AZS Białystok) piłka ręczna
1974: Danuta Siemieniuk (Podlasie Białystok) lekka atletyka
1975: Jan Karaś (PRIM Elk) kolarstwo
1976: Elżbieta Małinowska (Jagiellonia Białystok) lekka atletyka
1977: Elżbieta Krawczuk (SZS AZS Białystok) lekka atletyka
1978: Barbara Pieczętycz (Podlasie Białystok) lekka atletyka
1979: Elżbieta Krawczuk (SZS AZS Białystok) lekka atletyka
1980: Elżbieta Krawczuk (SZS AZS Białystok) lekka atletyka
1981: Katarzyna Jureko (Jagiellonia Białystok) pływani
1982: Katarzyna Jureko (Jagiellonia Białystok) pływani
1983: Katarzyna Szarameta (Gwardia Białystok) judo
1984: Henryk Lupa (AZS Juwenia Białystok) lekka atletyka
1985: Czesław Wilczewski (Podlasie Białystok) lekka atletyka
1986: Jacek Bayer (Jagiellonia Białystok) piłka nożna
1987: Urszula Bocheńska-Wojda (Aeroklub Białostocki) szybownictwo
1988: Mirosław Sowiński (Jagiellonia Białystok) piłka nożna
1989: Józef Soliski (Aeroklub Białostocki) szybownictwo
1990: Eugeniusz Bedeniczuk (Jagiellonia Białystok) lekka atletyka
1991, 1992, 1993: Krystyna Zabawska (Jagiellonia Białystok) lekka atletyka
1994, 1995, 1996: Małgorzata Roszkowska (Hetman Białystok) judo
1997: Piotr Sawicki (Białostocki Klub Karate) karate
1998: Piotr Sawicki (BKK) karate
1999: Marek Twardowski, Adam Wysocki (Sparta Augustów) kajakarstwo
2000: Piotr Sawicki (BKK) karate
2001: Krystyna Zabawska (Podlasie Białystok) lekka atletyka
2002: Mariusz Dziembowski (Hetman Białystok) boks
2003: Jolanta Matejczuk (Białostocki Klub Balonowy) balony
2004: Krystyna Zabawska (Podlasie Białystok) lekka atletyka
2005: Katarzyna Pułkošnik (OKF Narew Łapy) judo

ISSN 0137-9488



0 07

9 770137 948353

8 grudnia 2006

piątek

239 (16161)

Pod choinką Polacy najczęściej znajdują ubrania i kosmetyki. Kapcie, skarpety i kalesony należą do najbardziej nie lubianych prezentów, a za te najmiłsze uważamy te, które... sami kupiliśmy naszym bliskim. Tak mówi sondaż, jednak czasami może być zupełnie inaczej... Na przykład wtedy, gdy znajdziemy pod choinką bilet na samolot do Afryki.

>>10

Wczasy w Afryce
kontra żelazko

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Misje pokojowe w których uczestniczyła kobieta z Białegostoku. Żołnierka, kpt. Jolanta Wojciechowska uczestniczyła w dwóch misjach w Kosowie. Odważna baba. Kobieta z mocnym charakterem budzi niepokój i zdziwienie. Niejasną sytuację powoduje fakt, że świetnie radzi sobie w takich sytuacjach, a to budzi niepokój. Ale ma dobre intencje. I charakter. Rzadkie cechy w naszych czasach. Ale godne naśladowania.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Najbardziej rodzinne ze świąt. Wypadłoby się zastanowić, co chce-

my najbliższym nam osobom ofiarować pod choinkę. Coś zwyczajnego, praktycznego, standardowego, czy wręcz przeciwnie coś wymarzonego, mało osiągalnego, coś co sami chcielibyśmy kiedyś otrzymać... W zabieganiu dnia codziennego największym prezentem jest czas. I to czas w porze wakacyjnej... A więc wspólnie spędzone wakacje w tropikach, wykupione już dziś, lub bilet lotniczy do Meksyku! To się Mikołaj zastanowi i łaskawie uśmiechnie przynosząc taki prezent.

Askoro już mowa o rodzinie i bliskich związkach między ludźmi, to warto wspomnieć, że nie zdajemy sobie sprawy, jak one są silne i ważne, dopóki istnieją, a jak potrzebne, gdy ich zabraknie. W Białymstoku szerzy się fala neofaszyzmu. Młodzi ludzie garną się w szeregi neofaszystów, bo czegoś im brakowało w rodzinie. ...

Statystyki też biją na alarm. Ocena białostockiej młodzieży wypada fatalnie. Piją, palą, sięgają po narkotyki, bo brakuje im oparcia w rodzicach. A przecież tak niewiele trzeba, by być partnerem swojego dziecka, by utwierdzić go w przekonaniu, że jest ważny, że jest kochany, cokolwiek by nie zrobił, że pokładamy w nim nadzieję, i w nim właśnie jest nasza przyszłość. Bez niego i my i on zginiemy!

Po co sięgać do kręgów piekieł, po co przekonywać się, jak okropne potrafi być życie bez najbliższych osób. Możemy tego uniknąć ofiarowując czułość i miłość, odanie i potwierdzenie faktu, że sami nie istniejemy bez bliskich nam osób. Bo to prawda. Wystarczy tylko zobaczyć się na odwagę i to powiedzieć.

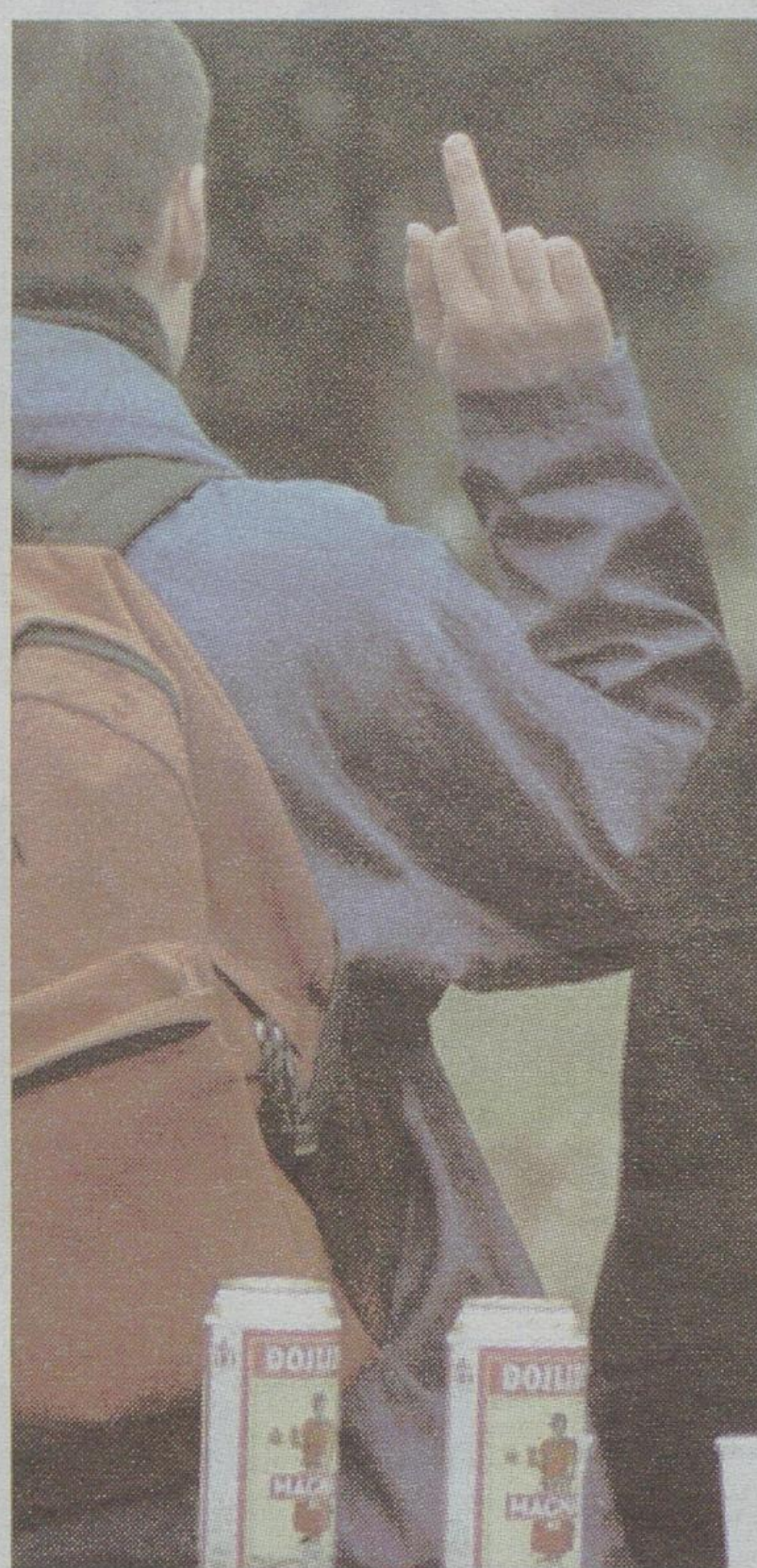
Uwaga, faszyci!



>> Trudno uwierzyć, ale w Białymstoku jest jedna z najbardziej prężnych organizacji faszystowskich

>>5

To dzieci z dobrych domów



>> To są dzieci z dobrych domów, ale tak zagubione, że szukają tożsamości. Piją, palą, próbują narkotyków

>>4

Zrobić biznes na starości



>> Domy Starców, Domy Spokojnej Starości – jak by nie nazwać, oznacza to samo. Smutną starość bez rodziny

>>6-7

Baklarwa, w podzięce



>> Białostoczanka, kpt. Wojciechowska, przeżyła już dwie misje. Z ostatniej, w Kosowie, wróciła... z apetytem

>>4

Puszka pomyśłów pełna



>> Tuńczyk, ta wielka egzotyczna ryba, trafia do nas w puszkach. Ale ile można smacznych dań z tego zrobić

>>14

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Absolwentka studium Politechniki Białostockiej od niemal roku czeka na swój dyplom ukończenia studium. I nie może się go doprosić. Kobieta w lutym br. napisała końcową pracę i złożyła ją na Politechnice. Po kilku dniach dowiedziała się, że praca została dobrze oceniona, tyle że na dyplom musi trochę poczekać, bo... uczelnia nie ma czystych druków dyplomowych. W czerwcu nie było jeszcze jej dyplomu, więc kazano się jej zgłosić po wakacjach. Za każdym razem, gdy kobieta przychodzi, dowiaduje się, że jeszcze nie teraz. Więc kiedy? Zaraz minie rok...

Niecodzienną przygodę przeżyli białostoccy muzycy. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Białostockiej wyruszyła w turnee koncertowe w ramach projektu „Prezentacje Muzyczne – Białoruś, Ukraina 2006”. Pierwszy koncert miał się odbyć we wtorek wieczorem w Mińsku. Na granicy muzyków zaskoczyli celnicy. Ich zdaniem autokar figurował w bazie danych pojazdów poszukiwanych przez Interpol. Muzycy musieli wysiąść i pokonać pieszo 1,5 kilometra, by opuścić teren pasa przygranicznego. W podstawionym, przez organizatorów autopbusie dotarli do Mińska. Zanim więc nastąpiły prezentacje muzyczne, musiały mieć miejsce prezentacje graniczne.

Bez słowa uzasadnienia minister Giertych odwołał ze stanowiska szefową Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży. Helena Sutyniec, odwołany w skandaliczny sposób dyrektor OKE, nie kryje zażenowania i zaskoczenia. Po ośmiu latach pracy w OKE i szesnastu latach pracy w oświacie, nie zasłużyła na takie traktowanie. Pani dyrektor została odwołana i chociaż nie wiadomo z jakiego powodu, nie znany jest też jej następca. Komu ma przekazać urząd?

Wójt Radziłowa Kazimierz Gwiazdowski już niedługo zasiądzie w poselskiej ławie. Zastąpi w niej Romana Czepe, posła PiS, który w ostatnich wyborach

wygrał fotel burmistrza Łap. I tym samym zrezygnował z funkcji posła. Mandat posła Czepe przypada temu, kto w wyborach parlamentarnych startował z tej samej listy i zdobył największą liczbę głosów. Taką osobą jest Andrzej Duda, który wygrał jednak wybory w Kolnie i postanowił zostać burmistrzem. Natomiast kolejny, Kazimierz Gwiazdowski, który co prawda został wójtem Radziłowa, woli być posłem niż wójtem. I zostanie.

Elcka policja rozbiła czteroosobową szajkę złodziei. Mężczyźni wypatrywali pozostawionych na parkingach na peryferiach Elku ciężarówek, po czym z baków kradli olej napędowy. Amatorami łatwego paliwa okazali się dwaj mieszkańcy Elku: 21-letni Grzegorz W. i 25-letni Artur N. oraz dwaj mieszkańcy gminy Filipiów: 21-letni Damian D. i Romuald Z. Złodzieje zaw sze działali pod osłoną nocy. Wybierali TIR-y na peryferiach miasta. Paliwo wykorzystywali na własne potrzeby, a część sprzedawali. Na ich trop wpadła elcka policja i rozbiła gang.

kronika wypadków umysłowych

Trójpółówka

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Prawie same optymistyczne wiadomości. Przede wszystkim dla rodziny posła Łyżwińskiego. Pierwsza jest tak, że prawdopodobnie został on ojcem, co każdego mężczyznę w jego wieku raczej cieszy, bo dar losu jest niespodziewany.

Gorzej, że to ojcostwo musi dopiero potwierdzić sąd, więc zanim to nastąpi, jego ojcostwo jest wątpliwe. A wątpliwości w takiej sprawie dla żadnego mężczyzny nie są powodem do dumy, bo kwestionują jego męskość. Jednak szanse na to, że sąd potwierdzi ojcostwo są, a wtedy można będzie już radośnie splacać alimenty.



Druga wiadomość jest optymistyczna dla posłanki Wandy Łyżwińskiej, żony posła Łyżwińskiego. Dowiedziała się ona, że jej mąż jeszcze może, co było dla niej takim zaskoczeniem i szczęściem zarazem, że postanowiła podzielić się tą optymistyczną informacją z całą Polską: - To znaczy, że jeszcze są chłopami - powiedziała w telewizorze o swoim mężu i o wicepremierze Andrzeju Lepperze - że jeszcze mogą.

Trochę żal, bo jak się wydaje Stanisław Łyżwiński póki co może z innymi kobietami, trzeba jednak mieć nadzieję, że jak się postara, to również sprawi satysfakcję żonie.

Piszę to po największych aferze seksualnej IV Rzeczypospolitej, która jak do tej pory jawi się państwem, w którym afery pogania afery. Z tym, że ta

akurat mi się podoba, bo potwierdza moją opinię o partii zwanej Samoobroną. Od dawna podejrzewałem i pisałem o tym, że w jej przypadku nie chodzi o żadne programy, o żadną obronę ubogich, o żadną naprawę państwa, tylko o to, co zawarte jest w prostym hasle: "Skóra, fura i komóra". Czyli o to, co dla obywateli pokroju Andrzeja Leppera jest oznaką życiowego sukcesu. Im skóra, fura i komóra okazalsze, tym sukces większy. W Samoobronie "skóra" weszła już na poziom garniturów Armaniego, "fura" to rządowe limuzyny z kogutem na dachu, ewentualnie helikoptery a nawet rządowy samolot. Jak wicepremier wyjeżdża z gospodarską wizytą w Polskę, to towarzyszy mu kawalkada limuzyn z kogutami, nad którymi krąży helikopter. Tak się poruszają po kraju. Czyli sukces jest ogromny.

I tylko seksu w tym sukcesie brakowało, bo oprócz furi, skóry i komory prawdziwą oznaką sukcesu jest co noc nowa... na zawołanie. Okazuje się jednak, że ten seks był, tylko skrzętnie przed narodem ukrywany, bo jak się okazuje nasz naród jest w stanie wybaczyć rozbijanie się rządowymi samolotami za pieniądze podatników, nie przebacza natomiast seksu pozamałżeńskiego, choćby kosztował on podatników znacznie mniej niż przelot samolotem z Gdańska do Krakowa.

Optymistyczne jest także to, że polski chłop jest ciągle jurny, mało tego, skłonny w seksie to śmiałych eksperymentów. W gazetach piszą, że poseł Łyżwiński preferował seks w trójkącie, czyli przekładając na urzędowy język Samoobrony "trójpółówkę", w której jeden chłop uprawia poletka dwóch kobiet starających się o pracę w jego biurze poselskim. Wynikałoby z tego, że niektórzy przynajmniej posłowie Samoobrony wyzbyli się w Warszawie nie tylko ograniczeń intelektualnych, ale także seksualnych. W ogóle partia ta jawi się teraz jako partia erotomanów. Początkowo błyskała w niej kurwikami tylko jedna dama, dziś zaś... drżycie narody: jeden europoseł Golik oskarżany jest o zgwałcenie prostytutki, były poseł tej partii Bestry podejrzewany jest o gwałcenie pasażerek w pociągach i molestowanie dziewczynek w podstawówkach, no i teraz Łyżwiński, inni jego partyjni koleś oraz sam przewodniczący Lepper. Wszystko to są oczywiście podejrzenia, ale z ich powodu partia jawi się, jako stowarzyszenie erotomanów, z pewnym udziałem dewiantów.

Co jest jeszcze ciekawego w tej historii? To, że w aferę rozporkową został wciągnięty Pan Bóg. Owszem, istniał w dawnej Polsce obyczaj, ba, był on nawet sprawą honoru, że mąż stanu przywoływał Boga. Tadeusz Kościuszko na przykład przysięgał na Boga na Rynku Krakowskim, że nie spocznie zanim z Polski nie przegoni Moskali. Były to jednak jak do tej pory przysięgi w sprawach wielkiej, wręcz narodowej wagi. Natomiast Lepper, z podpuszczenia Moniki Olejnik, przysięgał publicznie na Boga, że nie odhylał stosun-

Polski chłop jest ciągle jurny, mało tego, skłonny w seksie to śmiałych eksperymentów.

W gazetach piszą, że poseł Łyżwiński preferował seks w trójkącie, czyli przekładając na urzędowy język Samoobrony "trójpółówkę", w której jeden chłop uprawia poletka dwóch kobiet starających się o pracę w jego biurze poselskim. Wynikałoby z tego, że niektórzy przynajmniej posłowie Samoobrony wyzbyli się w Warszawie nie tylko ograniczeń intelektualnych, ale także seksualnych.

ków seksualnych z Anetą K. W ten sposób Pan Bóg został przez polityka, który zazwyczaj pokazuje się w pierwszym szeregu na Jasnej Górze, sprowadzony do ryznystoka. Cóż, jaki mąż stanu, taka przysięga...

W sprawie wiarygodności tej przysięgi szykuje się niezła zabawa. Aneta K. opowiada bowiem, że była materacem Leppera i na dowód tego złożyła w prokuraturze stosowne zeznania co do szczegółów budowy anatomicznej przewodniczącego. Takich, które można zaobserwować jedynie w intymnych sytuacjach. Ciekawie zatem zapowiada się konfrontacja, którą sąd będzie musiał przeprowadzić, jeżeli przewodniczący ze swoimi szczegółami nie ukryje się za immunitetem. Lud ma jednak już zabawę, próbując domyślić się, co takiego interesującego jest w budowie anatomicznej Andrzeja L. Mówi się, że podobno nie tylko krawat ma w białoczerwone pasy...

zawirowania

To był złot gejów!!!

Trwają dyskusje na temat opublikowanego w prasie zdjęcia posła Wierzejskiego. Czy jest to zdjęcie ze zlotu neofaszystów, jak chcą niektóre media, czy też jest to obrazek z festiwalu pieśni patriotycznej, jak twierdzi poseł Wierzejski. Na zdjęciu, przypominamy, pokazany jest poseł Wierzejski, jak się obejmuje z rozebranymi do półnaga chłopcami, wypinającymi swoje spocone piersi.

Z pobieżnej analizy zdjęcia wynika, że ani to festiwal, ani faszysty, tylko złot pospolitych gejów.

Z wizytą u fryzjerów

Półnaczy chłopcy nie są jedynymi, których odwiedza poseł Wierzejski. Ostatnio widziany był na Gali Fryzjerskiej w warszawskim hotelu Victoria. Na swoim internetowym blogu napisał, że wypadł na niej najlepiej.

Jeżeli ze swoją podgoloną głową wypadł on tam najlepiej, nie mogli to być fryzjerzy.

Żelazna logika

Zupełnie nas nie dziwi, że Jarosław Kaczyński wdziałby chętnie, jak sam mówi, Jana Rokitę w swoim rządzie. I to mimo tego, że jakieś dwa tygodnie wcześniej uważał go niemalże za zbrodniarza i zapewniał, że od jego przestępstw (w rządzie Suchockiej dokonanych w związku z inwigilacją prawnicy) gorsze są jedynie morderstwa.

Jest w tym żelazna logika. Skoro w swoim rządzie ma się już osobę z wyrokiem (Andrzej L.), to propozycja złożona Rokicie oznacza, że osoby uznawane przez premiera za przestępców są ważnym elementem jego rządu.

Jak hartowała się stal?

Media donoszą, że dla premiera jest przygotowany specjalny model mównicy. Jego najciekawszym elementem ma być pulpit z regulowaną wysokością, którą można by dopasowywać do wzrostu premiera tak, aby wydawał się on wyższy niż w rzeczywistości. Nowy model ma być zrobiony w dwu egzemplarzach: jeden stacjonarny, drugi podróżny - zabierany

na oficjalne wyjazdy. Oba mają być wykonane z hartowanego szkła i stali.

Oto mamy odpowiedź na pytanie, jak hartowała się stal.

Cytat nad cytaty

- Leję na to wszystko - powiedział ks. Henryk Janowski z okazji swoich hucznych urodzin w rozmowie z „Super Expressem”.

No to życzymy zdrowia!

Lepsza Polska od Maroka

Jednak rolnik Zdzisław Urban z Marciszowa jest osobą, która na wszystko nie leje. Ostatnio oburzył go Mohamed VI, król Maroka. - Musimy budować lepszą Polskę, nie Maroko - powiedział rolnik Urban. A powiedział tak dlatego, bo dowiedział się, że marokański król werbuje polskich chłopów do pracy na plantacjach bananów.

Oburzenie rozumiemy. Choć z drugiej strony, gdyby królowi udało się zwerbować Leppera...

(kk)

Młodzież >> Największy wpływ na złe zachowania młodych mają rodzice

To są dzieci z dobrych domów!



Piwo i wino – ulubione trunki białostockich nastolatków, tym bardziej, że nie ma żadnego problemu z kupnem alkoholu

Piją, palą, biorą narkotyki, a do tego co dziejący ma myśli samobójcze – taki jest obraz białostockiej młodzieży według najnowszych badań. Jednak zarówno badacze zachowań nastolatków, jak i eksperci są zgodni – najważniejszą rolę do spełnienia mają tu rodzice.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Jeśli dziecko ma oparcie w rodzinie, nie sięgnie po narkotyki czy alkohol, a jeśli nawet spróbuje z ciekawości, będzie to jednorazowy wyskok, a nie uzależnienie – nie ma wątpliwości Elżbieta Powichrowska z Młodzieżowego Ośrodka Terapii i Readaptacji Etap w Białymstoku.

Najwyraźniej jednak więzi między dziećmi a rodzicami uległy w ostatnich latach wielkiej przemianie, bo po narkotyki, alkohol czy papierosy sięga coraz więcej młodych białostoczian.

Alarmujące wyniki

Z najnowszych badań zachowań młodzieży wynika, że prawie 90 proc. 14-18-latków chociaż raz w życiu piło alkohol, 60 proc. już sięgało po papierosy, a 40 proc. – po narkotyki. Piwo piło chociaż raz w życiu 87,7 proc. badanych, wino – 71,4 proc. a wódkę – 74,4 proc. Zdecydowana większość młodzieży zaczyna próbować alkoholu, gdy ma 14-16 lat (46 proc.), ale dużą grupę stanowią też 11-13-latkowie (20,8 proc.), ok. 6 proc. badanych przyznało, że pierwszy kontakt z trunkami miało przed skończeniem 10. roku życia!

Ze zbadanej młodzieży nigdy do czynienia z narkotykami nie miało 61 proc. osób. 12,6 proc. próbowało takich środków przynajmniej raz, a 16,4 proc. – kilka razy. Blisko połowa młodych stwierdziła, że wie, gdzie może kupić narkotyki lub nie miałoby problemu ze zdobyciem tej informacji.

Z marihuaną eksperymentowało już 32,4 proc. badanych, z haszyszem – 14,2 proc., a amfetaminą – 7,9 proc. Co siódmy badany stosował leki uspokajające lub nasenne bez zalecenia lekarza, po sterydy anaboliczne sięgało 2,9 proc. ankietowanych. Coraz częściej młodzi mieszaą ze sobą substancje psychoaktywne – co szósty respondent używał alkoholu z narkotykami, a co dwudziesty mieszał ze sobą

narkotyki. Jako powód sięgnięcia po narkotyki młodzi ludzie wymieniają przede wszystkim ciekawość (83,7 proc.) i szpanowanie (57,8 proc.), a na trzecim – problemy w domu (51,2 proc.).

– Do naszego ośrodka trafiają najczęściej młodzi ludzie, eksperymentujący z narkotykami czy alkoholem – mówi Elżbieta Powichrowska. – Oni sami oczywiście uważają, że nie jest to żaden problem, a przychodzą do nas przyprowadzeni przez rodziców, którzy są zaniepokojeni jakimiś zachowaniami dzieci, których do tej pory nie było. Trafiają też do nas już uzależnione nastolatki. Bywa, że są to osoby 13-14-letnie.

Młodzi poza kontrolą

Jak wynika z badań, do niebezpiecznych zachowań najczęściej dochodzi, gdy młodzi ludzie są poza domem. Piją, palą i narkotyzują się głównie na dyskotekach lub koncertach oraz na wakacjach, prywatkach, w kawiarniach i pubach albo w domu kolegi. Najrzadziej – w szkole i jej pobliżu oraz we własnym domu. Głównym powodem sięgnięcia po używki jest ciekawość, ale też chęć zaimponowania kolegom czy przyjęcia do grupy rówieśniczej.

Niestety, często alkohol, papieros czy narkotyk to sposób młodego człowieka na odreagowanie stresu. A ten wiąże się głównie ze szkołą i domem. Z badań wynika, że im lepsze są relacje z rodzicami, polegające na tym, że stanowią oni dla dziecka uczuciowe oparcie, a także stawiają mu określone wymagania, tym uczucie satysfakcji młodzieży z obecnego życia większe. I choć większość młodych ludzi to optymiści, to ok. 11 proc. uważa się za pesymistów. Dobre samopoczucie młodzieży zależy przede wszystkim od stopnia akceptacji przez kolegów – pesymiści to przede wszystkim osoby nie lubiane przez rówieśników. Zdenerwowanie bardzo często odczuwa 17,7 proc. badanych, a często – aż 44 proc., zły humor dotyczy często lub bardzo często 44 proc. młodych, przygnębienie i brak wiary w siebie – 38 proc. Po-

czucie beznadziejności dotyka bardzo często 6,8 proc. młodych a często – 24,6 proc., z kolei myśli samobójcze towarzyszą blisko 10 proc. młodych. Na dobre samopoczucie największy wpływ ma atmosfera w domu (u 56,5 proc. badanych) oraz posiadanie przyjaciół (47 proc.) i rodziców (45 proc.).

Ważna rodzina

– 60 proc. młodych ludzi sięgających po substancje psychoaktywne to dzieci z tzw. dobrych domów – nie ma wątpliwości Elżbieta Powichrowska. – Mają dobrą sytuację materialną, w domu panuje dobra atmosfera, a rodzice są święcie przekonani, że ich dziecko nie ma żadnego problemu z używkami. Tymczasem nie do końca tak jest. Bardzo ważny jest bowiem kontakt emocjonalny z dzieckiem, zainteresowanie się tym, co ono robi po szkole, jakich ma kolegów. Rodzice często nieświadomie zbyt rzadko doceniają swoje dzieci, nie chwala ich, nie dowartościowują, nie mówią, że je kochają, bo wydaje im się to oczywiste. A dziecko z brakiem poczucia własnej wartości i tożsamości łatwiej wiąże się z jakąś grupą, w której sięgnie po narkotyki czy alkohol.

Wyniki badań zachowań młodzieży niepokoją też socjologów. Także według nich, wiele zależy tu od rodziny.

– Głównym czynnikiem warunkującym te zachowania jest sytuacja rodzinna młodzieży i wybór systemu wartości. W domach, gdzie jest dobra atmosfera, rodzice poświęcają czas dziecku, młodzi rzadziej sięgają po substancje psychoaktywne – mówi Wojciech Jocz, socjolog.

– Rodziców trzeba uczyć, jak wzmacniać swoje dziecko – dodaje Elżbieta Powichrowska. – Gdy pytamy dzieci, jakie pytania ze strony rodziców słyszą najczęściej, to są trzy kwestie: co w szkole, czy odbierałeś lekcje i czy zjadłeś. To jedyny kontakt z dzieckiem, a poza tym rodzice nie rozmawiają, nie okazują uczuć. Wydaje im się, że to oczywiste, że kochają dziecko, ale dzieci tego tak nie odbierają.

Społeczeństwo >> Białostoccy faszyci werbują młodych członków

Uwaga, faszyci!

Jest ich coraz więcej. Ścisłe grono białostockich neofaszystów liczy kilkadziesiąt osób, ale sympatyków jest znacznie więcej. Ostatnio skini zaczęli werbunek nowych członków. Ci, którzy siedzą w areszcie, uważani są za męczenników.



Neofaszyści z Olszyna. W Białymstoku jest jeszcze silniejsza organizacja niż w Olsztynie

Michał Borowski
studio@wspolczesna.pl

Skini kultywują tradycje faszystowskie. Stało się o nich głośno rok temu, gdy zabili 19-letniego Adriana R. Od tamtej pory mówi się o nich i pisze głównie w kontekście wojny, którą toczą z kibicami „Jagiellonii”. Tymczasem to nie jedyny aspekt ich „działalności”. Dotarliśmy do zdjęć, na których widać, jak białostoccy skini pozdrawiają się faszystowskim gestem „Heil Hitler”. Organizują zamknięte spotkania, podczas których głoszą hasła o wyższości białej rasy, czytają faszystowskie teksty i słuchają piosenek zespołów wyznających tę ideologię.

Swastyki i celtyckie krzyże

Hitlerowska swastyka, tak znienawidzona przez ofiary Holokaustu, to dla nich najważniejszy symbol. Wielu białostockich skinów ma swastyki wytatuowane na plecach, ramionach, nogach. Mają flagi ze swastyką, wszelkiego rodzaju emblematy i gadżety. Bliskie im są też symbole amerykańskiego Ku-Klux-Klanu oraz tzw. krzyż celtycki, czyli symbol „White Power” (krzyż o równych bokach wpisany w koło). W Niemczech jest to symbol zakazanego narodowosocjalistycznego Ruchu Niemiec, jest to również międzynarodowy symbol rasizmu. Naofaszyści opracowali też swoisty szyfr, który pomaga im rozpoznać się nawzajem, a osobom niewtajemniczonym niewiele mówi. Na przykład liczba 88 oznacza zwrot „Heil Hitler”, liczba 18 Adolf Hitler. Liczba 14 symbolizuje z kolei „14 słów”, czyli zdanie, które po polsku brzmi „My musimy chronić byt naszych ludzi i przyszłość białych dzieci”. Symbol BH oznacza z kolei międzynarodową faszystowską organizację „Blood and Honour”, czyli „Krew i Honor”. To ona właśnie kilka miesięcy temu ogłosiła akcję zbierania danych osobowych i zdjęć „wrogów białej rasy”. Białostoccy skini

żywo zareagowali na apel, który brzmiał: „Pamiętaj miejsca, twarze zdrajców białej rasy” i umieścili w internecie zdjęcia anarchistów oraz ich sympatyków, zdjęcia muzyków podejrzewanych o związki z anarchistami oraz zdjęcie nauczycielki z Białegostoku, która wykłada o Holokauście. Policjanci przeszukali wówczas dwa mieszkania w Białymstoku i jedno w Wasilkowie, gdzie zabezpieczyli komputery. Śledztwo w tej sprawie prowadzi warszawska prokuratura, gdyż na internetowych stronach znalazły się nazwiska i zdjęcia osób z całej Polski. Polskie organy ścigania zwróciły się do władz USA z prośbą o pomoc w likwidacji stron internetowych organizacji „Krew i Honor”. W rezultacie na jakiś czas strony te zniknęły z internetu, ale od kilku tygodni znów działają.

Oni są niebezpieczni

Osoby, których nazwiska faszyci umieścili w internecie, obawiają się o swoje bezpieczeństwo. Obawy te nie są bezpodstawne.

Skini starają się dbać o sprawność fizyczną, bo wyznają kult siły. Z założenia nie unikają konfrontacji z innymi subkulturami i organizacjami, a wręcz do nich dążą.

– To zhierarchizowana grupa, w której są podzielone role – mówi nasz informator. – Trzon stanowi „stara gwardia”, która wyznaje ideologię faszystowską od wielu lat. Potem jest grupa „średniaków”, najniżej stoi „przedszkole”. Młodzi muszą się wykazać odwagą i lojalnością.

Jak sprawdzana jest lojalność i odwaga?

– Często można odnieść wrażenie, że to niemal paramilitarna grupa – mówi nasz informator. – Przywódcy robią podwładnym alerty o różnych porach dnia i nocy. Mają się stawić w określonym miejscu i o określonej porze na rozkaz. I dostają zadania do wykonania.

Jakie zadania? Znaleźć i pobić jakiegось „wroga” – może to być na przykład przypadkowo spotkany

chłopak z długimi włosami. Bywa też, że celem jest konkretna osoba: kibic, działacz organizacji antyfaszystowskiej czy anarchista. Do białostockiego aresztu trafiło już kilkunastu skinów: sprawców zabójstwa Adriana R., uczestników bójki przed czerwcowym meczem „Jagiellonii” z „Widzewem”, jeden ze sprawców bandyckiego napadu na kibiców wracających z ostatniego w sezonie wyjazdowego meczu „Jagi” z „Unią” Janikowo oraz dwóch skinów, którzy na Zielonych Wzgórzach pobili dwóch 26-latków. Za to, że mieli długie włosy. Skini wychodzą „w miasto” uzbrojeni w siekiery, młotki, kije bejsbolowe, noże, nunczako, kastety...

– Mam długie włosy. Nie z powodu jakiejś filozofii, po prostu długie włosy podobają mi się – napisał w mailu do redakcji młody białostoczaniec. – Niestety, prawda jest taka, że po zapadnięciu zmroku nie mogę swobodnie poruszać się po mieście. Ja i moi długowłosi koledzy. To zbyt duże ryzyko.

Część skinów interesuje się piłką nożną, choć tak naprawdę bardziej niż sam mecz interesuje ich to, że na stadionie mogą zaistnieć i głosić swoje faszystowskie hasła. Jeszcze kilka lat temu atakowali głównie kibiców drużyn grających przeciwko Jagiellonii i policjantów. Rok temu z kawałkiem pokłócili się jednak w pociągu, po meczu Jagi z Widzewem z Pretorianami – zbrojnym ramieniem Ultrasów, dbających o oprawę meczów. Od tamtej pory trwa wojna. Pretorianie wygonili skinów ze stadionu, a ci za wszelką cenę chcą na niego wrócić. I są coraz bardziej agresywni.

Nie tylko Ultras i Pretorianie chcą pozbyć się neofaszystów ze stadionów. Po tym, jak na stadionach w Polsce pojawiły się rasistowskie hasła i skini szykanowali czarnoskórego piłkarza grającego w jednym z polskich klubów, Polski Związek Piłki Nożnej opracował specjalny poradnik, w którym przedstawiono faszystowskie symbole, którymi posługują się skini. Jeśli ktoś z hasel pojawi się na transparenecie kibiców, obserwator meczu z ramienia PZPN ma obowiązek przerwać rozgrywkę.

Faszyści są bezkarni

Problem tkwi w tym, że tak naprawdę białostoccy faszyci mogą spać spokojnie, dopóki nie zostaną przyłapani na przestępstwie kryminalnym, takim jak pobicie, bójka, napaść na policjanta. Bo choć propagowanie treści faszystowskich jest w Polsce przestępstwem, to jednak zgodnie z wykładnią sędziów, za „propagowanie” uważa się głoszenie hasel w celu nakłonienia innych osób do przyjęcia określonej ideologii. I w związku z tym, jeśli faszyci wynajmują sobie salę w podbiałostockim zajeździe i w swoim gronie wygłaszają przemowy o treści faszystowskiej, pozdrawiają się gestem „Heil Hitler” i robią sobie pamiątkowe zdjęcia z flagami ze swastyką, to niczego nie propagują. I nic im zrobić nie można.

– Niby nie propagują, a jest ich coraz więcej – mówi nasz informator. – Bo teraz mają swoich męczenników, którzy siedzą za kratkami. Opisywane przez prasę akty agresji, napaści itp. bardzo spodobały się pustogłowym młodzieńcom, którzy teraz ciągną do skinów jak pszczoły do miodu.

– Rodzice, którzy przeczytają ten artykuł, niech zastanowią się, czy ich dzieci przypadkiem nie dają się wciągnąć skinom do swego grona – mówi jeden z policjantów. – Światelko alarmowe powinno się zapalić, gdy syn ma w pokoju kulki z liczbami 18, 88 czy 14, gdy nagle zaczął kolekcjonować krzyże celtyckie, podobizny wikingów, różne flagi czy kupił bluzę z napisami „White Power” czy „Chooligans”.

Ci, którzy atakują na ulicach, to młodzi, którzy chcą się wykazać. Ci, którzy są najbardziej niebezpieczni, bo pociągają za sznurki, są w ukryciu. Niektórzy z nich mają swoje firmy i wspierają finansowo zbrojne akcje. Ale w zamian wykorzystują młodych do swoich celów, zlecają im różne przestępstwa.

Społeczeństwo >> Byli potrzebni, aż stali się zawadą dla własnych dzieci

Jak zrobić biznes na

Bywało, że żyli w biedzie, odejmując sobie od ust kawałek chleba, by wychować dzieci. Aż przyszła starość i wtedy te same dzieci nie potrafią zadbać o godne dożycie ostatnich dni ojca i matki. Płacą ciężkie pieniądze, by... nie widzieć jak tracą siły i umierają. Samotnie.



Nie oczekują już zbyt wiele od życia – oł, trochę spokoju na starość i odwiedzin rodziny

Kazimierz Radzajewski
monki@wspolczesna.pl

Jeszcze niedawno nazywano je „domami starców” bądź „umieralniami” i nie bez racji, bo w dusznych wieloosobowych pokojach-celach dożywali ostatnich dni odrzuceni przez rodzinę – już niekochani i niepotrzebni. Teraz ich ostatnią przystań tuż przed ostatnią drogą nazywa się formalnie Domami Pomocy Społecznej lub nieco cieplej, Domami Spokojnej Starości. Komfort musi być, bo takie są unijne standardy. Ale poszarzałe oczy są takie same jak 10, 20, 30... lat temu. Tęsknią do dzieci i wnucząt spoglądając przez okna z luksusowych salonów na drogę, którą tylko z rzadka przyjedzie ktoś oczekiwany dniami, tygodniami...

– Tu jest wspaniale i wesoło – mówią jednak. I już po chwili każdy z pensjonariuszy wyciera ukradkiem oczy. – Wychowałam, dałam im wszystko, co miałam, a teraz nikt z nich za rękę mamy nie potrzyzyma, wnuczęta dawno z bajek wyrosły. Jeszcze żyję, ale po co, dla kogo? – pytają z wyrzutem domownicy z nowoczesnych DPS-ów i DSS-ów.

To starość – nie ta z bajek o mądrych starych – ta jest jak wyrzut sumienia.

W ostatnich latach na peryferiach miast i we wsiach jak grzyby po deszczu zaczęły wyrastać komfortowe placówki opiekuńcze.

(Nie)zwyczajna działalność

Koniunkturę na biznes, zwany formalnie opieką społeczną, potwierdza mnogość ogłoszeń i reklam. Samotnymi staruszkami zajmują się już nie tylko państwowe DPS-y, ale także prywatni inwestorzy. Najczęściej jest to po prostu zwyczajna działalność gospodarcza. – Jest to o tyle istotne, że ludzie żyją coraz dłużej, a tym samym wymagają coraz bardziej specjalistycznej opieki z powodu licznych dolegliwości. Rodzina widząc, iż nie jest w stanie sama poradzić sobie z trudnościami, jest bardziej skłonna do oddania członka rodziny obcym. Jest

to również usprawiedliwienie, bo „musiałam, mama musi mieć ciągle kogoś przy sobie, teraz dopiero nie cierpi”. Poniekąd jest to prawdą, ale częściej jest to tylko okazja dla pozbycia się kłopotu z domu i wyjście z twarzą przed sąsiadami – tłumaczy ten schemat psycholog Sławomir Moczydłowski.

Tylko w okolicach Moniek powstały w ostatnich latach trzy takie placówki. Na otwarcie czwartej ma zaś ochotę A.C. emigrant z Goniądza, który po wieloletnim pobycie w USA chce zainwestować swój kapitał w biznes opiekuńczy. Tymczasem dwie takie placówki, zwane mylnie państwowymi, prowadzi samorząd powiatowy, który podjął się modernizacji starego DPS-u w Mońkach. Ten dom przyjmie niebawem 30 pensjonariuszy. Nieco starszy jest Dom Kombatanta w Mocieszach k. Jaświł, w którym znalazło opiekę blisko 50 schorowanych seniorów. Ten ostatni mieści się w przebudowanym budynku po zlikwidowanej podstawówce. Taki sam opuszczony obiekt w Szpakowie kupiła w ub. roku przedsiębiorcza białostoczanka.

Kogo na to stać?

Elżbieta Sokólska zainwestowała własne pieniądze, wzięła kredyt i wybudowała prywatny DSS. Jej dom ma przyjąć w przyszłości 100 seniorów, ale póki co, jest ich tylko ośmiorgo.

– Bo nasi posłowie uparcie tkwią w realiach z lat minionych. Im dalej lepsze jest to, co państwowe i wszystko co najgorsze to prywatne. Placówki prowadzone przez samorządy mają przywilej w postaci dotacji do pensjonariuszy, a my musimy liczyć tylko na zasobność jeszcze zbyt ubogich emerytów i ich rodzin – powiedziała nam Sokólska.

Samorządowe DPS-y nie mają problemu z pozyskaniem domowników, bo trafiają do nich osoby skierowane przez ośrodki pomocy społecznej. Te zaś mają przywilej dotowania z pieniędzy budżetowych osób, którym rodzina nie jest w stanie pokryć pełnych kosztów opieki w DPS-ach. Niemniej

w tych „państwowych” miesięczny koszt pobytu staruszka kosztuje znacznie więcej (w Mońkach ok. 1500 zł), zaś te prywatne są tańsze (w Szpakowie 1100 zł). Komfort jest porównywalny, ale i tak chętnych brakuje.

– Może by i byli, ale jak rolnik ma 600 zł emerytury i rodzina nie chce łożyć na swojego nestora, to trzeba odmawiać, choć serce się kraje na ludzką niedolę. To przykre, ale muszę dobierać do mojego domu tylko tych, których na to stać – zamyśliła się Sokólska.

Ludzkie cienie

Jej dom z kolumnami i podcieniami wokół przypomina spory pałac. Wnętrza pachną jeszcze nowymi meblami, stolówka, holl i salonik telewizyjny cieszą oczy barwnymi dekoracjami, kwiatami i wygodnymi kanapami. Jest gabinet lekarski, specjalna łazienka z jacuzzi, każdy pokój ma własną łazienkę. Cicho tu i spokojnie, jakby dom nie był zamieszkały. W długim korytarzu przesuwają się powoli ludzkie cienie – jeden przesuwa się tuż przy ścianie, drugi idzie środkiem podpierając się balkonikiem, następny porusza się szybciej cichobieżnym wózkiem. Nastroj nijak nie pasuje do bożonarodzeniowego wystroju, a może właśnie dlatego...

– Zostałam sama jak palec w dużym mieszkaniu w Białymstoku. Nigdy nie spodziewałam się, że dopadnie mnie taka brzydka starość. Życie człowieka powinno kończyć się przy rodzinie, ale dzieci poszły swoją drogą i stary człowiek jest nikomu niepotrzebnym ciężarem. Mam 1170 zł emerytury, płacę za pobyt 1100 zł i zostaje mi „aż” 70 zł na własne zachcianki, których nie mam i tak za wiele – powiedziała Irena K., niegdyś szanowany psycholog w stolicy województwa.

Pani Irena potwierdza tezę współczesnych psychologów, mówiącą o stopniowej zmianie modelu rodziny. Za przykład podają środowiska wiejskie i wskazują ma bezpowrotnie minione czasy, gdy pod jednym dachem mieszkało kilka pokoleń.

Opinia >> Domowe hospicja zamiast pensjonatów

starości

To co im bliskie

Kazimierz Radzajewski
monki@wspolczesna.pl

Czy to dobrze, że ludzie starsi trafiają do obcych im domów-instytucji? Zdania są podzielone. W wielu wypadkach jest to konieczność – gdy choroba uniemożliwia normalne funkcjonowanie, albo dzieci nie mają możliwości właściwej opieki. Niemniej nie zwalnia to ich z konieczności opieki, troski i właściwego zainteresowania się własnymi rodzicami.

– Należy pamiętać, iż nie tylko warunki materialne, opieka medyczna itp. sprawiają, że człowiek zdrowieje, jest szczęśliwy. Specjaliści dochodzą do wniosku, że opieka emocjonalna jest równie ważna. Dlatego niezależnie od tego, gdzie trafią nasi rodzice, należy im się taka opieka, którą mogą zapewnić tylko najbliżsi. Należy pamiętać jeszcze o jednym – tak jak my traktujemy naszych rodziców, tak nasze dzieci będą traktowały nas. Jeżeli my zapomnimy o nich, nie liczymy, że w chwili na-

szej starości, ktoś poda nam rękę – tłumaczy to, co zdaje się być tak oczywiste, psycholog Sławomir Moczydłowski.

Coraz częściej organizuje się zatem hospicja domowe i tylko dlatego, że oprócz lekarstw, które leczą ciało, jest tam drugi człowiek, który weźmie za rękę, powspomina czasy młodości. Obecność ludzi, którym poświęciło się całe życie jest tym, co na pewno należy się osobom starszym na podsumowanie ich życia.

Na starości można zbić kapitał, ale zapomina się, że największym kapitałem jest ta prawdziwa miłość ojca i matki do dzieci.

– Czy jest coś bardziej przyjemnego niż starość otoczona młodością, która chce się czegoś nauczyć? – pytał Cynceron. Ta współczesna młodość woli mówić o swoich prawach.

– Młodzi pracują poza wsiami, miasteczkami lub wyprowadzają się. Z czasem zapominają o swoich wiejskich korzeniach, które przypominają im ich niechciane pochodzenie. Przypisać się do wsi to jeszcze nie jest „trendy”. Polska wieś stopniowo staje się jednym wielkim domem starców – zauważył Moczydłowski.

Starzejącą się wieś widać też w samym Szpakowie, bo nie bez powodu samorząd Jaświł zamknął kilka lat temu miejscową szkołę, w której po prostu zaczęło brakować uczniów. We wsi straszy coraz więcej opuszczonych posesji, a w tych zamieszkałych zostały takie same ludzkie cienie, jak te z DSS-u po sąsiedztwie.

Inne normy

A miejsce jest nader urokliwe. Całkowicie przebudowana posesja leży w małej dolinie z wysokim lasem z jednej strony, wiejską kaplicą na wzgórku z drugiej i strumykiem przy drodze.

– I pomyśleć, że w młodości wywieziono mnie na przymusowe roboty do Niemiec, potem musiałem zająć się schorowaną matką, a następnie przepracowałem 42 lata jako urzędnik i teraz pytam moje dzieci, po co była ta moja mordęga? Ja potrafiłem za jedną wypłatę utrzymać sześciuosobową rodzinę, a oni mnie jednego nie dadzą rady – zadumał się Edward K. – Ale to bardzo porządni ludzie. Jestem dla nich wyrozumiały, bo nie umiem być ciężarem – starał się naprawić swoją opinię o rodzinie 82-letni mężczyzna.

Przykład pana Edwarda potwierdza inną tezę, mówiącą o zmianach norm społecznych. Bo jeszcze wcale nie tak dawno oddanie matki, czy ojca do domu starców wiązało się ze społecznym potępieniem.

– Teraz nikt z tego powodu nie jest wytykany palcami. Osoba starsza nie jest już autorytetem, kimś, komu należy się szacunek z racji wieku. Na pierwszym planie stawia się opiekę, zapewnienie luksusu. Ludzie starsi sami wybierają takie wyjście, nie chcąc być obciążeniem dla syna czy córki w jej karierze – mówił psycholog.

O czymś takim jak autorytet nie słyszała nawet Amelia C. z podbiałostockiej wsi. Była stale bita przez męża, dzieci zaś nie obchodził los maltretowanej matki.

– Oni tylko patrzyli na listonosza z rentą. Zabierali mi co do grosza. Teraz moje dzieci nawet nie chcą wiedzieć gdzie jestem i czy jeszcze żyję. I dobrze, mam choć trochę spokoju przed śmiercią. Tu jest tak cicho i już bezpiecznie – mówiła pani Amelia. – To szczerza prawda, ale ja to już sobie oczy wypłakałam z tęsknoty za rodziną. Bo ja mogę żyć bez grosza przy duszy, ale niechby ktoś z nich przyjechał, zapytał jak ja się czuję, potrzymał za rękę. To warte więcej, niż wszystkie pieniądze świata – rozplakała się Irena K.

Losy pensjonariuszy ze Szpakowa zdają się być podobne, tak jak życie każdej zwyczajnej rodziny. Była młodość – ta była najdawniej. Praca też była. I własny dom był i rodzina i nawet osobiste dramaty też stają się im powoli czasem przeszłym. W zapasie jest jeszcze czas przyszły, ten spodziewany, choć jeszcze... niedokonany.

Chevrolet plus prezent pod choinkę.

Wyprzedaż rocznika 2006:

upust do 5 400 zł

ABS

kredyt 5,99%

centralny zamek

kredyt 50/50

elektryczne szyby przednie

oferta leasingowa GMBS

radioodtwarzacz z CD i MP3



www.chevrolet.pl

Aveo już od 542 zł miesięcznie

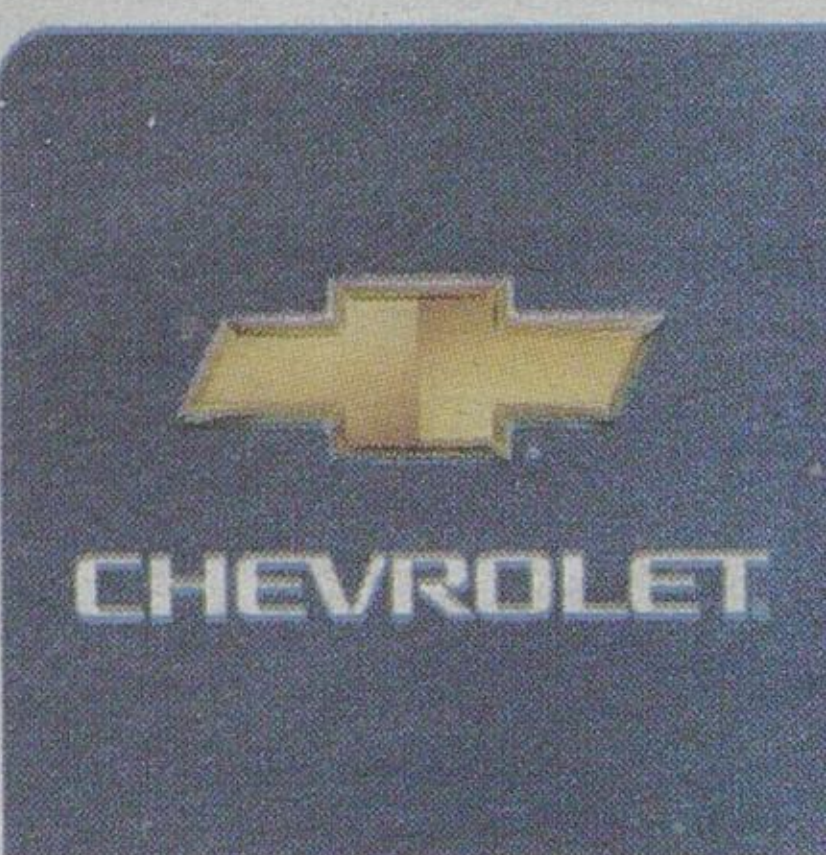


Spełniamy życzenia. Teraz modele Aveo z bogatym wyposażeniem w standardzie i upustami do 5 400 zł. Wystarczy wpłacić 10% wartości auta i choćby dziś wyjechać z salonu własnym, komfortowym Aveo. Zrób sobie prezent i zabłyśnij przed znajomymi!

Infolinia 0 801 811 911

CHEVROLET. WIĘCEJ NIŻ PLUS

Koszt połączenia to cena jednego impulsu połączenia lokalnego.



Oferta obowiązuje od 7 listopada 2006 i jest dostępna u dystrybutorów biorących udział w promocji. Oferta jest ograniczona w czasie. Wpłata własna 10%; okres kredytowania 5 lat; RRSO od 7,06%. Zużycie paliwa (pomiar dokonany zgodnie z normą określoną w dyrektywie 1999/100/UE) dla wersji Aveo z silnikiem 1,2 w cyklu mieszanym wynosi: 6,4 l/100 km, emisja CO₂ (1999/100/UE) wynosi: 153 g/km, a zużycie paliwa dla wersji Aveo Sedan z silnikiem 1,2 w cyklu mieszanym wynosi: 5,2 l/100 km, emisja CO₂ (1999/100/UE) wynosi: 152 g/km. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku i recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.chevrolet.pl.

AK19726gymt

Zdrowie >> Nie lubisz wody mineralnej? Spróbuj czegoś innego!

Napoje, które dają nam zdrowie

Zaspokajanie pragnienia to jedna z podstawowych potrzeb człowieka. Musimy pić, i to dużo, by nasz organizm mógł normalnie funkcjonować. Ale co pić? Może sok z buraków? Albo energetyczną kawę? Proponujemy kilka przykładów zdrowych i smacznych napojów, prostych do przygotowania.



Zielona herbata to jeden ze zdrowszych napojów. Jej działanie zależy od tego, w jaki sposób ją zaparzamy i jaką będzie miała temperaturę, gdy będziemy ją pić.

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Napoje gazowane są niezdrowe, o tym wiadomo od dawna. Tak samo napoje ze sztucznymi konserwantami. Soki są zdrowsze, pod warunkiem jednak, że nie zostały sztucznie dosłodzone, bo wtedy tuczą. Kawa podwyższa ciśnienie, czarna herbata też nie ma wśród specjalistów od żywienia wysokich notowań. Już nie wspominając o alkoholu... Co więc pić, żeby czuć się dobrze i nie mieć wyrzutów sumienia, iż niszczyliśmy swój organizm?

Przede wszystkim wodę – podkreślają żywieniowcy. Najlepiej 2-2,5 litra dziennie. Kto choć raz próbował takiego wyczynu, jakim jest wypicie ta-

kiej ilości wody w ciągu jednego dnia, wie, że nie jest to proste. Najłatwiej spełnić wymagania żywieniowców latem, ale przecież i zimą powinniśmy dostarczyć organizmowi odpowiedniej ilości płynów. Co więc mają zrobić ci, którzy za wodą nie przepadają, ale pić lubią?

W książkach o zdrowym stylu życia pełno jest pomysłów na zdrowe napoje. Oto kilka najciekawszych pomysłów.

Herbata zielona

Jeżeli pijemy ją gorącą, działa ona podobnie jak naturalna kawa – pobudzająco na korę mózgową i krążenie. Natomiast ciepła herbata zielona poprawia trawienie i pracę jelit.

Jak ją zaparzyć? Trzeba zalać gorącą wodą listki, po chwili zlać wodę do drugiego naczynia. Po-

tem zalać tę samą herbatę nową wodą, niegotującą się. Taki napój można już pić.

Herbaty ziołowe

Są zdrowe, choć każde zioło ma inne działanie, z którym warto się zapoznać, zanim uruczmy się jego wywarem. Nawet najbardziej popularne zioła działają rozmaicie: jedne rozgrzewają, inne są neutralne. Według Ewy Foley, prowadzącej własny instytut zdrowego stylu życia w Warszawie, najlepiej pić herbatki z trzech lub pięciu ziół, np:

- tymianek, lukrecja, imbir – rozgrzewająca,
- tymianek, lipa, lukrecja – rozgrzewająca,
- rumianek, lukrecja, mięta – ochładzająca, rozkurczowa,

- owocowa, tymianek, anyż, imbir – neutralna.

Warto też raz na jakiś czas zafundować sobie ziołową kurację oczyszczającą krew. Wystarczy rano zaparzyć: skrzyp, melisę i krwawnik, przelać gorący napój do termosu i popijać w ciągu dnia małymi łykami pomiędzy posiłkami.

Energetyczna kawa

Okazuje się, że nie każda naturalna kawa działa negatywnie na organizm. Niestety, najgorsza jest ta, jaką pijemy najczęściej, czyli kawa zaparzana gorącą wodą. U większości osób wywołuje ona zaniepokojenie, bicie serca, a przede wszystkim zakwasza organizm. Powinni jej więc unikać ludzie z nadkwasotą, wrzodami, z osłabioną śledzioną, wątrobą, nerkami i jelitami.

Dużo zdrowsza jest kawa gotowana – nie zakwasza organizmu, za to rozgrzewa, pobudza całe ciało, wzmacnia przemianę materii, łagodzi bóle zmęczenia, likwiduje migreny. Do garnuszka wysypujemy kawę (2 łyżeczki), szczyptę cynamonu i szczyptę imbiru, zalewamy szklanką wody i zagotowujemy. Można też wsypać trochę cukru. To bardzo prosta metoda na smaczny i zdrowy napój.

Bardzo zdrowa jest także kawa zbożowa, która wg żywieniowców zalecana jest nawet kobietom w ciąży, matkom karmiącym i małym dzieciom. Może być podstawowym napojem w ciągu dnia. Warto dodać do niej mleka, można też ją osłodzić chociażby miodem.

Sok z surowego buraka

Taki napój oczyszcza krew i pomaga w wydalaniu kwasu moczowego z organizmu. Pomaga również przy niewłaściwej przemianie materii. Ale w tym przypadku co za dużo, to niezdrowo. Taki sok można pić najwyżej dwa razy dziennie po pół szklanki soku rozcieńczonego z wodą, maksymalnie przez dziesięć dni. A jak go zrobić? Bardzo prosto. Wystarczy skorzystać z sokowirówki.

Orzeźwiający koktajle

Co prawda lepiej je sobie zostawić na lato niż pić zimą, bo działają ochładzająco na organizm, ale ponieważ są bardzo zdrowe, nie sposób ich pominąć. Chodzi oczywiście o koktajle na bazie mleka, jogurtu lub kefiru, a nawet wody mineralnej, ze zmiksowanymi owocami albo warzywami. Dodają energii, są sytujące, więc pomagają w utrzymaniu właściwej wagi. Czasami mogą nawet stanowić samodzielny posiłek, np. śniadanie. Dobór składników zależy od naszych preferencji smakowych. Ponieważ znacznie bardziej popularne są koktajle słodkie, przypominać o doskonałych napojach wytrawnych, choćby soku pomidorowym z kefirem czy soku z masłanką.

Tonik dla nerek

Codziennie rano wypij szklankę gorącej wody z cytryną albo z miodem. Dwa razy dziennie po posiłkach wypij szklankę soku żurawinowego. Twoje nerki będą ci za to bardzo wdzięczne.

Korzystałam m.in. z książki „Poradnik siostry Anny – metody samoleczenia”.

Stan wojenny >> Do interwencji sowieckiej w Polsce raczej by nie doszło

Jakie mniejsze zło?



Happening sprzed roku w Warszawie, w 24. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

▲ Kiedy można było przypuszczać, że w Polsce zostanie wprowadzony stan wojenny? Czy tą przesłanką było powołanie Wojciecha Jaruzelskiego na pierwszego sekretarza PZPR?

– Na początku muszę zaznaczyć, że dziś jesteśmy mądrzejsi od ludzi, którzy żyli w Polsce 25 lat temu, bo wiemy, jak rozegrały się tamte wypadki. Odnosząc się zaś do pytania: takich przesłanek było wiele, jak chociażby manewry wojsk Układu Warszawskiego wiosną 1981 roku, czy mianowanie Jaruzelskiego premierem. Trzeba przy tym pamiętać, że władza starała się dezinformować działaczy „Solidarności” i stosowała charakterystyczną taktykę: związkowcy dowiadawali się w różny sposób, że oto niebawem ma dojść do rozprawy z nimi, lecz nic takiego się nie działo...

▲ A to usypiało ich czujność...

– Właśnie temu miały służyć te zabiegi.

▲ Dlaczego Polska była tak ważnym ogniwem w bloku sowieckim?

– Nasz kraj był największym po Związku Radzieckim wśród państw socjalistycznych. Tędy biegł też strategiczny szlak w kierunku zachodnim, a więc do NRD, gdzie stacjonowało kilkaset tysięcy sowieckich żołnierzy. Położenie Polski było kluczowe. Nigdy nie pozwolono by nam stanowić o sobie, pójść własną drogą, jak chociażby położonej peryferyjnie Albanii, która w pewnym momencie odłączyła się od bloku sowieckiego.

▲ Czy Jaruzelski rzeczywiście mógł obawiać się interwencji radzieckiej w 1981 roku?

– Przywódców sąsiadujących z Polską państw komunistycznych – Honekera czy Husaka – bardzo niepokoiło to, co się u nas wtedy działo. Zaś sowieccy dygnitarze nie mieli złudzeń co do sytuacji politycznej, mówili wprost o dwuwładzy. Obawiali się jednak, że interwencja nad Wisłą pociągnie za sobą nieprzewidywalne reperkusje.

▲ Nie chciano powtórki wariantu czeskiego z 1968 roku?

– Tak, Breżniew wolał naciskać na polskich towarzyszy, by sami uporali się z „kontrewolucją”, jak wtedy określano solidarnościowy ruch. Jednak historyk na podstawie dostępnych materiałów nie jest dziś w stanie stwierdzić z całą pewnością, czy Związek Radziecki szykował się wtedy do interwencji.

▲ A czy historyk mógłby pokusić się o opinię, co stałoby się, gdyby to niej doszło? Czy polska armia opowiedziałaby się po stronie powstańców?

– Możemy przypuszczać, że w jednostkach, w których górę brałyby nastroje szeregowych bądź młodszych oficerów, wojsko stawiałoby do walki z Rosjanami. Pamiętajmy jednak, że wyższa kadra dowódcza była totalnie zindoktrynowana i upartyjniona. W wielu miejscach zadziałałby więc scenariusz czechosłowacki. W 1968 roku czeska armia pozostała w koszarach i nie walczyła z interwenującymi wojskami państw Układu Warszawskiego.

▲ Kiedy Sowieci mogliby interweniować? Czy w grę wchodziłby rok 1982?

– Wątpię. Istnieje zapis wypowiedzi Jurija Andropowa kilka dni przed wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce. Stwierdza on, że trzeba bę-

Działania władz były wtedy jak najbardziej świadome. Wyczekano do momentu aż „Solidarność” zacznie tracić na popularności. Rakowski wspomina, że wraz z Jaruzelskim śledził wyniki badań opinii publicznej dotyczące poparcia dla związku.

dzie pogodzić się z istnieniem systemu dwuwładzy i dogadać się z „Solidarnością”, by zapewnić nienaruszalność interesów radzieckich. Co prawda to jedyna przesłanka, którą na razie dysponujemy, ale daje ona do myślenia.

▲ Co roku w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego wraca to samo pytanie: czy polskie władze wybrały wtedy mniejsze zło?

– Zrozumiałym jest fakt, że generał Jaruzelski chce usprawiedliwić swoje działania. Ja jednak nie wiem, czy istnieje pojęcie mniejszego zła. Działania władz były wtedy jak najbardziej świadome. Wyczekano do momentu aż „Solidarność” zacznie tracić na popularności. Rakowski wspomina w swoich pamiętnikach, że wraz z Jaruzelskim śledził wyniki badań opinii publicznej dotyczące poparcia dla związku. Wybrali dobry moment – zimą, gdy ludzie mogli obawiać się, że pozostaną bez prądu czy ogrzewania.

▲ Jak wyglądałaby dziś Polska, gdyby w 1981 roku nie wprowadzono stanu wojennego?

– Wszystko zależałoby od tego, jaki nurt w opozycji wzięłby górę. Jadwiga Staniszkis określiła kiedyś „Solidarność” samoograniczającą się rewolucją. Pytanie więc, na ile działacze związkowi byłiby w stanie się ograniczyć. Być może gdyby nie było stanu wojennego, poszlibyśmy drogą Finlandii. Kraj ten był zupełnie zależny od Związku Radzieckiego pod względem polityki zagranicznej, ale obowiązywały w nim reguły demokratyczne i wolny rynek. Być może stosowne reformy dałoby się wprowadzić także w Polsce. Nasz kraj stałby się wtedy na wpół suwerennym.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Fotki z dna szuflady >>

Jeżeli macie Państwo w swoich rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadeślijcie je do nas. Wszelkie dostarczone nam fotki odeślemy, zaś osoby, które udostępnią nam zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, dopisek: „Fotki z dna szuflady”. Prosimy pamiętać o adresie zwrotnym.



Boguszowice, 1954 rok. Służyłem w 65. Brygadzie Węglowej SP przy kopalni „Jankowice” w Boguszowicach. Byłem tam przez cztery miesiące w 1954 roku. Pracowaliśmy w kopalni gazowej na poziomie 465 metrów pod ziemią. Nasza brygada składała się przede wszystkim z junaków z województwa białostockiego, tj. z Knyszyna, Białegostoku, Ogrodniczek, Grajewa i Gołdapi. W naszej brygadzie obowiązywały regulaminy wojskowe. W kopalni każdy junak miał swój numer. Ubrani byliśmy w mundury zielone, nosiliśmy też furaczerki. Na zdjęciu jestem na motorze SHL przed Domem Górnik, ze mną koledzy, jeden w czapce dowódcy brygady – napisał Tomasz Krawczuk z Knyszyna.



Boguszowice, 1954 rok. W mundurze wyjściowym z mandoliną stoję na placu przed kopalnią. Za murem widoczny jest jeden z budynków kopalni oraz nad moją głową wierzchołek wieży wyciągowej – windy. W pracy na dole ubrani byliśmy po górniczymu: w ubrania robocze, gumowe buty, hełmy skórzane lub bachelitowe – napisał Tomasz Krawczuk z Knyszyna.

Gwiazdka >> Co ofiarować najbliższym pod choinkę?

Wczasy w Afryce kontra żelazko

Pod choinką Polacy najczęściej znajdują ubrania i kosmetyki. Kapcie, skarpety i kalessony należą do najbardziej nielubianych prezentów, a za te najmiłsze uważamy te, które... sami kupiliśmy naszym bliskim. Tak mówią sondaże, jednak czasami może być zupełnie inaczej... Na przykład wtedy, gdy znajdujemy pod choinką bilet na samolot do Afryki.



Co podrzucić pod choinkę? Lotnicze bilety do Kenii czy też deskę do prasowania? – Oto dylematy współczesnego Mikołaja.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Mimo tego, że sklepowe półki aż się uginają od nadmiaru towarów, a handlowe oferty butików przychodzą wprost do naszych domów – chociażby w postaci katalogów, które możemy znaleźć na wycieraczkach pod drzwiami – kupienie dobrze dobranej prezenty jest prawdziwą sztuką. Nic więc dziwnego, że coraz więcej Polaków o świątecznych zakupach myśli już w... październiku, a na początku grudnia stopy podarunków zapakowanych w ozdobne papiery piętrzą się już w sekretnych miejscach naszych domów.

Prezent z instrukcją

Większość świątecznych podarunków zakupiła już Danuta Kaszyńska, prezes Podlaskiego Stowarzyszenia Właścielek Firm.

– Nie znoszę chaotycznych, kupowanych „na od czepnego” prezentów, z którymi potem nie wiadomo co zrobić – wyjaśnia. – W prezencie powinno być zawarte nasze uczucie do obdarowywanej osoby, dlatego w naszej rodzinie starannie dobieramy podarunki. Co więcej, robimy sobie prezenty z pomysłem, a do tego jeszcze w ciekawy sposób je sobie nawzajem wręczamy...

I tak któregoś świątecznego poranka pani Danuta znalazła na swoim łóżku karteczkę z instrukcją, żeby zajrzała pod szafkę, a tam leżała kolejna... karteczka nakierunkująca ją na miejsce, w którym schowany był jej prezent – cudowny obrazek namalowany przez dzieci. Innego dnia zaś szykowała się już do wyjścia na świąteczne przyjęcie, kiedy w swoim bucie dostrzegła kartkę z poleceniem: „Włącz komputer”. Na pulpicie monitora znalazła zaś plik z zestawem melodii, których od dawna szukała w sklepach.

– Nie ma lepszego prezentu niż takie niespodzianki! – podkreśla pani Danuta Kaszyńska. – Wie-

o tym również mój mąż i nawet kiedy daje mi w prezencie książkę, to między jej kartki wkłada różne miłe „załączniki”...

Pani Danuta nie lubi zwyczajnych prezentów i nie wyobraża sobie, żeby mogła znaleźć pod choinką jakiś sprzęt AGD.

– Frytkownicę lub deskę do prasowania trzeba kupić żonie bez okazji, a na święta lepiej dać jej coś, co podkreśli fakt, że przede wszystkim jest ona kobietą, a nie tylko gospodynią domową – wyjaśnia. – Każdą kobietę z pewnością ucieszą tak modne dziś i wcale niedrogie korale albo też komplet bielizny, z którego zresztą małżonkowie mogą się później razem cieszyć...

Zegarek na drzewku

Natomiast Krystyna Sosińska, prezes białostockiego PSS Społem, lubi prezenty praktyczne i nie ma nic przeciwko obdarowywaniu jej sprzętami gospodarstwa domowego.

– Przecież takie urządzenia ułatwiają życie każdej kobiecie, więc o co tu się obruszać? – tłumaczy. – Nie kupujemy sobie żadnych luksusowych prezentów, a jak chcę mieć drogie perfumy, to wolę je sama sobie kupić, bo wtedy jest pewniejsze, że trafię we właściwy zapach. Urok świąt tkwi w drobniactwach i sposobie wręczania prezentów.

Pani Krystyna wspomina Wigilię z czasów swojego dzieciństwa, kiedy to wszyscy w jej rodzinie otrzymali już podarunki od Świętego Mikołaja, a ona jedna nie mogła nic dla siebie znaleźć. W końcu usłyszała podpowiedź, że jej prezent schowany jest w gałęziach świątecznego drzewka... Wtedy znalazła zawieszony na choince piękny, markowy zegarek. I – jak twierdzi – to był najbardziej luksusowy prezent w jej życiu.

Maluch pod choinką

Małgorzata Sokół-Kreczko, naczelnik I Urzędu Skarbowego w Białymstoku, pod swoją choinką często znajduje drogie perfumy i biżuterię. Jednak najmiłiej wspomina święta sprzed lat, kiedy to ra-

zem z mężem kupili sobie w bożonarodzeniowym prezencie fiata 126 p.

– To była ogromna radość, którą będę pamiętała do końca życia – opowiada. – Bo, rzeczywiście, sedno sprawy leży nie w cenie prezentu, tylko w naszych marzeniach...

W tym roku pani Małgorzata chciałaby znaleźć pod choinką płytę Rubika, która nie dość, że bardzo jej się podoba, to jeszcze romantycznie ją nastraja...

– Czasami bowiem jest tak, że kiedy dostajemy drogi prezent, to przyjmujemy go z obciążeniem, że musimy ofiarodawcy odwdziżyć się czymś równie kosztownym – wyjaśnia Irena Nawrocka, dyrektor Studium Psychologii Psychotronicznej w Białymstoku. – Dlatego też mniej zobowiązujące są małe, ale urocze prezenciki dawane bez okazji. Choć przyznam szczerze, że moim marzeniem jest znaleźć któregoś dnia pod choinką dwa bilety do Wenecji...

Święta w Afryce

Taka „wyjazdowa” niespodzianka spotkała rok temu Kamilę Markowską z Łomży, właścicielkę jednego z łomżyńskich butików. Pod choinką znalazła ona dwa lotnicze bilety do miasta jej marzeń – Paryża. Dzisiaj wspomina to jako najpiękniejszy prezent swojego życia.

– Rzeczywiście czasami zdarza się, że ludzie kupują sobie w prezencie wczasy – mówi Joanna Markowska z białostockiego biura podróży „Scan Holiday”. – Ostatnio synowie sprezentowali taki wyjazd do Tunezji swoim rodzicom. Inni klienci zaś wykupili u nas gwiazdkowo-sylwestrową podróż do Kenii. To piękny prezent od Świętego Mikołaja.

Wielu Polaków za jeden z najsmutniejszych dni w swoim życiu wskazuje dzień, w którym odkryli, że prezenty pod choinkę podrzucił nie Święty Mikołaj, a ktoś z rodziny...

– To bardzo smutne odkrycie – podsumowuje Krystyna Sosińska. – Bo nawet jak się ma trochę więcej niż siedem lat, to ciągle miło jest czekać na starszego pana w czerwonym płaszczu z workiem pełnym podarunków...

Biznes >> Tajemnicza spółka i tajemniczy wspólnicy działali w Białymstoku

Jak Mariusz M. zarabiał miliony

Był współnikiem warszawskich „grubych ryb”, dzięki nim obracał milionami złotych. Dziś jego byli wspólnicy muszą zmierzyć się z prokuratorskimi zarzutami. Mariusz M. wyszedł „czysty” ze współpracy z nimi. Czy czegoś się od nich nauczy?

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Mariusz M. ma zaledwie 35 lat, a na koncie grube miliony złotych, które zarobił dzięki swoim wspólnikom z białostockiej spółki Be4. Nikomu nieznana firma obracała ogromnymi pieniędzmi i do dziś posiada spory pakiet akcji w VII Narodowym Funduszu Inwestycyjnym. Był już wspólnikiem Mariusza M. prokuratura postawiła zarzuty, dotyczące korzystania z poufnych informacji dla własnych zysków. Wobec Mariusza

sto były bowiem sprzeczne z prawem. Chcą się im przyjrzeć także posłowie. Klub PiS złożył już do marszałka Sejmu wniosek o powołanie komisji śledczej do wyjaśnienia przekształceń związanych z NFI. VII NFI, z którym związana jest spółka Be4, ma być jednym z pierwszych, którym parlamentarzyści zamierzają się przyjrzeć. I nic dziwnego. Według Marka Kuchcińskiego z PiS-u, Skarb Państwa stracił na działaniach związanych z NFI 2,5 miliarda złotych! Białostocka spółka ma w tej stracie swój udział.

Jedynym udziałowcem Be4, związanym z Białymstokiem, jest właśnie

ko akcjonariusze. Tak właśnie stało się z Mariuszem M. Jego działalność nie przysłużyła się jednak żadnej z firm – przynajmniej w ostatecznym rozrachunku. Sigmatex S.A. już nie istnieje, a Pasmanta właśnie skarży Mariusza M. do prokuratury za podrabianie jej wyrobów, nielegalne korzystanie ze znaków firmy i prawdopodobnie wyniesienie informacji ze spółki (pisaliśmy o tym w czwartkowej „Gazecie Współczesnej”).

Tajemnicze Be4

Kluczem do działań biznesowych młodego menedżera jest tajemnicza spółka Be4. Zarejestrowana w Białymstoku, na początku mieściła się

mu kredytowi) pakiet akcji VII NFI w cenie 1,84 za sztukę. Kolejne akcje kupiono 26 stycznia 2004 r. – w sumie Be4 miała już 35,45 proc. udziału w kapitale VII NFI. Od maja tego samego roku fundusz zaczął jednak skupować swoje akcje – w cenie po 10 zł za sztukę. Be4 oczywiście je sprzedawał – nie wszystko, by nie stracić całego majątku, ale na tyle dużo, żeby zarobić na tym 22 miliony złotych. Po spłaceniu kredytów bankowych spółce zostało 17,8 mln zł czystego zysku! Nic dziwnego: spółka nikogo nie zatrudniała, nie prowadziła żadnej działalności poza kupowaniem i sprzedawaniem akcji. Wspólnicy nie od razu skorzystali z gigantycznych zysków. Najpierw aż 15 mln zł przeznaczili na tzw. kapitał zapasowy spółki, zapewne z zamiarem dalszego inwestowania. 1 września 2005 r. 11 mln zł podzielił jednak między siebie. Część tych pieniędzy przypadła także Mariuszowi M., podobnie jak wypłaty z dywidend, przekazywane przez VII NFI.

Informacje przekazywał prezes

Jak Be4 udało się tak trafić z kupnem akcji, żeby je później sprzedać ponadpięciokrotnie drożej? Odpowiedź kryje się w personaliach wspólników spółki. Jednym z nich był bowiem... Piotr Adamczyk, prezes VII NFI. Jak wynika z postępowania prowadzonego przeciwko niemu przez warszawską Prokuraturę Apelacyjną, prawdopodobnie wykorzystał on informacje poufne, które posiadał jako prezes VII NFI, by zarobić osobiście, jako wspólnik Be4. Pomagał mu w tym Andrzej Wyglądała, warszawski prawnik, także związany z VII NFI. Jednym z udziałowców była także spółka IRR, którą dziś kieruje Mariusz M.

Centralne Biuro Śledcze i prokuratura zainteresowały się działalnością Be4 już w 2004 r. Ich uwagę zwrócił fakt, że praktycznie każda inwestycja Be4 była tzw. złotym strzałem, przynoszącym wielokrotnie zyski. I choć formalnie transakcje były zgodne z prawem, prokuratura nie ma wątpliwości, że Piotr Adamczyk nie zachował obowiązującej go tajemnicy służbowej. A z posiadanych przez niego informacji skorzystał Mariusz M.

Dziś ten młody menedżer nie chce w ogóle rozmawiać na temat spółki Be4. Od niedawna nie jest już jej udziałowcem – sprzedał swoje udziały po uzyskaniu przez spółkę największych zysków. Be4 nadal jednak działa, chociaż już nie w Białymstoku. Ma nowego prezesa i członka zarządu. Zmienili się tuż po tym, jak Piotr Adamczyk zrezygnował z funkcji prezesa VII NFI. Na czele Be4 stanęli: Grzegorz Maj i Piotr Karmelita.

Jeden z nich jest członkiem rady nadzorczej VII NFI, drugi – członkiem zarządu tego samego funduszu.

reklama



Przełomowa obniżka cen rozmów z domowego na komórki

Teraz możesz dzwonić z domowego na komórkę i rozmawiać, rozmawiać, rozmawiać... Bo cena za minutę połączenia z telefonu stacjonarnego do wszystkich sieci komórkowych jeszcze nigdy nie była tak niska!

Dzwoń na każdą komórkę – do swoich bliskich i znajomych – i rozmawiaj tanio na każdy temat. Ciesz się ceną połączeń w ciągu dnia niższą nawet o jedną czwartą.

Sprawdź, czy korzystasz z planu objętego obniżką.

Obniżka dotyczy abonentów następujących planów telefonicznych tp: plan tp darmowe wieczory i weekendy, plan tp darmowe weekendy, plan tp 60 minut za darmo, plan tp startowy, plan tp socjalny, plan tp standardowy, plan ISDN tp darmowe wieczory i weekendy, plan ISDN tp premium. Szczegóły znajdziesz na stronie www.tp.pl oraz pod numerem bezpłatnej linii tp 9393.

➔ www.tp.pl ☎ 9393



Twój świat. Cały świat.

M., młodego i zdolnego menedżera, prokuratura także prowadzi postępowanie, z tym że w innej sprawie. On sam jest jednak zdziwiony tym, że ktokolwiek interesuje się jego działalnością i jego inwestycjami.

– Na temat Be4 nie mam nic do powiedzenia – stwierdził tylko.

NFI pod lupą

Spółki, które zarabiały na narodowych funduszach inwestycyjnych (NFI), znajdują się obecnie pod lupą prokuratury i Centralnego Biura Śledczego. Ich działania bardzo czę-

Mariusz M. Kiedy spółka powstawała, pracował w znanej białostockiej firmie „Pasmanta”. Był wtedy także prezesem spółki „Sigmatex” w Piotrkowie Trybunalskim. Obie firmy należały do grupy przedsiębiorstw, wniesionych przez państwo do NFI w latach 90-tych, w ramach programu powszechnej prywatyzacji.

Mariusz M. pracował w firmie zarządzającej jednym z Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Później, gdy przedsiębiorstwa były prywatyzowane, firmy zarządzające starały się, by ich ludzie weszli do spółek ja-

pod tym samym adresem co Pasmanta. Potem zmieniła siedzibę – jej adresem stał się adres stałego zameldowania Mariusza M. Sprawdziłmy – to prywatny dom, w którym Mariusz M. wcześniej wynajmował pokój jako lokator. Jego właściciele zgodzili się, by młody człowiek zameldował się u nich i udostępnił mu adres do korespondencji. Do dziś nie mają pojęcia, że umożliwili działalność spółce, która zarabiała grube miliony złotych. Be4 bogaciła się szybko i bez ryzyka. W wrześniu 2003 roku kupiła (dzięki bankowe-

Kobiety >> Żołnierz, matka, lekarz. Kpt. Jolanta Wojciechowska opowiada o misji

Baklarwa, w podzię

Pobudka, zaprawa, odprawa, rozbieranie min – niełatwe jest życie żołnierza na misji pokojowej w rejonie konfliktów zbrojnych. A białostoczanka, kpt. Jolanta Wojciechowska, przeżyła już dwie misje. Z ostatniej, w Kosowie, wróciła... z apetytem na następną.



Dziś jest cała dla domu i dla swojej jednostki. Ale nie boi się podjąć wezwania.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Jedyna kobieta oficer w białostockiej jednostce wojskowej – 18. Brygadzie Obrony Terytorialnej. Jedyny żołnierz z Podlasia uczestniczący w NATO-wskiej misji pokojowej w Kosowie. Jednym słowem – kobieta wyjątkowa. Do tego piękna, zadbana, z promiennym uśmiechem. Na spotkanie w naszej redakcji przyniosła sznurkowego aniołka, żeby nas strzegł. W rozmowie podkreśla, jak ważne są relacje międzyludzkie. Na rocznych misjach, z daleka od domu, bez możliwości wyładowania stresu, trzeba nauczyć się rozmawiać i polegać na sobie nawzajem.

Kosowo wzywa

Decyzja o wyjeździe do najłatwiejszych nie należała. Musiał ją zaakceptować Marek, 20-letni syn

pani Jolanty (bo choć ma na imię Maria Jolanta, wszyscy mówią: Jola). Marek właśnie zaczynał swoją przygodę z Politechniką Białostocką. Powiedział: „Jedź, mamo, przecież widzę, że chcesz. Ja sobie poradzę”. I poradził sobie śpiwając, zdając bez problemów na drugi rok.

Uff, mając wsparcie Marka, mogła rozmawiać z drugim ważnym w jej życiu mężczyzną, dowódcą. Plk Artur Ryczywolski – mimo braku zastępstwa na miejsce stomatologa w jednostce – nie robił żadnych problemów. Podwładni wychwalają go za umiejętność współpracy i dobrą wolę.

Gdy do jednostki trafiło zapotrzebowanie na żołnierzy-ochotników do misji, gdy otworzyła się szansa wyjazdu w rejon nie do końca bezpieczny, rejon walk o niepodległość, rejon, gdzie handel bronią jest codziennością, właściwie dlaczego się zdecydowała? Cóż... Adrenalina, wyzwanie, ekscytacja... Takie uczucia nie są obce żadnej kobiecie. Jednak

Nie jest prawdą, że kobiety są mniej odporne. W relacjach z podwładnymi radzą sobie najlepiej – mówi plk Beata Laszczak.

tylko niektóre z nich podejmują to wyzwanie. Te najbardziej otwarte i odważne.

Rozzerwane między Serbią i Albanie

Klamka zapadła 13 września 2005 roku. Kpt. Maria Jolanta Wojciechowska objęła funkcję szefa służby zdrowia KFOR Polsko-Ukraińskiego Batalionu z Przemyśla i trafiła do obozu niedaleko Prisztiny, stolicy Kosowa. Wraz z nią – 282 polskich żołnierzy, za których była odpowiedzialna jako lekarz. A tuż obok tylko jedna kobieta, bratnia dusza, porucznik, dowódca plutonu transportowo-gospodarczego, „zawiadująca” 30 żołnierzami.

Tę misję, w odróżnieniu do poprzedniej, wspomina jako ciężkie zadanie. W autonomicznej prowincji w południowej Serbii, zamieszkałej teraz głównie przez Albańczyków, od lat trwają walki na tle narodowościowym. Kosowo jest bowiem ogniskiem zapalnym pomiędzy Serbami (do których należało od wieków) a Albańczykami (którym przypadło po zakończeniu wojny na Bałkanach). W świetle prawa międzynarodowego i zgodnie z rezolucjami ONZ jest częścią Serbii, jednak od interwencji międzynarodowej w 1999 roku posiada faktyczny status protektoratu międzynarodowego.

Skok z pędzącej karetki

Dźwięk trąbki. Pobudka o godzinie 6. Toaleta, poranna zaprawa, śniadanie, o godz. 7.30 odprawa w sztabie, od godz. 8 zadania własne. Łącznościowcy, saperzy, wszystkie grupy stawiają się na badania w gabinecie. Pod warunkiem, że właśnie nie szykuje się akcja specjalna, np. przeszukiwanie terenu w poszukiwaniu min i niewybuchów, zabezpieczanie terenu, rozbieranie. Lekarz w karetce ratunkowej musi zabezpieczać zadanie. Jazda nawet przez kilka godzin po „serpentinach” i wertepach bywa bardzo niebezpieczna. Strach zajął kpt. Wojciechowskiej w oczy nie raz. Musiała wyskakiwać z rozpędzonej karetki, która mogła stoczyć się w przepaść. Gdy saperzy rozbierali minę, ona czekała w karetce, spięta, ściskając kciuki. Po zakończeniu misji, tuż przed powrotem do domu, nawet dowódca westchnął z ulgą, że wszyscy przetrwali, bez żadnych strat.

Kobiety w kontyngencie w Kosowie traktowane były jak każdy żołnierz. Od rana do wieczora w mundurze, tylko po kolacji można było założyć dres. Ale były i miłe momenty. Jak święta wielkanocne, z kapelanem i dowódcą przy wspólnym stole. Z równym sentymentem pani kapitan wspomina tzw. „Białe niedziele”, kiedy ekipa medyczna z Polski, Ukrainy i Stanów Zjednoczonych ruszała w teren. Nie bez trudu MEDCAP docierał do położonych wysoko w górach wiosek, do biednych i zaniedbanych mieszkańców. Lekarze mieli pełne ręce roboty. Dwóch stomatologów przyjmowało dziennie 60 pacjentów. Wdzięczni ludzie odwiedzali się słodkim przysmakiem – baklarwą – ciastem nadziewanym pistacjami, orzechami, migdałami.

Albo służbowy wyjazd po agregaty do Macedonii... Zaowocował spotkaniem z regionalnym zespołem. Mieli, sympatyczni, otwarci udzie – to bogactwo, które kpt. Wojciechowska przywiozła ze sobą z misji.

h pokojowych.

ce

Podczas poprzedniej misji pokojowej, w Libanie, października 2000 do października 2001 roku, pani Jolanta nie przeżywała tak napiętych chwil. W Libanie od 1976 roku trwała wojna domowa, a także zbrojne interwencje Syrii i Izraela, a także wprowadzenie oddziałów pokojowych ONZ, to jednak w latach 90-tych zapanował spokój. Dopiero w 2006 roku wojska izraelskie ponownie zaatakowały Liban w odwecie za porwanie dwóch izraelskich żołnierzy i ostrzał pociskami Katiusza przeprowadzony przez Hezbollah. Kiedy był tam polski kontyngent w ramach ONZ z kpt. Wojciechowską, można rzec, że była to prawie sielanka. W Libanie oficer wspomina wycieczki do Ziemi Świętej. Wtedy nie chodziła z bronią przez cały dzień. A w Kosowie tak. Ominął ją Irak i Afganistan, więc o przydział do Iraku akurat się starała. Wróciła dopiero we wrześniu i w poniedziałek, po powrocie z sanatorium, powitała Białystok. Bez wahania mówi:

– Gdyby ktoś zaproponował mi kolejną misję... pół roku... To kto wie?

Kobiety górą w armii

– Na misji najdrobniejsze problemy urastają w rangi wielkich tragedii. Człowiek jest odizolowany od bliskich, zdany tylko na siebie. Nie ma gdzie reagować stresu. Dlatego tak ważne jest, by nauczyć się rozmawiać i żyć z ludźmi. Ja miałam szczęście, że trafiłam na wspaniałych ludzi – mówi kpt. Wojciechowska.

Kandydaci na misję muszą przejść nie tylko badania ogólnego stanu zdrowia, ale też testy psychologiczne. Badają one odporność na stres, bo przecież żołnierz przebywa na stanowisku w ciągłej gotowości. Nie każdy jest w stanie to znieść.

Swoją przygodę z wojskiem pani Jolanta zaczęła dość późno, bo już po studiach na Akademii Mistrzostw w Białymstoku, w trakcie pracy w Miejskim ZOZ-ie. Zdecydowała się założyć mundur po rodzinnych naradach. Ojciec też był wojakiem. I wielu innych członków rodziny. To był rok 1993. Kobiety jeszcze nie były rekrutowane do szkół wojskowych. Dopiero od 1999 roku umożliwiono kobietom naukę w szkołach wojskowych, ta niedostępna do tej pory droga edukacji stała się normalną. Nagle ich liczba w polskiej armii wzrosła trzykrotnie. Z 238 kobiet w wojsku zawodowym w 1999 roku, dziś zrobiło się blisko 1000, wliczając w to kandydatki do służby wojskowej, czyli 209 pań, uczących się w szkołach wojskowych. Stanowią około jednego procenta zawodowych żołnierzy, podczas gdy parę lat temu były zaledwie śladowe ilości. Dziś służą we wszystkich możliwych korpusach. W niektórych z nich mniej, np. rakietowym i artylerii, bo służba tam wymaga jednak dużej siły fizycznej. Najwięcej kobiet pracuje oczywiście w korpusie medycznym, bo przez wiele lat nabór odbywał się tylko do tego korpusu.

– Nie ma żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o dopuszczenie kobiet do stanowisk w wojsku – mówi płk. Beata Laszczak, pełnomocnik ministra obrony narodowej ds. służby kobiet w Wojsku Polskim. Sama jest tego najlepszym przykładem. Ona i jeszcze jedna pani oficer dorobiły się najwyższych stopni – kpt. i mjr. – Od 2003 roku panie zajmują stanowiska dowódców plutonów i kompanii. Co roku służby zgłasza się dużo więcej kandydatek, niż miejsc, które może przyjąć.

To, że kobiety garną się do służby, można zrozumieć. Okazuje się też, że dają sobie radę. Nie gorzej niż mężczyźni, a w wielu przypadkach jeszcze lepiej. Pod warunkiem, że mają wysoką motywację, odporność psychiczną i fizyczną, niechęć do sprostania dużym obciążeniom, prostą twardość.

Najlepiej radzą sobie te, które posiadają repertuar zarówno męskich, jak i typowo kobiecych zalet. Przez dowódców chwalone są sytuacje kontaktu z podwładnymi, bo potrafią skutecznie rozwiązywać problemy. Bardzo ciekawym jest typowo damski cech nastawienia do komunikacji, kontakt z drugim człowiekiem.

Rozmowa >> Czekam na rolę życia

Mam niedosyt

Z Szymonem Bobrowskim, czyli Bartkiem Malickim z serialu

„Magda M.” o popularności, aktorstwie

i internecie rozmawia

Jolanta Gadek.

▲ W serialu „Magda M.” gra pan Bartka Malickiego, prawnika i jednocześnie męskiego szowinistę dającego się we znaki głównej bohaterce i nie tylko. Czy w życiu prywatnym ma pan podobne podejście do kobiet?

– No tak, powinienem się teraz obrazić z powodu tego pytania. Ale to pytanie utwierdza mnie w przekonaniu, że rolę Bartka zagrałem przekonująco i dobrze wywiązałem się z aktorskiego zadania. Zdarzyło się, że w centrum handlowym podeszła do mnie kobieta i powiedziała: „To jest straszne, w jaki sposób traktuje pan kobiety. To jest zwykłe chamstwo”. W pierwszym momencie trochę mnie zaskoczyło, ale potem pomyślałem, że reakcja tej pani to dla mnie komplement.

Oczywiście, że prywatnie jestem zupełnie inny. Grałem Bartka tak, jak napisano w scenariuszu.

▲ To fakt, postać Bartka wzbudza silne emocje widzów.

– Od początku starałem się zaintrygować widzów, sprawić, żeby nie postrzegali tej postaci



Utalentowany aktor

młodego pokolenia.

W 1995 roku ukończył

PWSFTviT w Łodzi.

Po studiach występował w Teatrze Nowym

w Poznaniu. Od 1999

roku jest aktorem Teatru Powszechnego

w Warszawie.

w sposób jednoznaczny. I myślę, że to mi się udało. Bo wielu sympatyków „Magdy M.” podczas emisji pierwszej i drugiej serii pytało mnie, czy Bartek kocha się skrycie w Magdzie, czy też naprawdę jej nie nawiądzi...

▲ Bartek to jedyny czarny charakter w „Magdzie M.”, jeśli nie liczyć epizodycznych postaci. Lubi pan grać czarne charaktery?

– Bardzo lubię. Większość aktorów woli grać czarne charaktery, ja nie jestem w tym względzie wyjątkiem. Granie czarnych charakterów jest bardzo ciekawym doświadczeniem aktorskim. Czarne charaktery są najczęściej bardzo wyraziście napisane. A że raczej nie ma ludzi z gruntu złych, aktor ma zawsze spore pole manewru żeby „bronić” swojej postaci, uzasadnić jej zachowanie. Na zachowanie Bartka mają wpływ doświadczenia z przeszłości, tak go życie ukształtowało. Gdy postać nie jest jednoznaczna, aktor ma większe możliwości wykorzystania swojego warsztatu.

▲ Zagrał pan w wielu serialach i filmach, ale to dzięki „Magdzie M.” stał się pan znany szerszej widowni, stał się pan rozpoznawalnym aktorem.

– To smutne, co powiem, ale o sławie decyduje nie talent i umiejętności lecz oglądalność danej stacji telewizyjnej czy serialu. Dlatego ktoś, kto nic nie potrafi, może w sekundę stać się gwiazdą. Nigdy nie zależało mi na „gazetowej” popularności, nie zabiegałem o to, żeby rozpisywały się o mnie gazety. Natomiast nie ukrywam, że chciałbym, żeby mój trud został zauważony i doceniony przez widza. Chciałbym, żeby widzowie mnie znali, ale dlatego, że zagrałem ciekawą rolę, a nie dlatego, że byłem na jakimś bankiecie itp.

▲ Nie lubi pan być w centrum zainteresowania?

– Cieszy mnie zainteresowanie ludzi i jak każdy człowiek cieszę się, gdy ludzie okazują mi sympatię. Pod warunkiem, że chcą rozmawiać ze mną o rolach. Nie obrażam się nawet wtedy, gdy krytykują moje aktorstwo, wygłaszają uwagi. Ale nie lubię wtrącania się w moje życie prywatne. Z kolei uwagami dotyczącymi mojego wyglądu zewnętrznego staram się nie przejmować.

▲ W środowisku aktorskim ma pan opinię pracoholika, perfekcjonisty i pasjonata.

– Faktycznie, aktorstwo to moja pasja. Dostałem się do szkoły teatralnej za pierwszym razem. Do dziś nie wiem, jak to mi się udało, bo konkurencja była ogromna. Może dostrzeżono tę moją pasję?

▲ Gra pan dużo w teatrze, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że film jeszcze pana nie odkrył. Gra pan role drugoplanowe, niemal epizodyczne, jak choćby rola Bodo, ochroniarza ojca głównej bohaterki serialu „Oficerowie”.

– Czekam wciąż na dobre role. Chciałbym zagrać w dobrym filmie pełnometrażowym. Cały czas mam pewien niedosyt, wrażenie, że nie mam okazji zaprezentować reżyserom i widzom swoich umiejętności. Wierzę jednak w to, że los wynagradza cierpliwych i w końcu się doczekam...

Jednak niezależnie od tego, co proponują mi producenci i reżyserzy, daję z siebie wszystko. Bo można zagrać świetnie rolę drugoplanową, można też zagrać ją byle jak. To potem wszystko widać na ekranie. Nieraz krytycy filmowi i widzowie mówią o jakimś filmie: film był kiepski, ale aktor X grał dobrze, a Y źle.

Chciałbym, żeby kiedyś moje nazwisko kojarzyło się z profesjonalizmem i grą na wysokim poziomie. Chciałbym zdobyć taką markę, jak np. Marek Kondrat. Jestem gotów na to ciężko pracować. Dlatego nie rezygnuję z niewielkich ról, jeśli proponują mi je dobrzy reżyserzy, jeśli scenariusz filmu jest dobry.

▲ Zagrał pan rolę męża głównej bohaterki filmu „Samotność w sieci”. Film opowiada historię kobiety, która poznała bratnią duszę poprzez internet. Co pan sądzi o tym środku komunikacji? Podobno nie ma pan swojego e-maila?

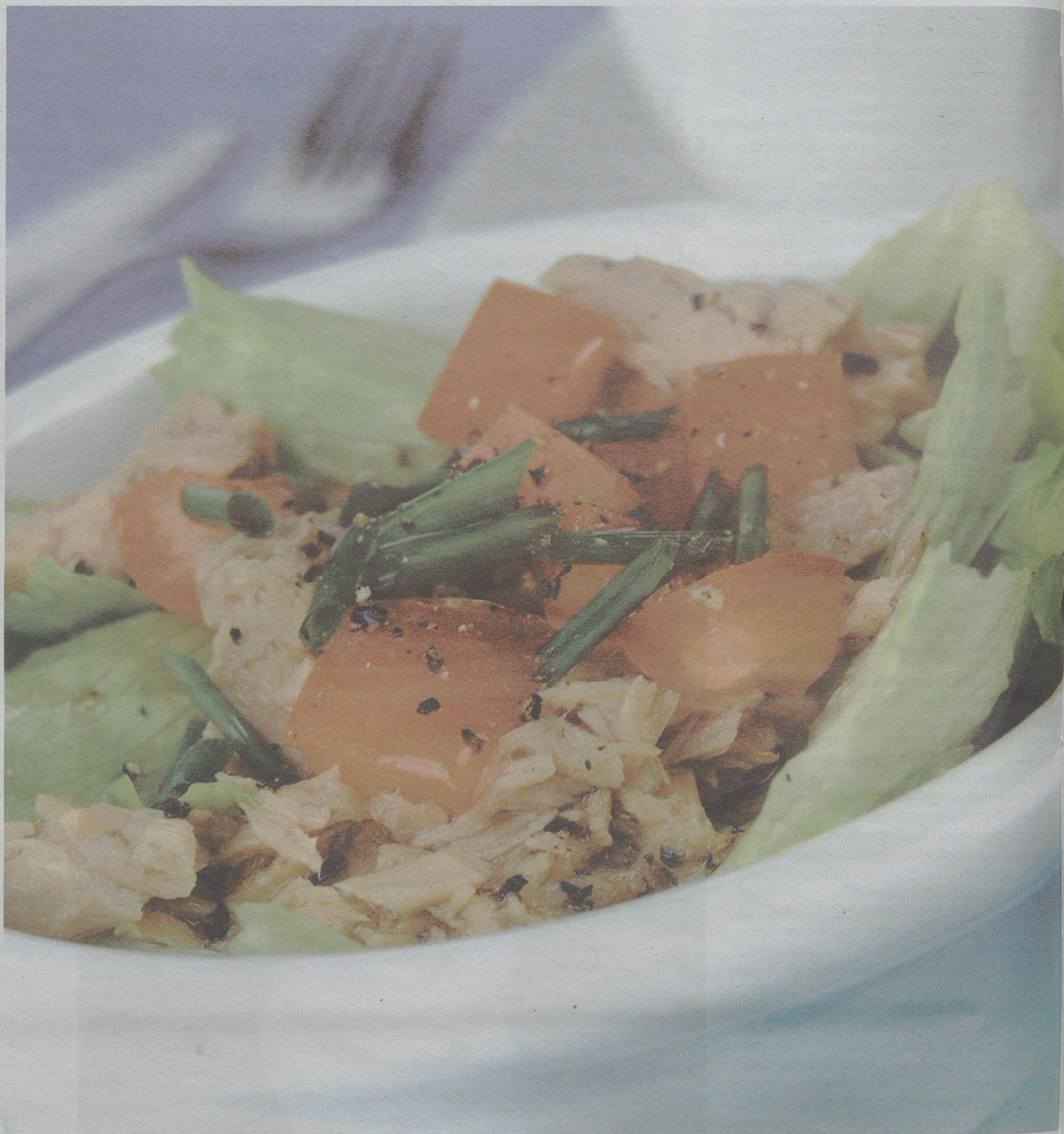
– Nie mam. Nie przepadam za internetem, nie wysyłam e-maili. Wolę bezpośrednie kontakty z ludźmi. Uważam, że są one ważniejsze, bardziej wartościowe niż wysyłanie wiadomości przez internet. Liczą się nie tylko słowa, ale obecność drugiej osoby, mowa ciała, mimika twarzy. Internet dla mnie może nie istnieć. Ale wiem, że w życiu innych odgrywa on ważną rolę. Wiele osób poznaje się dzięki niemu, potem inicjują spotkania w „realu”. Niektórzy dzięki niemu mają kontakt z bliskimi, gdyby nie internet, byłoby tego kontaktu pozbawieni. Ja mam tę komfortową sytuację, że już nie muszę szukać „drugiej połówki”, bo ją znalazłem. Mam żonę i dwoje dzieci.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Kuchnia >> Ile ciekawych i pożywnych dań można wyczarować ze zwykłej

Puszka pomysłów

Niektóre z tuńczyków osiągają do 3 metrów długości oraz wagę do 600 kilogramów. Wędrują sobie po morzach w małych grupach lub większych ławicach po wodach Morza Śródziemnego, Atlantyku i Pacyfiku.



Grzegorz Ostrowski
studio@wspolczesna.pl

Tuńczyki błękitne, tuńczyki olbrzymie, tuńczyki białe. Do nas przybywają najczęściej już w... puszkach. Świeże tuńczyki są u nas okropnie drogie i trudno dostępne. Mrożone są tańsze i można je znaleźć w dobrych sklepach – ale i tak są nadal bardzo drogie. Tuńczyka w puszcze można dostać w każdym sklepie. I takimi właśnie puszkowanymi tuńczykami się dzisiaj zajmujemy, bo to produkt, z którego można błyskawicznie wyczarować coś pysznego.

Zanim jednak pójdziemy do kuchni, dowiedzmy się co nieco na temat tych bardzo poszukiwanych ryb w Stanach Zjednoczonych i Japonii – bowiem oba te kraje należą do największych odbiorców połowów tuńczyków.

Tuńczyki należą do rodziny ryb makrełowatych (Scombridae), charakteryzują się wrzecionowatym kształtem ciała, dzięki któremu zwinnie poruszają się w wodzie. Są tak szybkie, że często mówi się o nich „żywe morskie torpedy”.

Najwięcej poławia się tuńczyka błękitnego lub olbrzymiego – to właśnie on może dorastać do 3 metrów długości. Najbardziej zaś cenionym gatun-

kiem jest tuńczyk biały, zwany też germonem lub arbakorą. Ma białe mięso o drobnej strukturze i delikatnym smaku.

Wspólną cechą wszystkich tuńczyków jest to, że ich mięso zawiera mało tłuszczu, dlatego też tuńczyki w puszcze smakują lepiej w oleju niż w sosie własnym.

Wiemy już tyle, że czas iść do kuchni, otworzyć puszkę i zrobić coś dobrego, nieprawdaż?

▲ Błyskawiczna sałatka z tuńczykiem I

Przygotowanie tej uniwersalnej sałatki nie zajmuje więcej niż 5 minut. Jest lekka, kolorowa i smaczna.

czas: 10 minut
trudność: bardzo łatwe
liczba porcji: 4-6

składniki
główka sałaty lodowej
2 puszki tuńczyka (duże kawałki) w oleju
2 pomidory

sok z połowy cytryny
sól
świeżo zmielony czarny pieprz

do dekoracji:
pół pęczka cienkiego szczypiorku
sposób przygotowania

sposób przygotowania
Pomidory umyj, pokrój na ćwiartki, usuń sok i nasiona, pokrój na kostkę. Sałatę umyj, porwij palcami na niezbyt małe kawałki. Włóż do misy. Na sałacie rozłóż kawałki tuńczyka, posyp pomidorami i drobno pokrojonym szczypiorkiem. Skrop sokiem z cytryny, lekko posól i popieprz. Od razu podawaj.

▲ Błyskawiczna sałatka z tuńczykiem II

czas: 10 minut
trudność: bardzo łatwe
liczba porcji: 4-6



grzegorz@mniammni.pl
tel. 513 194 192

puszki tuńczyka

pełna

Natura >> Przyrodnicze pasje ortopedy

Wielki bój
o warszawiaka

Jak zawsze, gdy znalazłem coś ciekawego, zawiadomiłem najbliższych przyjaciół licząc, że wybiorą się ze mną. Jeśli mnie nie uda się go spotkać, może kolega to zrobi.

Paweł Świątkiewicz
studio@wspolczesna.pl

Tuż po zachodzie słońca, na linii horyzontu, na tle rozświetlonego nieba, w pobliżu Krynek zauważyłem ciemne sylwetki saren. Zatrzymałem się by zrobić parę fotek. Założyłem na statyw najdłuższy obiektyw, jaki mam, czyli lustrzany 1000 (obiektyw, który pozwala obejrzeć krater na księżycu) i zacząłem przeszukiwać horyzont. Oko wzmocnione optyką pozwoliło mi zauważyć coś niebywałego - koziołka o porożu wartym złotego medalu na pewno, a być może i rekordu Polski. Strzeliłem parę klatek i skończyło się światło. Postanowiłem go odnaleźć w ciągu dnia i spróbować zrobić mu lepszą fotkę.

Jak zawsze, gdy znalazłem coś ciekawego, zawiadomiłem najbliższych przyjaciół licząc, że wybiorą się ze mną. Jeśli mnie nie uda się go spotkać to może kolega to zrobi. Jakoś nigdy nie zazdrościłem nikomu dobrych zdjęć. Jeździłem codziennie po pracy i stopniowo poznawałem jego obyczaje, gdzie i przy jakim wietrze wychodzi, w jakim towarzystwie, jak reaguje na człowieka czyli mnie. W końcu osiągnąłem to, co chciałem. Mimo imponującego poroża był to młody koziołek chodzący z 6-cioma kumplami jeszcze młodszymi od niego. Tylko raz widziałem go w rudlu (tak się nazywa stadko saren) liczącym 29 sztuk i to pod cerkwią w Ostrowiu. Nawet z daleka udało mi się ten rudel sfotografować z cerkwią w tle. Lecz nie o to mi chodziło. Marzył mi się portret w dobrym świetle, najlepiej zachodzącego słońca. Na sygnał o koźle odpowiedział dwóch znajomych fotografów, Wiktor Wołkow i kolega z Warszawy. Kiedy pojechałem z Wiktorem, koziołek był już oswojony ze mną i nie uciekał, gdy się do niego zbliżałem. Odszukałem go na ściernisku w Ostrowku i puściłem Wiktora przodem, a sam krótkim obiektywem fotografowałem całą akcję. Zrobił sporo fajnych zdjęć lecz nie takich, na jakie ja polowałem. Gdy następnego dnia zadzwonił kolega z Warszawy umówiliśmy się na stacji ben-

zynowej na wjeździe do Białegostoku. Miałem tam na niego czekać, a potem razem mieliśmy pojechać na łowy. On chciał wracać na noc do Warszawy, a ja planowałem zostać i przenocować w samochodzie. Pojechaliśmy więc każdy swoim. Zatrzymaliśmy się na polu przy cmentarzu między Ostrowiem a Krynkami. Ja, tak jak to miałem w zwyczaju, założyłem obiektyw na statyw, przypiąłem aparat i już byłem gotowy. Plecak ze sprzętem zostawiłem w samochodzie na tylnym siedzeniu i nawet nie zatrzasnąłem drzwi. To był stary fiat 125 p i trzaśnięcie drzwiami brzmiało jak wystrzał z karabinu, a tego chciałem uniknąć. Już chciałem iść lecz kolega celebrował ukrywanie w samochodzie wszystkiego, co tylko mógł, przykrywanie kocami, chowanie pod siedzenia, zakładanie blokady na kierownicę i zamykanie zamków, a na koniec włączył alarm. Kiedy już był gotowy, zobaczył, że odszedłem kilkanaście kroków. – Pozamykaj samochód – rzekł. A ja mu na to, że to niepotrzebna strata czasu, a poza tym zawsze tu zostawiam otwarty i jeszcze nigdy mi nic nie zginęło. – To niemożliwe, ale rób jak chcesz, w końcu to Twój sprzęt – rzekł ruszając za mną... Chodziliśmy ze trzy godziny lecz jak na złość nie spotkaliśmy GO. Wracamy do samochodów, wychodzimy zza góry, a tam przy naszych samochodach stoi biała łada niva. Gdy podeszliśmy bliżej, z nivy wysiadł mężczyzna. Przywitałem się z nim i zbliżyłem się do swego, nadal otwartego, samochodu, a kolega do swojej speczabezpieczonej skody. Kierowca nivy podeszedł do mnie i mówi: Wie pan, ja tu już stoję godzinę, zobaczyłem że pana samochód jest otwarty, a obok stoi jakiś samochód na warszawskich numerach to pilnuję, żeby pana nie okradł. Byłoby na miejscowych i byłby wstyd.

Kolega najpierw szczerwienił, potem zsiniał, a na koniec zaczął się śmiać. Pytam się, co w tym śmiesznego, a on na to, że już się nie dziwi, że nie zamykam samochodu i że, niestety, nikomu w Warszawie nie będzie mógł tego opowiedzieć, bo mu zarzucą, że łże - tak jest to dla warszawiaka nieprawdopodobne. ▲

składniki

główka sałaty lodowej
2 puszki tuńczyka (duże kawałki) w oleju
2 pomidory
4 jajka ugotowane na twardo
sok z połowy cytryny
sól
świeżo zmielony czarny pieprz

do dekoracji:

pół pęczka cienkiego szczypiorku

sposób przygotowania

Pomidory umyj, pokrój na ćwiartki, usuń sok i nasiona, pokrój na kostkę. Jajka obierz i pokrój na ćwiartki. Sałatę umyj, porwij palcami na niezbyt małe kawałki. Włóż do miski. Na sałacie rozłóż kawałki tuńczyka, posyp pomidorami, ułóż ćwiartki jajek i posyp drobno pokrojonym szczypiorkiem. Skrop sokiem z cytryny, lekko posól i popieprz. Od razu podawaj.

▲ **Penne z sosem śmietanowym z tuńczykiem i zielonym pieprzem**

Szybkie, bardzo pyszne danie.

czas: 15 minut

trudność: bardzo łatwe

liczba porcji: 4-6

składniki

0,5 kg makaronu penne
1,5 szklanki śmietany (co najmniej 18%)
2 puszki tuńczyka (duże kawałki) w oleju
3 ząbki czosnku
łyżka masła
2 łyżki zielonego pieprzu z zalewy
sól
świeżo zmielony czarny pieprz
listki bazylii do dekoracji

sposób przygotowania

Makaron ugotuj „ale dente” w dużej ilości osolonej wody. W czasie gotowania makaronu przygotuj sos. Czosnek obierz i pokrój na cienkie plasterki. Odsącz zielony pieprz z zalewy i drobno posiekać. Tuńczyka odsącz z oleju. W rondlu rozgrzej masło, dodaj czosnek i smaż na średnim ogniu, mieszając przez kilka chwil, aż lekko się zeszkli. Dodaj śmietanę, tuńczyka, zielony pieprz, wymieszaj, podgrzej, ale nie doprowadzaj do wrzenia. Odcedź lekko twardawy makaron i od razu przełóż do sosu, wymieszaj. Makaron podawaj na ogrzanych talerzach udekorowany listkami bazylii.

▲ **Dip z tuńczyka do maczania różności**

czas: 5 minut

trudność: bardzo łatwe

liczba porcji: 8-10

składniki

2 puszki tuńczyka (drobne kawałki) w oleju
garść drobno posiekanej natki pietruszki
garść drobno pokrojonego szczypiorku
szklanka majonezu, sok z połowy cytryny
sól, świeżo zmielony pieprz

sposób przygotowania

Tuńczyka odsącz z oleju. Rozgnieć widelcem na możliwie jednolitą masę. Wymieszaj z majonezem, ziołami i sokiem cytrynowym. Dopraw solą i pieprzem. Podawaj do maczania surowych warzyw i pikantnych, małych ciasteczek.

Horoskop



▲ WODNIK 21 I - 19 II

Uważaj, bo twoje świąteczne plany może pokrzyżować złośliwy Skorpion. Musisz stanowczo postawić sprawę.



▲ RYBY 20 II - 20 III

Wkrótce przekonasz się, że warto było poczekać. Los nagrodi cię za cierpliwość. Spotkasz kogoś interesującego, z kim będziesz chciał kontynuować znajomość.



▲ BARAN 21 III - 20 IV

W przedświątecznej wyprawie po sklepach nie zapomnij o tym, że należy ci się chwila odpoczynku. Koniecznie wybierz się na basen albo umów się w pubie ze znajomymi.



▲ BYK 21 IV - 21 V

Przed tobą twardy orzech do zgryzienia: otrzymasz w pracy zadanie, które zajmie ci mnóstwo czasu. Zadbaj o swoje interesy, bo inaczej będziesz żałować.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Dajesz się ponieść emocjom i powiedzialesz za dużo. Teraz musisz zrobić wszystko, żeby zatrzeć złe wrażenie. Inaczej cała sytuacja odbije się negatywnie na twoich interesach.



▲ RAK 23 VI - 22 VII

W ciągu najbliższych dni nie podejmuj decyzji, które mogą znacząco zawrócić na twoim życiu. To nie jest dla ciebie dobry czas na zmianę pracy.



▲ LEW 23 VII - 23 VIII

Unikaj w pracy pochlebców, bo ci z reguły mają interes, żeby prawić ci komplementy, nie robią tego bezinteresownie. Lepiej zapytaj o zdanie zaufaną osobę.



▲ PANNA 24 VII - 23 IX

W najbliższych dniach będziesz po prostu rozrywany towarzysko. Posypią się zaproszenia na najprzeróżniejsze imprezy. Zastanów się, czy we wszystkich warto uczestniczyć.



▲ WAGA 24 IX - 23 X

Postaraj się zadbać o siebie i znaleźć czas na wizytę u fryzjera czy kosmetyczki. Spraw sobie też jakieś nowe ubranie. Od razu poczujesz się lepiej.



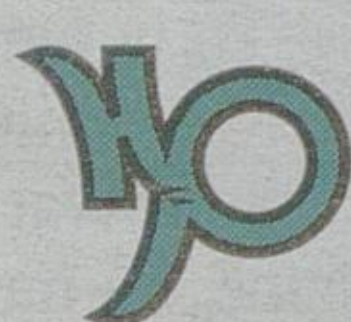
▲ SKORPION 24 X - 22 XI

Niestety, w tym tygodniu nie uda ci się uniknąć wykonania obojętnych, których nie lubisz. Pocięsz się jednak, że potem będziesz miał święty spokój.



▲ STRZELEC 23 XI - 22 XII

Powinieneś patrzeć w przyszłość optymistycznie, bo wszystko wskazuje na to, że twoje problemy w życiu prywatnym wkrótce się skończą.



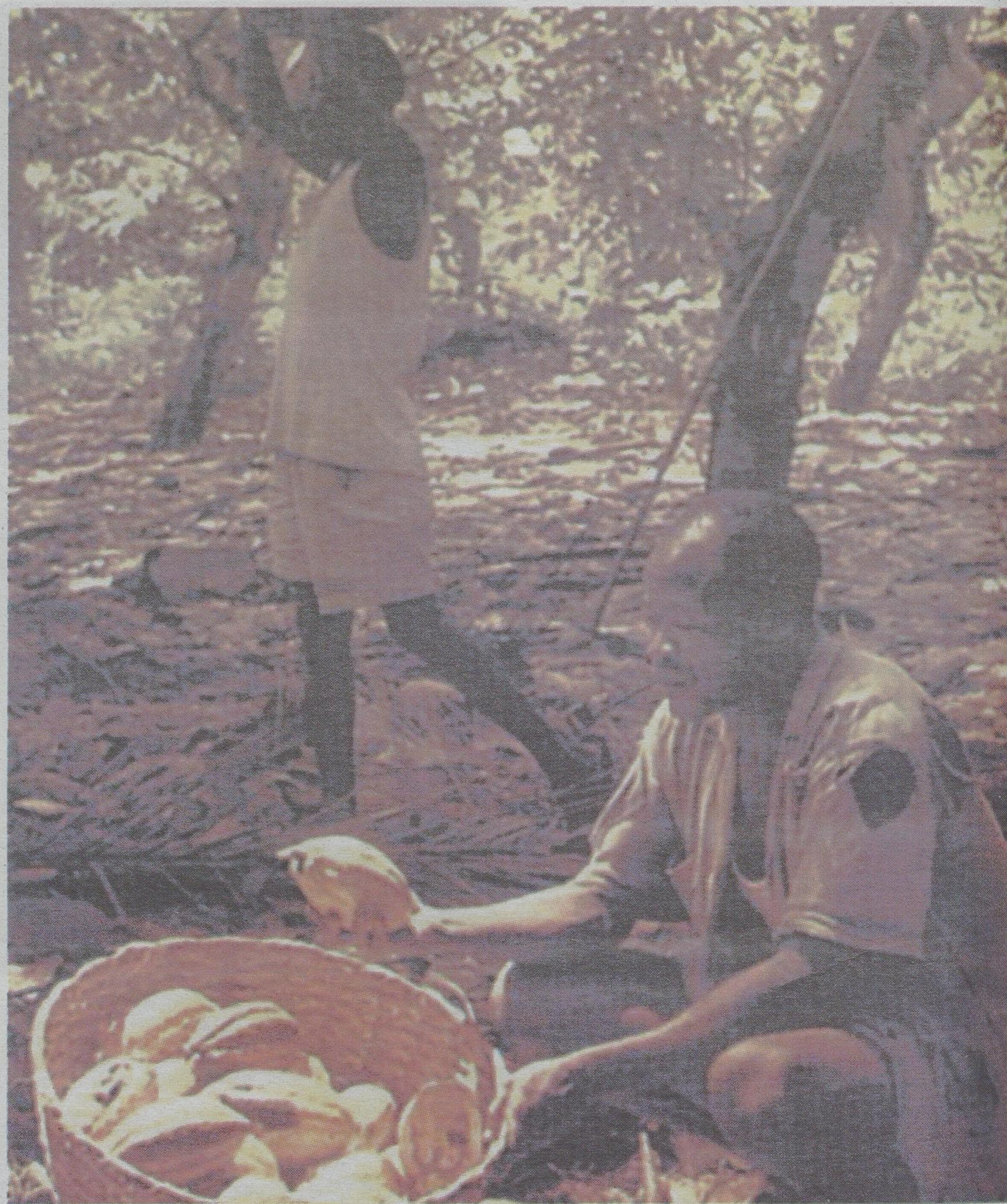
▲ KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Pod koniec roku poprawi się twoja sytuacja materialna. Ale to nie oznacza, że możesz bez umiaru szastać pieniędzmi, bo popadniesz w tarapaty.

Srowadzona z odkrytej przez Hiszpanów Ameryki stała się narodowym skarbem, a za zdradzenie tajemnicy jej wytwarzania groziła kara śmierci.

Świat >> Wobec kuszącego zapachu i rozpuszczającej

Czekolady



Zbiór owoców kakaowca jest łatwy i prosty, jednak ich pochodzenie przez stulecia skrywał mrok silnie strzeżonej tajemnicy

Mirosław Błach
studio@wspolczesna.pl

Przez długie lata spożywano ją tak jak kawę - w postaci gęstego płynu, wierząc iż wzmacnia organizm i podnosi potencję. 160 lat później odkryto możliwość wyrobu z niej smakołyków w stałej postaci i tak zaczęła się trwająca do dziś era tabliczki czekolady.

Cenniejsza od złota

Krzysztof Kolumb podczas wyprawy do Ameryki u wybrzeży wyspy Guanaja natrafił na łódź handlową tubylczych Indian. Na jej pokładzie znajdowały się dziwne ziarna kształtem przypominające migdały. Jego syn Ferdynand zapisał o nieznanym ziarnie: „Musiały one mieć dla Indian wielką wartość, bo kiedy wnoszono je na pokład wraz z innymi towarami, widziałem, że jeśli któryś z tych migdałów upadł wszyscy przystawali, by go podnieść, tak jakby szukali własnego oka”. Tamtego pamiętnego dnia 15 sierpnia 1502 roku Europejczycy po raz pierwszy zetknęli się z owocem drzewa kakaowego, podstawowego składnika czekolady. Indianie znali czekoladę od dawna. Amerykański chemik Jeffrey Hurts w 2002 roku w prestiżowym „Nature” opublikował wyniki wykopalisk z Cohla w Ameryce Środkowej. Na cmentarzu Majów sprzed 2600 lat odkopano naczynia, w których znajdowała się czekolada! Ziarno kakaowca podczas uroczystości ślubnych u Majów stanowiło dzisiejszy odpowiednik obrączki. Z kolei sąsiedni lud Azteków wysuszonymi ziarnami kakaowca posługiwał się jak pieniędzmi. Niewolnik kosztował 100 ziaren, muł - 50, kura 40, a za spotkanie z prostytutką trzeba było zapłacić 8. Ziarna kakaowca przestały być środkiem płatniczym całkiem niedawno, bo jak zanotował 150 lat temu po-

dróżnik Alfred Franklin „miały one nad monetą tę przewagę, że nic nie stało na przeszkodzie, by je skonsumentować, nawet jeśli pozostawały dość długo w obiegu”. Ostatni król Azteków Montezuma II uwielbiał czekoladę. Bernal Diaz de Castillo, żołnierz Hernanda Corteza w „Prawdziwej historii podboju Nowej Hiszpanii” z 1568 roku pisał o uczcie wydanej przez władcę na ich cześć: „Przynoszono też naczynia w rodzaju pucharów złotych z napojem wyrabianym z kakao, mówiono, że wzmacniał on męskość w stosunkach z kobietami”. Montezuma wypijał ponoć kilka kubków czekolady, zawsze przed udaniem się do swojego haremu.

Żądze poza kontrolą

Inny wielki kochanek markiz de Sade w 1779 roku tak pisał z więzienia: „Prosiłem o ciasto z polewą, ale żeby było czekoladowe, w środku tak czarne od czekolady jak tyłek diabła jest czarny od dymu”. Nadworny lekarz hiszpańskiego króla Filipa II Francesco Hernandez zalecał swojemu pacjentowi codzienną dawkę czekolady jako niezawodne lekarstwo na gorączkę i „apetyt płciowy”. Przeświadczenie o pobudzającym wpływie czekolady na zmysły było tak wielkie, że w 1624 roku teolog Johannes Rauch żądał zakazu jej spożywania w klasztorach i miejscach świętych. Na szczęście spór wygrali obrońcy czekolady powołując się na św. Różę z Limy - skoro święta dziewczyna piła czekoladę, to napój nie może skłaniać do grzechu.

Dziwne drzewo

Pewien włoski podróżnik w 1575 roku zapisał: „Czekolada wydawała mi się napojem zdatnym bardziej dla świń niż dla ludzi. Przebywałem w tym kraju przeszło rok i nigdy nie miałem ochoty, by go spróbować. Ile razy przejeżdżałem przez osadę, Indianie proponowali mi, bym się napił, i kiedy odma-

się w ustach słodczy każdy pozostaje bezsilny

słodki smak

Bardzo długo wierzone, że napój czekoladowy jest silnym afrodyzjakiem działającym pobudzająco na zmysły. Słynny kochanek Giacomo Casanova przed każdym spotkaniem z kobietą dla dodania sobie energii wypijał filiżankę czarnej czekolady.

wiałem odchodzili śmiejąc się, wielce rozbawieni. Jednak, kiedy zabrakło wina, aby nie pić wody, uczyniłem jak inni. Smak jest trochę gorzki, a sam napój zaspokaja i ożywia ciało, ale niestety nie można się nim upić". Hiszpanie szybko zorientowali się, że na ziarnach można zbić fortunę i jako pierwsi założyli w Ameryce plantacje do tamtego czasu dziko rosnącego drzewa kakaowego. Uprawa była jednak bardzo trudna. Drzewo rośnie jedynie na wysokości 200-800 m n.p.m., potrzebuje ciągłego osłonięcia od wiatrów i obfitych opadów, a do tego przemarza już w temperaturze +15°C. Jego kwiaty pozbawione są nektaru i zapachu, dlatego nie wabią motyli ani pszczoł, zapylają je natomiast pajęczaki. Owoce są podługne i mają 20 cm długości i żółty kolor, a wyrastają prosto z pnia. Wewnątrz owocu znajduje się

około 40 ziaren, które zjedzone na surowo są gorzkie i cierpkie, dopiero wysuszone na słońcu nabierają przyjemnego smaku. Hiszpanie pierwszą fabrykę czekolady założyli w 1580 roku i przez sto lat mieli monopol na jej produkcję. Wtedy tajemnicę wykradli im Włosi, choć wywóz ziarna był przez Hiszpanów karany śmiercią.

Co kraj to obyczaj

Początkowo z powodu wysokiej ceny można było ją znaleźć na stołach królewskich i arystokratycznych, a każdy kraj miał swoje odmienne zwyczaje jej serwowania. Włosi odnaleźli jeszcze jedno zastosowanie czekolady, a mianowicie zauważyli, że jej intensywny smak i zapach doskonale maskuje truciznę. Ile osób padło ofiarą zatrutej czekolady tego nie dowiemy się nigdy. Czekoladę najpierw spożywano w formie napoju, dopiero w 1847 roku firma Joseph Fry i Syn wyprodukowała pierwszą tabliczkę czekolady. Największymi łasuchami są Szwajcarzy, którzy pochłaniają średnio 10 kg czekolady rocznie na osobę, Polacy z kolei jedzą jej o połowę mniej. Tymczasem najnowsze badania potwierdzają jej zbawienny wpływ na nasz organizm. Zdaniem dr Carl Keen z Uniwersytetu w Kalifornii, obniża ona krzepliwość krwi chroniąc przed zawałem serca i udarem mózgu. Z kolei prof. Peter Shepherd z College w Londynie odkrył, że czekolada jest pomocna w walce z nowotworami. Badania Katri Raikonen z Uniwersytetu w Helsinkach udowodniły, że dzieci kobiet, które w ciąży regularnie jadły czekoladę, są weselsze i bardziej aktywne. Czekolada jest prawdziwym eliksirem młodości - zawiera witaminę D, B2, PP, E, a także żelazo i magnez. W 1996 roku zespół prof. Daniela Piomelli z instytutu Neurologicznego w San Diego w Kalifornii odkrył w czekoladzie cząsteczki N-acylethanolamines, które działają podobnie do narkotyków - wyostają zmysły i powodują euforię. Z drugiej strony, jeśli już być od czegoś uzależnionym to chyba najlepiej od czekolady. ▲

kącik samotnych serc

Kochani!

Dziś białostoczanin szukający przyjaciół uświadomił mi, jak wielką wartością w życiu jest przyjaźń. Czasem gonimy za jakąś mrzonką, porywem chwili, może nawet namiętnością, a zapominamy o bardziej trwałych, choć może nie tak ekscytujących wartościach. Zatrzymajmy się w biegu na moment. Rozejrzyjmy. Nawet jeśli nie ma obok tej jedynej/tego jedynego, to są przyjaciele, którzy trwają na dobre i na złe. Można im powierzyć wszystkie tajemnice, pamiętając tylko te dobre momenty, będą z nami zawsze. Pielęgnujmy przyjaźnię, bo one są tym, co najważniejsze w życiu. No, macie rację - może poza miłością!

Wasza Sara

SZUKAJĄCY PRZYJACIÓŁ LAT 29

Z powodu bolesnego rozstania nie chcę na razie wchodzić w nowy związek, ale pragnę poszerzyć grono znajomych w Białymstoku, gdzie mieszkam od niedawna. W chwili obecnej nie mam za bardzo do kogo pójść, posiedzieć, porozmawiać o troskach i radościach. Jeżeli chcesz zaprzyjaźnić się z kimś, o którym ktoś powiedział, że „jest najuczciwszym, najlepszym człowiekiem, jakiego poznał”, to napisz do mnie, bo to o mnie mowa. Od siebie dodam, że lubię być prawdomówny, życzliwy i chcę być postrzegany jako ktoś godny pełnego zaufania - staram się być lojalny. W głębi duszy mam dużo optymizmu i bogate pokłady ciepła dla ludzi, którzy przede mną się otworzą. Staram się i pragnę być dobrym człowiekiem i tego dobra szukam u innych. Najbardziej cenię kogoś, kto za to, jaki jest, nie zaś za to, co posiada.

89441

WDOWA LAT 56

Brunetka o piwnych oczach, wzrost 162 cm, szczupła, wykształcenie wyższe. Kocham przyrodę, muzykę, śpiew. Jestem samotna, nieże sytuowana. Poznam mężczyznę, najlepiej wdowca - po operacji serca, sprawnego fizycznie, inteligentnego, czulego, posiadającego samochód. Gość nie powinien być otyły, ale może być młodszy ode mnie. Proszę napisać, podać swój adres i telefon, w tym komórkę. Na każdy odzew zareaguję.

89442

SAMANTA

Mam 42 lata, 164 cm wzrostu, średnie wykształcenie. Jestem spokojną, uczciwą i zaradną kobietą bez żadnych nałogów. Prowadzę niewielki biznes. Cenię prawdomówność i wierność, nienawidzę kłamstwa i obłudy. Poznam wolnego pana w zbliżonym wieku, bez nałogów, spokojnego, niekaranego, zdecydowanego na trwały związek. Chętnie z okolic Bielska Podlaskiego, Siemiatycz, Hajnówki.

89443

WRZOS LAT 34

Kawaler, katolik, średniego wzrostu, bez nałogów, pracuję. Szukam Cię jedyną gwiazdeczkę moich marzeń. Jesteś panną, katoliczką, bezdzietną, bez nałogów, odezwyj się! Nie szukam przygód, szukam partnerki na dobre i złe chwile. Najważniejsze jest to, co jest w sercu. Napisz, może razem odnajdziemy drogę, która prowadzi do szczęścia. Odpowiem na każdy list, z okolic Suwałk lub z samych Suwałk.

89444

SYMPATYCZNY Z MAZUR, LAT 65

Wdowiec, domator, bez nałogów, wykształcenie średnie, emeryt, elegancki, miły, zadbany, uczuciowy, z humorem, o milej aparycji, o młodym wyglądzie, wzrost 170 cm. Poznam Panią o tych samych walorach i kobiecych kształtach. Proszę o adres zwrotny.

89445

JAN

Jestem rozwiedziony od pięciu lat, nie ze swojej winy. Jestem wysoki (178 cm wzrostu, 61 lat), przystojny, niebrydki, opiekuńczy, żarliwy, kulturalny, odpowiedzialny, bez żadnych nałogów. Uwielbiam przyrodę, jestem na rencie. Chętnie poznam panią do lat 60, która powinna być zadbana, umieć się poruszać i być niezależną finansowo. Napisz, podaj telefon.

89446

SAMOTNY KOZIOROŻEC

Rozwiedziona od lat, atrakcyjna, szczupła, zadbana blondynka, pracująca zawodowo, pozna życiowego partnera do lat 50, który potrafi dać kobiecie poczucie bezpieczeństwa, ciepło, a może coś więcej... Czekam tylko na poważne listy, absolutnie nie szukam przygód!

89447

SAMOTNY LAT 54

Wdowiec, bez nałogów, wykształcenie zawodowe. Spokojny, z poczuciem humoru. Prowadzę małe gospodarstwo przy trasie Augustów-Grajewo. Poznam samotną panią, która lubi spokojne wiejskie życie.

89448

promocja

Historia >> W 1831 roku zabrakło wiary w zwycięstwo Powstanie stracone

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Rozmowa z doktorem Janem Snopko z Instytutu Historii Uniwersytetu w Białymstoku o zaprzepaszczonej szansach na zwycięstwo wojny polsko-rosyjskiej 1830 roku.

▲ Czy wybuch powstania listopadowego był przypadkowy?

- Powstanie było przygotowywane w stosunkowo wąskim gronie sprzyśnięcia podchorążych - w sumie w jego skład wchodziło od ponad 100 do 300 osób. Ogół społeczeństwa, a nawet wojsko nie bardzo wiedziało o tych przygotowaniach. Faktem więc jest, że wybuch walk był zaskoczeniem, także dla generalicji.

▲ Czy była to jedna z przesłanek braku poparcia powstania przez wyższych dowódców?

- Niewątpliwie postawa generalicji jest oceniana bardzo krytycznie, może nawet zbyt krytycznie. Jednak ci ludzie nie wierzyli po prostu w szansę zwycięstwa powstania. Mieli za sobą złe doświadczenia, uczestniczyli wszak w kampanii napoleońskiej 1812 roku, kiedy na Rosję szła armia 600-tysięczna. Ta

wyprawa skończyła się klęską. Polscy generałowie pamiętali też o wcześniejszych walkach: powstaniu kościuszkowskim i wojnie 1792 roku, również przegranych. Nie mieściło im się w głowach, że siłami Królestwa Polskiego można toczyć zwycięską wojnę z Rosją. To nie znaczy jednak, że ludzie ci byli pozbawieni uczuć patriotycznych. Na przykład Ignacy Sowiński, który później został bohaterem narodowym w Noc Listopadową omal nie zginął z rąk powstańców, bo nie popierał ich działań.

▲ Czy polska armia miała szansę w starciu z Rosją?

- To 30-tysięczne wojsko było dobrze przygotowane do prowadzenia działań bojowych. Trzeba przy tym pamiętać, że armia była stosunkowo niewielka. Pamiętamy, że nie miała ona większych możliwości rozbudowy, bowiem nie posiadała własnego zaplecza zbrojeniowego. W Królestwie Polskim nie było zakładów przemysłowych produkujących broń i amunicję. Armia ta była zaopatrywana przez rosyjskie wytwórnie. Uruchomienie własnego przemysłu wymagało czasu i fachowców, a tego nam brakowało.

▲ Mimo wszystko wiosną 1831 roku udało się polskiemu wojsku

pobić przeciwników. Kto był architektem tych sukcesów?

- Głównie polscy sztabowcy, w tym generał Ignacy Prądzyński. Jednak zawodziło współdziałanie z naczelnym wodzem i jego postawa. Generał Jan Skrzynecki nie nadawał się na tę funkcję. Zresztą niemal wszyscy polscy dowódcy nie byli przygotowani do kierowania związkami taktycznymi większymi niż dywizja. Skończyło się na tym, że realizację przyzwoitego planu przeprowadzono fatalnie.

▲ Polacy przegrali bitwę pod Ostrołęką.

- Była to poważna klęska. Zginęła tam duża część najlepszych polskich sił, których później tak brakowało.

▲ Czy, gdyby udało nam się w 1831 roku pobić Rosjan, to Polska odzyskałaby niepodległość?

- Przychylałbym się do opinii, że nie było wtedy możliwości przywrócenia do życia państwa polskiego. Nawet sukcesy militarne nie gwarantowały powodzenia. Od strony dyplomatycznej sytuacja wyglądała tragicznie. Nie mieliśmy żadnych sojuszników. A niepomysłny dla Rosjan rozwój wydarzeń skłoniłby do działania Prusy, może nawet Austrię.

MULTIMEDIALNA
HISTORIA POLSKI
w każdy wtorek

Tom czternasty
"NADZIEJE I ROZCZAROWANIA"

wraz z płytą CD
już od wtorku 12 grudnia
z Gazetą Współczesną
za jedyne 9,90 zł
plus cena gazety

każdy tom w sprzedaży przez tydzień

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

do czytania • do słuchania • do oglądania

DLA CAŁEJ RODZINY

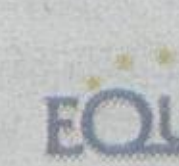


Elastyczny Pracownik Partnerska Rodzina

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstokuzaprasza osoby zajmujące stanowiska funkcyjne
w **związkach zawodowych** na**bezpłatne szkolenie** z zakresu „Elastycznych form pracy”,
realizowane w ramach projektu „Elastyczny Pracownik – Partnerska Rodzina”

Szkolenie obejmować będzie m.in.:

- charakterystykę elastycznych formy pracy i organizacji czasu pracy
- aspekty prawne związane ze stosowaniem elastycznych form pracy w Polsce
- korzyści dla pracownika i pracodawcy wynikające ze stosowania tych form
- elementy komunikacji i negocjacji jako narzędzi wspomagających osiąganie celów i dochodzenie do kompromisu.

Szkolenie odbędzie się w dniach **18-19 grudnia** b.r. w **Hotelu Branicki**
w Białymstoku przy ul. Zamenhova 25. Wszystkim uczestnikom zapewniamy
bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie oraz materiały szkoleniowe.**Nie zwlekaj! Zgłoś się! Liczba miejsc jest ograniczona!**Formularze zgłoszeniowe i bliźsze informacje o szkoleniu można otrzymać
w siedzibie ZDZ w Białymstoku, ul. Pogodna 63/1, pok. 221, tel. 085 742 41 51
i na stronie internetowej: www.eppr.plProjekt jest realizowany przy udziale środków Europejskiego Funduszu
Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL.Orbis Travel
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13
(obok Ratusza)

tel. 085 745 00 00

Lap zimowy od LOT cenowy!!!LONDYN, PARYŻ, DUBLIN,
MEDIOLAN, SZTOKHOLM,
GENEWA, RZYM, ATENY,
HELSINKI, NICEA, ISTAMBUL,
LYON, MANCHESTER, OSLO...

24 miasta Europy,

każde za 99 zł* w obie strony

*podana cena nie obejmuje opłat lotniskowych i innych podatków

DOJAZD NA LOTNISKU!**TURYSTYKA**ORBIS, TRAVEL TIME, TUI,
NECKERMANN - u nas wybierasz!!!**BILETY AUTOKAROWE**NAJLEPSZE AUTOKARY,
WSZYSTYCH PRZEWOŹNICÓW,
NAJLEPSZE CENY!!!**BILETY PROMOWE**

ANGLIA, IRLANDIA, SZWECJA i inne

TANIE LINIE LOTNICZE,
WESTERN UNION, WIZOWANIE**SPRAWDŹ NASZE NAJLEPSZE CENY****ZAPRASZAMY!****WYBORY MIKOŁAJKOWEJ MISS****9**
GRUDNIA
2006
GODZ. 19.00**RADIA JARD 2006****WYSTĄPIĄ:**
PRELUDIUM, ZÓRKA,
FORMACJA SZAŁ
(mistrzowie Europy)

Klub Rozrywki Krąg, ul. Wierzbowa 6, tel. 085 651 32 16

SZCZEPIENIA PRZECIWKO**GRYPY!!**

Codziennie w godz. 8.00 - 17.30

W soboty**PROMOCJA NA SZCZEPIONKI!!!**

PRZYJDŹ W GODZ. 8.00-12.00

PODLASKIE CENTRUM MEDYCZNE

ul. Transportowa 4 w Białymstoku

tel. 085 742 25 08, 085 742 28 09

MEDYCZNA BIAŁA SOBOTA!**SPRAWDŹ STAN
SWOJEGO ZDROWIA!**
Przyjdź na cześć!**9 GRUDNIA 2006, w godz. 8.00 - 12.00**

- ♦ bezpłatne badanie cholesterolu
- ♦ bezpłatny pomiar ciśnienia
- ♦ bezpłatne przeglądy stomatologiczne, promocyjne ceny leczenia
- ♦ promocyjne ceny badań USG (ultrasonografii)
- ♦ promocyjne ceny szczepień p/grypie
- ♦ promocyjne ceny badań zagrożenia osteoporozą

Podlaskie Centrum Medyczne

ul. Transportowa 4, tel. 085 742 28 08 (09)

PSS SPOŁEM w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

autobusu marki LDV CONVOY, 16 miejsc, rok produkcji 1998,**- cena wywoławcza 20.500 zł brutto.**Przetarg odbędzie się w **dn. 13.12.2006 r. o godz. 10.00** w Dziale

Transportu przy ul. Marcukowskiej 12. Wadium w wysokości 10% ceny

wywoławczej należy wpłacić przed przystąpieniem do przetargu w kasie

Piekarni Nr 5.

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać pod nr telefonu

085 652-71-69 lub 085 652-71-29.

Samochód można oglądać w dziale Transportu PSS SPOŁEM przy

ul. Marcukowskiej 12 w **dn. 12.12.2006 w godz. od 7.00 do 15.00.**

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

STIHL**STIHL MS 170****749 PLN**

Sugerowana cena detaliczna

W promocji także inne modele pilarek!
Autoryzowani Dealerzy zapraszają:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Ciołkowskiego 99, tel. 746 16 13, Kawalerska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Brańsk** - Witosza 20, tel. 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesola 30, tel. 712 25 57; **Elk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokołka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 666 61 91; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 272 58 12; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl**ELMiR****SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi****RATY RABATY****STUDIO KUCHENNE****ZASCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,**

tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL

ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111

tel. 744-44-30

PRACA**ZATRUDNIĘ**AHU - 5 handlowców z własnym samochodem. Pili-
nie! 400,-/tygodniowo, Suwałki, (087)563-21-61.

ANGLIA - budowa, szklarnia, opieka. 0662-666-834.

APTEKA w Raciborzu zatrudni magistra farmacji.

0601-897-884.

CIEŚLE do remontu domu drewnianego, 20 km od

Suwałk, 0501-280-663.

DO pracy w tartaku, Mońki, (085)716-24-72.

DO renowacji antyków i staroci, najchętniej rencista,

emeryt, (085)745-10-24, 0602-717-353.

DO zakładu produkcyjnego w Mońkach, (085)716-

22-56.

FIRMA handlowa z siedzibą w Warszawie, nowy od-

dział w Suwałkach zatrudni młode osoby na stano-

wiskach fizycznych i umysłowych, 1.600,-/m-c, Su-

wałki, (087)563-21-60.

FIRMA w Suwałkach zatrudni monter anten sateli-

tarnych, 0512-237-947.

FRYZJERA damskiego. 0502-712-830.

GOTUJĄCĄ - z zamieszkaniem. (085)710-87-60.

HURTOWNIA zatrudni 6 osób (magazyn). (085)732-

77-02.

KANDYDATÓW do przygotowania do zawodu stolarza -

obsługa maszyn tartacznych, Mońki, (085)716-26-21.

KIEROWCA C+E, mechanik samochodów ciężaro-

wych. 0502-642-664.

KIEROWCĘ C+E do 35 lat, kierunek Moskwa. Prakty-

ka niekonieczna. 0500-185-231.

KIEROWCĘ kategorii C na 1/2 etatu zatrudnię - mo-

że być emeryt, tel.601-297-897.

KIEROWCÓW ciężarówek kat. C+E - praca kraj

lub zagranicą. (086)472-08-07, 0600-079-527.

KONCESJONER PEUGEOT ZATRUDNI ENERGETYCZNEGO SZE-

FA SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW. MILE WIDZIANA ZNAJO-

MOŚĆ RYNKU MOTORYZACYJNEGO. KONTAKT OSOBISTY

W SIEDZIBIE FIRMY POZNAŃSKI AUTO, BIAŁYSTOK, UL.

27 LIPCA 1.

KONCESJONER PEUGEOT ZATRUDNI ENERGETYCZNYCH HAN-

DLOWCÓW DO PRACY W SALONIE SPRZEDAŻY SAMOCHO-

DÓW. MILE WIDZIANE DOŚWIADCZENIE W BRANŻY MO-

TORYZACYJNEJ. KONTAKT OSOBISTY W SIEDZIBIE FIRMY,

POZNAŃSKI AUTO, BIAŁYSTOK, UL. 27 LIPCA 1.

LEGALNA praca dla budowlańców - Francja. 0512-

383-369.

LEKARZA stomatologa (umowa o pracę, atrakcyjne

warunki, kontrakt z NFZ), pilnie. 0500-11-44-11.

LITEWSKA firma UAB Transaktis, transportująca

samochody osobowe lawetami 8-9 miejscowymi

na terenie UE, zatrudni kierowców z prawem jazdy

kat. E. Mile widziane doświadczenie.

00370-685-583-57, e-mail: ivona@transaktis.lt

MONTERÓW instalacji sanitarnych. (085)675-48-

14.

Ceramika Budowlana

Lewkowo Sp. z o.o.

zaprasza do złożenia ofert na

wykonanie palet drewnianych o

wymiarach 1000mm x 1000mm

w ilości 60.000 szt. z dostawą do CB

Lewkowo w roku 2007.

Dostawa palet sukcesywnie po 5.000

szt. na miesiąc.

Oferty z ceną palety proszę składać

w sekretariacie Spółki do dnia

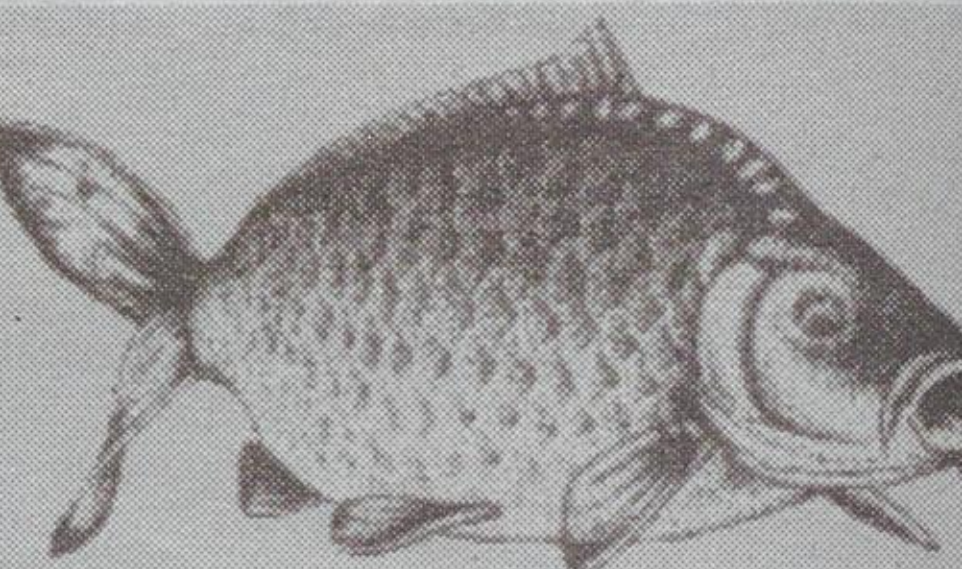
27.12.2006 r. do godz. 15.00

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu

28.12.2006 r. o godz. 11.00.

Dodatkowe informacje pod

nr tel. 085 685-62-12

**KARP****ELK**

tel. (0-87) 610-21-71

KNYSZYN

tel. (0-85) 716-70-24

PRACA w sklepie mięsnym - sprzedawca, Białystok,

0697-710-688.

SKÓRY futra - szybie, krojenie. Przyuczamy. Placimy

najlepiej. (085)663-30-86.

STOLARZY. Tel. 0602-376-930.

STUDENTÓW do mycia plastików i pakowania pa-

czek. (085)661-52-60.

SUWALSKA firma zatrudni młode osoby na różne sta-

nowiska, (087)567-62-16.

SUWALSKA firma zatrudni młode osoby na różne sta-

nowiska, (087)567-62-16.

TECHNIKA farmacji, Grajewo. 0607-326-062.

ZATRUDNIĘ kierowców w transporcie międzynarodo-

wym. 0604-251-914.

ZATRUDNIĘ specjalistę ds. organizacji kursów i szko-

leń. Wymagane: wykształcenie w kierunku marketingu

lub psychologii, doświadczenie w branży szkole-

niowej, prawo jazdy. Praca w Ostrołęce i woj. mazo-

wieckim. CV plus foto: agnieszka@almamater.com.pl

ZATRUDNIMY brygady murarzy, cieśli, zbrojarzy na

budowę w Poznaniu, z zakwaterowaniem. 0605-

466-072.

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia.

Tel. (071)385-20-18.

SZUKAM PRACY

KIEROWCA kat. ABTC+E, 0515-902-418.

AUTOMOTO**KUPIĘ**

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

SKUP aut powypadkowych.

Zaświadczenia do wyrejestrowania.

Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl),

tel. (085)7197-542, 0604-95-95-99.

SKUP katalizatorów samochodowych, najwyższe ce-

ny. 0515-560-337.

SPRZEDAM

AUDI A4 1.9 TDI 110 KM (1997) 26.500 zł, 0602-

226-544.

BMW 316, (1996) 1.8, 11.000 zł. 0781-787-877.

BMW 523i (1999), 30.000 zł. Auto - Książno. Przemys-

słowa 5. (085)747-43-71, 0502-566-128.

CITROEN Berlingo 1,9D (2003), faktura VAT. 0600-

372-990, (087)567-81-54.

CZEŚCI Kamaz, Jelcz, Star. (0-87)423-71-28.

DAEWOO tico + gaz (1999). 0600-260-436.

FIAT Siena 1,4EL, (XII 1997). 0668-542-100.

FORD Escort 1,4i, gaz, (1995). 0693-334-734.

FORD Focus Kombi, (2003), 67 tys. km, faktura VAT,

0602-555-707.

KAMAZ wywrotka, 3W, (1985), 16.000 zł. Koparka

gąsiennicowa Hydromag 15 t, 15.000 zł. 0604-963-

556.

LAGUNA II Grandtour, 1,9 dCi, (2001), wersja Privile-

ge, pełna opcja, bezwypadkowy, idealny, 30,6 tys. zł,

0604-997-453.

LANOS 1.6 16V (1998) + gaz, stan bdb, (086)271-

21-26.

MAN 10150, 6 t, skrzyniowy, (1988), HDS 1,6t,

23.800 zł. (086)272-59-95, 0608-648-266.

MERCEDES vito 2,3D (1997), 19.900 zł. 0606-445-

732.

MERCEDES 116 antyk. 0602-755-092.

MERCEDES Benz 213 CDI (2000); Mercedes C 280

(1995), (086)217-50-69.

AUTOALARMY

"ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Białystok, ul. Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

AUTOKOMIS LECH, Nowowarszawska 128/1. (085) 743-17-19.

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOZYCZALNIA ANMIL. Tel. (085)663-53-00, 0512-516-558.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, superkrem, końcówki kolekcji. Hurtownia MST, 27 Lipca 91, Białystok, tel. 502-621-872, 0608-200-924.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy - odzież używana - importer Hurtownia MARS. Białystok, Kleeberga 22, (085)664-72-11.

Termitech

KOTŁY CO NA PALIWO STAŁE

BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB I PILŚNIOWA, SIDING

Panel- Max

ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-60, www.panelmax.pl

INDECO

SZAFY

- GARDEROBY
- POKOJE DZIECIĘCE

RABATY

MEBLE KUCHENNE

Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty

IMEX www.imex.bialystok.pl

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzka 18 (lp.)
tel. 0602-835-174

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

14.12.2006 - licytacja nieruchomości gruntowej 5941 mkw. (Dąbrowa Białostocka, ul. Dworcowa 14), (085)732-11-76, 0501-544-992.

4-POKOJOWE, III p., doskonała lokalizacja - Jagienki. 0606-943-110.

60 mkw. Grajewo. Centrum. 0601-077-564.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych - transport, montaż gratis. 0501-231-350.

BLASZAKI, garaże - tanio, transport, montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

BUDYNEK po byłym sklepie GS, blisko wody. (0-87)423-71-28.

DOM piętrowy, stan surowy, Jedwabne, 0510-317-663.

DZIAŁKA rolna 0,6 ha. Woźnawieś, w okolicach jeziora. (086)273-35-60.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (087)620-00-65, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl

GRAJEWO. 39 mkw. III p. 0601-077-564.

GRAJEWO. Broniewskiego, 3-pokojowe, 65 mkw., parter. (086)272-21-69, 0516-522-424.

MIESZKANIE 24 mkw., X piętro - sprzedam. 0602-430-487.

MIESZKANIE 48,17 m2, 3-pokojowe, wyposażone, osiedle Wygoda, 189.000,-. (085)675-06-81.

MIESZKANIE - Wesola, 38,6 mkw. 0504-856-523.

NOWE: 48 i 55 m2. 2-pokojowe: 55 i 85 m2, www.prymusplus.pl 0662-907-363.

OLMONTY, atrakcyjna, uzbrojona, 1500 mkw. 0662-377-722.

PIASKOWNIE sprzedam. 0508-368-945.

RZEMIEŚLNICZO-mieszkaniowy Białystok. (085)741-51-65, 0606-266-612.

SZEREGÓWKA, narożna na wyznach, (085)653-79-20, 0889-685-240.

WYNAJME

LOKAL 120 mkw., Czarna Białostocka. 0606-659-666.

MIESZKANIE 2-pokojowe Choroszcz. 0512-245-284.

MIESZKANIE 3-pokojowe pracującym. (085)653-38-23, po 15.00.

MIESZKANIE - dwóm dziewczynom, osiedle Piasta. 0605-334-725.

WYNAJME sale na Sylwestra, tel. 085-6628115.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

TURYSTYKA

***BELGIA, Holandia, Niemcy - soboty, niedziele, - DVD. (085)747-00-01, 0602-664-771.

***SOBOTA - Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.

**BELGIA - wtorek, sobota, poniedziałek, sprinter, DVD. Tel. (085)663-56-24 Ostrowski.

*MAXIM, środa, czwartek - Belgia, Niemcy, Holandia, klimatyzacja, video. (085)662-16-00, 0608-835-822.

*PRZEWÓZ osób, przesyłek - Niemcy, Holandia, Belgia - sobota wieczór, niedziela, środa rano. 0694-556-819, 0698-816-719.

BELGIA - czwartek, Niemcy, Holandia. (085)719-13-26.

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA - niedziela, wtorek, środa. (085)654-77-54, 0602-452-734.

BELGIA, Holandia, Niemcy - piątek, poniedziałek, wtorek, DVD, 0880-516-043, (085)661-09-94.

BILETY autokarowe, lotnicze, od 99 zł. Wczasy, obozy. Promocje! "Maxim Travel", Piękna 5/12. (085)744-11-99, (086)662-16-00.

NIEMCY. Tanio. 0603-976-923, (087)643-41-35.

OKĘCIE Etiuda, 60 zł. (085)732-49-56, 0507-195-507.

OKĘCIE (085)745-21-23, 0660-445-542.

SYLWESTER W GOLDAPI - NARTY, PŁYWALNIA, OGNISKO, KULIG. TEL. (087)615-49-35,

0(502)644-599,
WWW.JURAND.GOLDAP.NET

SYLWESTER, atrakcje, 0604-108-111, (087)516-52-95, (087)516-37-66.

USAINFO.PL; pośrednictwo wizowe; tel. (085)741-70-74.

WETERYNARIA

PRZYCHODNIA Małych Zwierząt - Wesola 18. (085)742-38-00.

MATRYMONIALNE

**"STOKROTKA", Elk, 0662-956-673.

"ORIENT". (085)742-72-73, 0604-633-840.

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ROMAN z Elku, lat 50, kulturalny, zmotoryzowany, pozna Panią. 0505-979-351.

ZWIERZĘTA

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprawiam. (087)567-52-05, 0604-860-609.

OWCZAREK belgijski. 0509-556-684

OWCZARKI środkowoozajętych sprzedam. (085)675-52-35, 0606-987-655.

SPRZEDAM szczeniaki labradory czarne. 0604-931-982, 0600-215-582.

BIZNES

ELK - sklep z odzieżą używaną. Tel. 0501-956-352.

OBŚŁUGA prawna, windykacja, porady. (085)652-74-64, 0605-144-050.

SPRZEDAM odzież używaną, extra, z ekskluzywnym wyposażeniem sklepu. 0604-628-931.

SPRZEDAM za złotówkę spółkę z o.o. nie zadłużoną. 0886-228-616.

WYCENA przedsiębiorstw i nieruchomości, wnioski o dotacje z Unii Europejskiej, strategię i programy rozwoju Gmin. Instytut Funduszy Europejskich, (087)566-79-64, e-mail: consulting@post.pl

KREDYTY

*POŻYCZKA - od 340 zł dochodu. Lipowa 6. (085)653-43-77.

GOTÓWKA OD REKI. (085)745-11-06, 0801-080-500.

KREDYTY świąteczne na dowód rolnikom, emerytom, pracującym, św. Rocha 13/20, konsolidacje. (085)744-50-08.

LOMBARD, Żabia 18/1. (085)744-52-12, 0609-22-91-50.

POŻYCZKA gotówkowa w 15 minut. Przyjdź i odbierz swój prezent! Lukas Bank S.A. Grochowa 4, Białystok. Tel. (085)744-63-66.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****BYDŁO pourazowe, maciory i knury. 08888-02-792.

*****BYDŁO, maciory, knury, pourazowe, dobre ceny, dojazd, 0669-574-747.

*****KNURY 1,80 zł i odbiór. 0669-955-408.

*****SKUPIJĘ bydło powypadkowe, pourazowe; maciory, knury. 0663-041-519.

****BYDŁO pourazowe, knury i maciory. 0691-513-391, 0889-335-764.

**BYDŁO każdej kondycji, dojazd, dobre ceny, 0505-689-152.

**BYDŁO pourazowe, dojazd natychmiastowy, 0662-395-921.

**BYDŁO pourazowe, na całe woj. podlaskie, najwyższe ceny niż konkurencja, dojazd natychmiastowy, 0515-419-263.

**BYDŁO pourazowe, najwyższe ceny, 0516-457-861.

BYDŁO pourazowe. 0889-335-764.

GRUNTY rolne. (085)654-24-70.

KOMBAJN Anna lub Bolko. 0-604-104-335.

KUPIĘ ziemniaki białe. 0608-622-919.

KUPIMY LAS, SOSNE, BRZOZE, INNE.
NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

KWOTĘ mleczną. (087)643-69-67.

POSZUKUJĘ dostawcy piecarki. Hurtownia warzyw, owoców, Zambrów. 0502-588-966.

ZIEMNIANKI jadalne białe, hurtownia warzyw, owoców, Zambrów. 0502-588-966.

ZIEMNIANKI jadalne. 0605-852-609.

ZIEMNIANKI, tel. 0609-524-396.

ŻYTO konsumpcyjne kupię. 0606-355-572.

ŻYTO konsumpcyjne. (085)721-94-45.

SPRZEDAM

*JAŁOWICE hodowlane wysoko cielne niemieckie, limousine. Przedsiębiorstwo "ALEKSANDER", Jezewo Stare 16. 0502-314-540.

2 jałówki wysokocielne. 3.500 zł/szt. (086)273-71-83

AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianokoszonek, zbiorniki do mleka, beczkowozy, orkany do kukurydzy, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

BECKOWOZY 3000-6000 l, wycinaki, przyczepy wywrotki, transport gratis. 0504-930-328

BECKOWOZY, siewnik - zbożowy, kukurydzy, sieczkarnia 4-rzędowa, inne. (086)272-41-65, 0602-505-623.

BIZON (1988), Ursus 1214, prasa Z-224, przyczepy. 0501-627-297.

BIZON Super, (1989) - lub zamiana na ciągnik rolniczy. 0693-984-099.

BYCZKI od urodzenia do 1 miesiąca, (087)563-80-23.

C-330, 1976, stan db, cena do uzgodnienia, (0-87)568-52-47.

CIĄGNIK T-25, rozrzutnik, grbarka. (086)273-62-24

CIĄGNIK kombajny, plugi, sieczkarnie, i inne maszyny. 0510-520-400.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. Tel. (086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI, maszyny rolnicze. (086)273-63-25, 0509-604-048.

CIĄGNIKI: Ursus, Zetor, MTZ. Plugi "Kvereland". Agregaty uprawowe. 0660-818-515.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

KISZONKĘ z kukurydzy, około 100 t, (087)523-82-62.

KOMBAJNY, prasy belujące, ciągniki, ładowarki budowlane. (085)749-27-03.

KULTYWATOR 16 Fabryczny: duże Kowadło, (086)219-19-60

KWOTA mleczna Mlekpol 27.400 kg. 0513-066-528.

KWOTA mleczna Mlekpol 50.000kg. 0600-881-968

KWOTA mleczna, zbiornik 650 l Alfa Laval, (086)217-82-24, 0507-332-673.

KWOTĘ mleczną 5.600 kg po 0,90,-. 0889-087-423.

KWOTĘ mleczną sprzedam. (086)273-67-87.

KWOTĘ mleczną. (085)712-44-76.

LAND Technika: duży wybór maszyn rolniczych. Rątel Rupin k. Kolna, (086)47-43-632, 0507-615-072.

LAS 8,70 ha. Osowiec. 0502-519-977.

LINIA udojowa, zbiornik mleka 1200l, prasa kostkująca "Sipma". 0513-066-517.

MATY dla bydła, 604-169-938.

MATY na płótnie. (086)477-10-27.

MTZ 82, 1984, l właściciel, 2,5 MTG, (087)521-42-07.

NAWOZY, otręby, 0604-108-111, (087)516-52-95, (087)516-37-66.

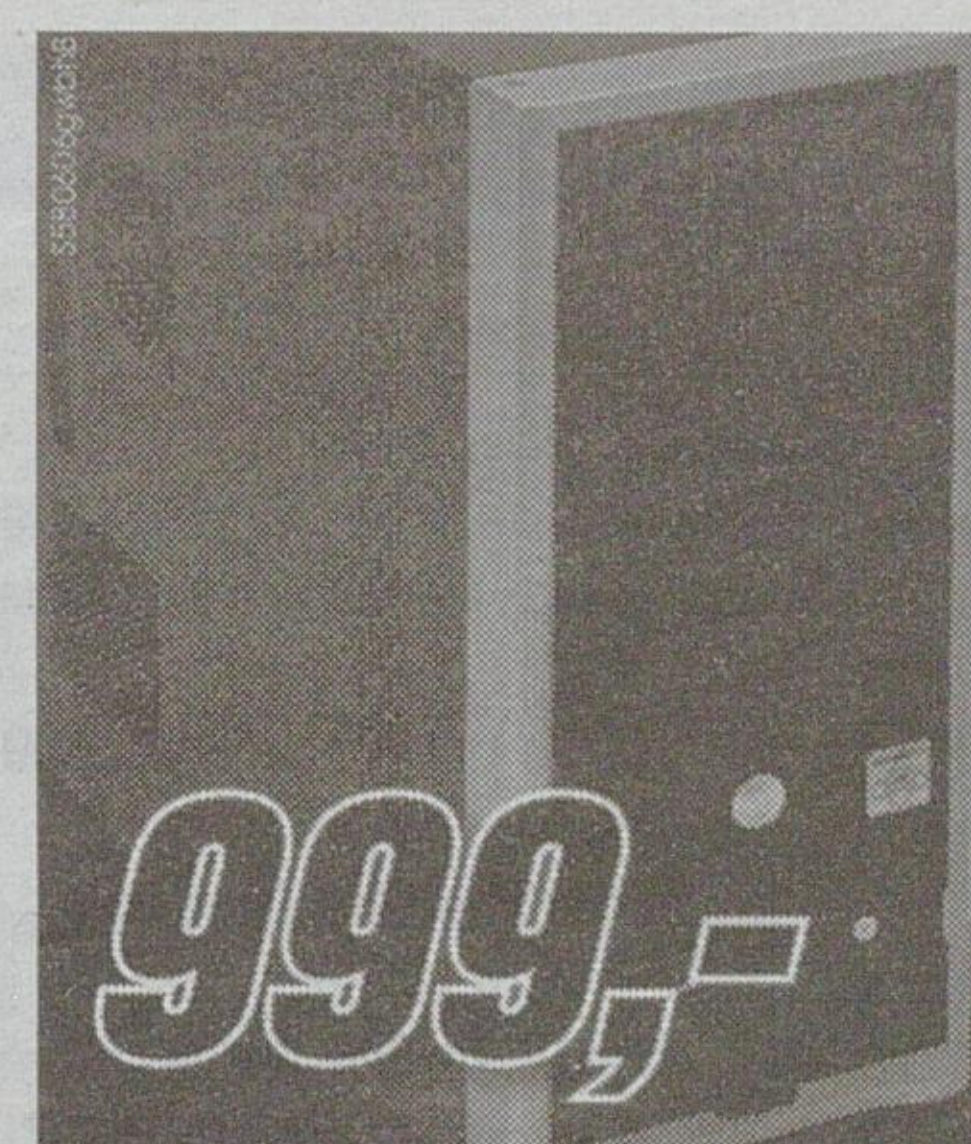
NIEMIECKIE sprzęgielne ciemne odśrodkowe 200 zł, uchwyt tokarski 250 nieużywany, 160 zł. (087)643-08-63.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Tel. 0-602-731-229, (0-61)437-75-27.

PLUG PHX-5. 3.500 zł. 0605-144-450.

PRASA Z-224/1 bdb, wieczorem 0663-395-919

PRASĘ kostkującą Polską 1995, sternik 12 metrów, brony trójki ciężkie, kultywator 13 zębów. (087)641-94-85.



FLASH 1512 GRATIS

ul. Ryska 1

INNE

WRÓŻKA ELLENI - tarot, zdejmowanie kłąt, uroków. (085)744-00-02, 0600-114-369.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzyńska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

GINEKOLOG

*GINEKOLOG - bezpiecznie. 0504-627-763. GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GINEKOLOG

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesięczkowego. 0698-432-042.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo.

(085)661-53-33, 0698-335-897.

ALKOHOL - terapia. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

ALKOHOLOWE ODTRUCIA (CODZIENNE, CAŁODOBOWO, TAKŻE W DOMU PACJENTA)

ESPERAL (CHIRURG) DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: tel. (085)732-77-35, 0502-445-555.

KROPLÓWKI. Wyczerpanie psychiczne, fizyczne. Dobór leków indywidualnie. Miazdzyca (zmniejszają ryzyko zawału, paraliżów, niedowładów). Zaburzenia pamięci. Nerwice, depresje, zaburzenia lękowe, snu. Seksualne. Otyłość. Narkotyki. Problemy rodzinne. Dr Choroszuca, Podleśna 16, (085)732-77-35.

LECZENIE I PROFILAKTYKA (KROPLÓWKI, LEKI DOUSTNE, ZASTRZYKI): ZAWAŁÓW, NIEDOWŁADÓW I PARALIŻÓW CIAŁA, MIAŻDŻYCY, CHOROBY WIEKU STARZEGO (OTĘPIENIE, ZABURZENIA PAMIĘCI). CHOROBA ALZHEIMERA. BÓLE, ZAWROTY GŁOWY. DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: tel. (085)732-77-35, 0502-445-555.

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

PSYCHOTERAPIA indywidualna - problemy: w nauce, pracy, rodzinie, uzależnienia,

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urzędzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

JÓZEF Kielman - Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

ORTOPEDA

APARATY, protezy, obuwie - zakłady ortopedyczne. (085)743-12-79, www.ortopedia.strefa.pl

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00. Tel. (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kregosłupa. Porady homeopatyczne. (085)744-18-16, 0607-275-352.

URODA

SKUTECZNE odchudzanie, mikrodermabrazja. (085)652-68-31, 0600-390-258.

INNE

*RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyżńskiego). Tel. (085)744-44-19.

FIZYOTERAPIA, kinezyterapia, masaż. 0668-185-557.

REHABILITACJA u pacjenta. 0606-944-841.

SPRZĘT SPORTOWY I REHABILITACYJNY. BIAŁYSTOK, HETMAŃSKA 55, (085)652-31-51; MICKIEWICZA 17, (085)741-61-56; UPALNA 1A, LOK. 26, (085)654-62-81.

TANIO wózek inwalidzki, amerykański, na akumulator, (085)652-23-33.

KOMPUTERY**SPRZEDAM**

KOMPUTERY nowe, używane, laptopy. 0663-741-403.

NOWY komputer na gwarancji - tanio. 0663-268-531.

SERWIS komputerowy - dojazd, naprawianie tuszy, tel. (085)742-90-28, 742-90-29.

WWW.HITECH.COM.PL
KOMPUTERY NAJTAŃSZE.

MASZyny I URZĄDZENIA**SPRZEDAM**

AGREGAT prądowłóczy, (087)563-80-23.

JELCZ MPS-201, koparko-ładowarka Ostrówek, ciągnik Ursus C-330, przyczepa wywrotka jednoosiowa, 0604-089-653.

MIXOKRET Brycan, 1994, koplek z węzami, 0509-173-540.

PRZYCZEPĘ 2-osiową, resor parabol, ładowność 14 ton. 0602-622-234.

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano-remontowego, "PUH" Partner, Bałtarzewska 21, 0604-708-420.

MATERIAŁY BUDOWLANE**KUPIĘ**

PŁYTY drogowe. 0501-752-245.

SPRZEDAM

KAFLE kominkowe, piecowe - wyrób, sprzedaż. Hryniewiczze 3B k. Białegostoku. Tel. (085)747-49-80. www.kafel-kar.pl

PARKIET - producent. (085)653-75-04.

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. Tel. (0-85)683-46-38, www.andrewpol.com.pl

USŁUGI**BUDOWA, REMONT**

BUDOWA obór, płyty gnojowe, szamba. 0-604-510-292, (0-87)620-57-05.

BUDOWNICTWO od fundamentu do dachu, kompleksowe remonty, więzby dachowe, produkcja więzów, rachunek VAT. (0-87)523-03-89, 0660-064-952.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. Tel. (085)653-94-00, 0502-265-825.

GRANITOWE parapety, posadzki, nagrobki. www.okla.com.pl. 0607-497-951.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. Tel. (85)663-26-39.

MAŁOWANIE, układanie glazury, terakoty, szpachlowanie. 0693-121-622.

NADBUDOWY, więzby skomplikowane, krycie dachów. Tel. 0602-777-760.

PARKIETY, podłogi, schody, układanie, sprzedaż, kompleksowe wykończenia wnętrz, rachunek VAT. (0-87)523-03-89, 0660-064-952.

POSADZKI agregatem, 0604-400-174.

REMONTY - glazura, malowanie, szpachlowanie. 0661-972-747.

STUDNIE. Tel. (0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHE tynki, ocieplanie. 0507-569-350, (085)676-05-03.

DOM POGRZEBOWY

tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZyny, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK

PUNKT USŁUGOWY:
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69

SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0511-538-788.

TYNKI tradycyjne agregatem. 0502-053-516.

**PRODUCENT SPRZEDA
KOSTKĘ BRUKOWĄ**

wszystkie wzory i kolory

z certyfikatem
CE

Grudzień - promocja cen!

Brak Polska,
ul. Komunalna 3, Białystok
085 653-88-22, 0505-18-13-13

ELEKTRYCZNE

ACC ELEKTRIC: instalacje elektryczne, odgromowe, pomiary, alarmy, autoalarmy, telewizja dozorowa, anteny, domofony, automatyka. (085)650-34-29, 0502-773-368.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE podłóg. 0513-005-474.

CYKLINOWANIE. Tel. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIKA. Tel. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, zbiorniki. Sprzedaż, montaż. 0505-238-048.

GAZOWE

GAZONAPRAWY - Sidorowicz. (085)654-64-55, 0507-187-414.

ANTENY

SATELITARNE - montaż, naprawa. (085)675-40-24.

MEBLE

BALUSTRADY, schody. 0604-530-089.

**CENTRUM
POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI**

tel. 085 744 33 88

BIAŁYSTOK
UL. SKŁODOWSKA 22
UL. WOJSKOWA 3
(SĄSIĘDZTWO Z PROSEKTORIUM)

WWW.POGRZEB.BIALYSTOK.PL
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

KUCHNIE, szafy, zabudowy. 0609-777-024.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (0-85)742-03-96, Myśliński. PRALKI, lodówki-zamrażarki. (085)742-40-49, 0601-970-083, Kuzyka.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

TELEWIZORY. Fabryczna 111. (085)675-40-24.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

REMONTY, docieplenia. 0603-424-784.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, tel. (085)652-58-56.

OKNA, drzwi, bramy, rolety, najniższe ceny, raty! 0512-592-142.

ROLETY Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

ŚLUSARSKIE

OGRODZENIA, łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

BMW Okęcie, 0608-655-912.

BUSEM towarowym. 0500-080-517.

MERCEDES 9-osobowy, kraj i zagranica. (086)216-24-20, 0667-990-913.

PRZEWÓZ osób, rzeczy, kraj, zagranica. Ławeta. Tel. 0602-423-529.

ZŁOM wywożę, odbiorę własnym transportem. (085)654-54-00, 0503-057-090.

INNE

DZWIĘKOWE reklamy dla firm, profesjonalne aranżacje, wysoka jakość, najniższe ceny, 0501-280-663.

**S. Wierzbicki
DOM
POGRZEBOWY**

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę. Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny. Załatwiamy za Państwa wszystkie formalności (garderobe, parafie, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zleca.

Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

FIRMA Drwalex, skup i wycinka drzewa. 0662-550-387, 0694-359-442.

NAGROBKII granitowe, podwójne już od 4.900 zł. 0601-566-181.

NAGROBKII granitowe, podwójne od 4.900 zł, www.okla.com.pl. 0609-610-753.

PRAWNIK porady prawne, pozw, podania, odwołania. Legionowa 14/16, lok. 2, mgr prawa Moroz. (085)741-51-65, 0606-266-612.

ROLNICTWO

KOREKCJA racic u bydła. Tel. 0600-433-901.

SPROWADZAM prasy belujące zachodnie, różne typy, możliwość transportu. Tel. 0502-984-105.

SPROWADZAM traktory rolnicze: Zetor, Fendt, Deutz Fahr i inne, możliwość transportu. Tel. 0601-164-263, 0502-984-105.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

CATERING "Szympol". (085)653-90-48.

ZESPÓŁ Awers. 0504-046-230.

TŁUMACZENIA

TŁUMACZ przysięgi niemieckiego. 0692-414-488, (085)869-12-03.



Już 12 grudnia

MAPA ADMINISTRACYJNO-DROGOWA POLSKI PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ

Specjalny dodatek
Gazety Współczesnej
dla wszystkich
Czytelników

praktyczna i czytelna

- podział administracyjny
- numeracja dróg
- oznaczenie odległości pomiędzy miejscowościami

dodatkowo:

- inwestycje drogowe planowane w latach 2007-2013

Nasza mapa wskaze Ci drogę!

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Gazetę Współczesną z mapą kupisz za jedyne 2 zł

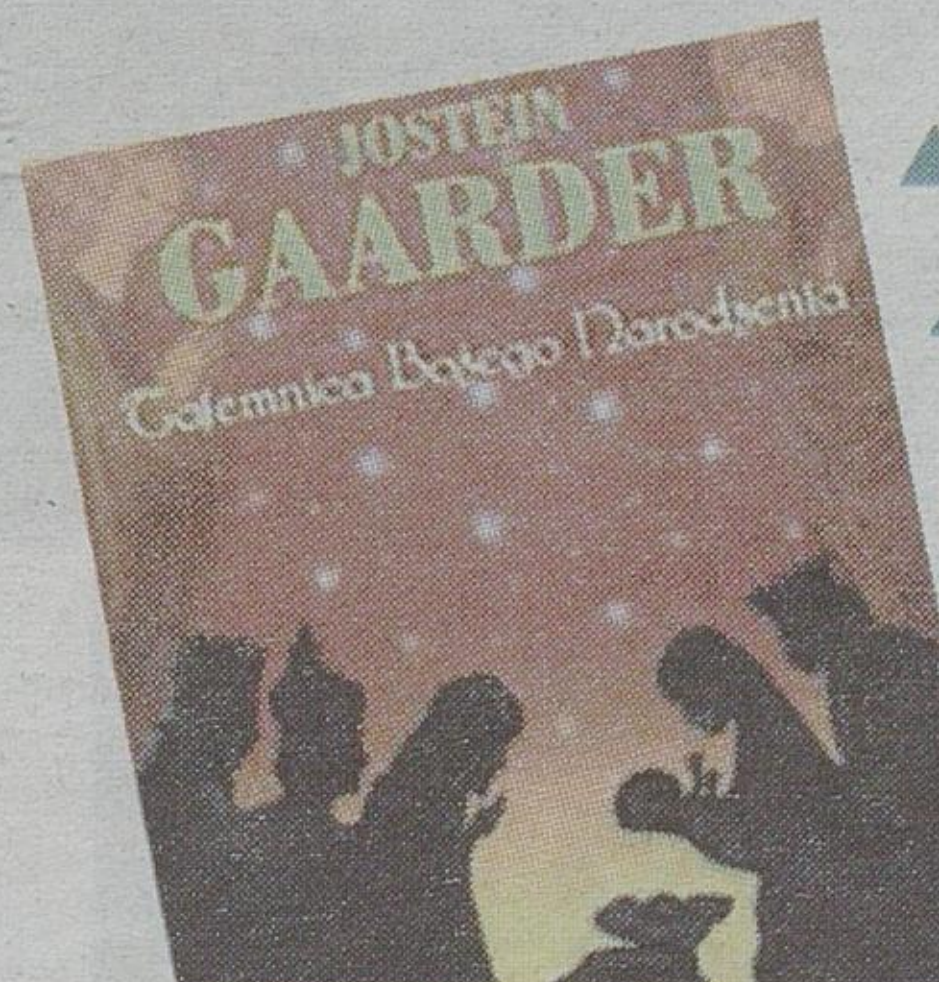
Rozdajemy prezenty pod choinkę

Książka – w naszym przekonaniu – to doskonały prezent na wszelkie okazje, a więc i **pod choinkę**. Jak co roku, aby ułatwić Państwu wybór, proponujemy **pod choinkę** wydawnictwa, które mogą zadowolić najróżniejsze gusta. Mamy nadzieję, że skorzystacie Państwo z naszych rekomendacji. Ale to nie wszystko. Pierwszych sześciu Czytelników, którzy zadzwonią w piątek o godz. 12.00 pod numer **0800 127 067** ma szansę otrzymać jedną z sześciu przedstawionych obok książek **pod choinkę**. Zapraszamy.



- ▲ „Promieniowanie świętości”
Jan Paweł II (słowo), Adam Bujak, Arturo Mari (fotografia)
Biały Kruk, Kraków 2006, s. 119, c. 59,00.

Piękny, staranny edytorski album dla poszukujących i zauroczonych osobą wielkiego Polaka. Jan Paweł II stale zachęcał do świętości. Poprzez liczne beatyfikacje i kanonizacje ukazywał, że jej osiągnięcie jest realne również dla zwykłego śmiertelnika. Przekonywał o tym własnym życiem, co było odczuwalne w Jego kontaktach z ludźmi, w modlitwie, w pracy, w cierpieniu i w radości. Album nawiązuje do wystawy fotografii Adama Bujaka i Arturo Mari zorganizowanej w 1. rocznicę śmierci Jana Pawła II. Prawie 100 niezwykle ekspresyjnych zdjęć obrazuje owo niezwykłe „promieniowanie świętości”. Fotografiami towarzyszą frapujące papieskie teksty o potrzebie świętości i sposobie jej osiągania.



- ▲ „Tajemnica Bożego Narodzenia”
Jostein Gaarder
Santorski & Co, Warszawa 2006, s. 240, c. 24,90.

Książka Jostaina Gaardera, autora „Świata Zofii”, doskonale wprowadza dzieci i młodzież w klimat Świąt Bożego Narodzenia. Można ją czytać od 1 grudnia do Wigilii, można też tradycyjnie. Znany, głównie z zachodniej tradycji kalendarz adwentowy, w którym w okresie przedświątecznym codziennie dziecko odkrywa jakąś niespodziankę, została u Gaardera rozwinięta w barwną, niezwykle interesującą opowieść. Jej bohater, Joachim otrzymuje od starego księgarza adwentowy kalendarz zupełnie inny niż wszystkie, sprawiający, że niemożliwe staje się możliwe, czas zaczyna płynąć do tyłu, plusowy baranek ucieka ze sklepu z zabawkami, a z nieba zstępuje anioł, by poprowadzić orszak gości na powitanie małego Jezusa. To ciepła, niezwykła i prawdziwie świąteczna książka.



- ▲ „Balsam dla Duszy na Boże Narodzenie”
J. Canfield, M. V. Hansen, C. McAdoo Rehme
Rebis 2006, s. 211, c. 29,00.

Zbiór opowieści, które mogą stać się natchnieniem dla duszy i sprawić, że święta Bożego Narodzenia będą jeszcze bardziej wyjątkowe. Znajdziemy tu życzliwość i troskę, radość, miłość, która pozwala przebaczać i nie pamiętać o złych chwilach, wdzięczność, wiarę dziecka, które ufa mocno w to, że Święty Mikołaj jest odnajdzie, niezależnie od tego, w jak trudnej sytuacji znalazła się jego rodzina, zachwyt towarzyszący oglądaniu świata przez pryzmat starego, zniszczonego żłóbka z dzieciństwa, którego widok wpisał się na zawsze w zakamarki twojego serca. Dzięki tym wszystkim ciepłym, płynącym z serca opowieściom stopniowo zaczynamy pojmować prawdziwe znaczenie Świąt Bożego Narodzenia.



- ▲ „Fruwa twoja marynara”
Marek Gaszyński
Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 241, c. 49,90.

Opowieść o tym, jak w latach powojennych odradzał się jazz, piosenka, muzyka rozrywkowa, dancingowa. To opowieść o barwnym życiu muzyków, którzy to tworzyli. Znajdziemy tu wiele znanych nazwisk, ale i takich, o których milczą encyklopedie. Bogato ilustrowana zdjęciami z epoki książka, będzie dla wielu sentymentalnym wspomnieniem świata, który nieuchronnie odsuwa się w cień – świata dancingów, amerykańskich standardów, swingu, literackiej bohemy. To także obrazek z nocnego życia naszych miast w latach czterdziestych i pięćdziesiątych: z jednej strony nowobogactwa, komunistyczna młodzież, działacze, z drugiej zaś walcząca, wojskowa stara data, poeci, pisarze, artyści, aktorzy, a nawet zanikająca arystokracja.



- ▲ „Mysli... i bogaci się”
Napoleon Hill
Studio Emka, Warszawa 2006, c. 19,90.

Ta książka to już klasyka literatury motywacyjnej. Uważana jest za motor, który pchnął niezliczone rzesze ludzi w kierunku sławy i fortuny. Przetłumaczona na wiele języków i wydawana w milionowych nakładach w wielu krajach świata, stała się niekwestionowanym bestsellerem. Przedstawia sprawdzoną i pewną metodę przezwycięzania przeszkód, realizowania ambicji i osiągania sukcesu. Powoduje, że od razu zaczynasz działać. Zawarte w niej zalecenia zachowują nadal swą aktualność i siłę, a moc ich oddziaływania jest dziś równie nieodparta, jak w okresie, gdy zostały przez Hilla sformułowane. Jej kwintesencja została nagrana na płytę CD i zawiera zalecenia do pracy nad sobą. Uczy, co robić i jak robić, aby osiągać wyznaczone cele i odkryć tajemnicę prawdziwego i trwałego sukcesu.



- ▲ „To piekielne kino”
Wojciech Kuczek
W.A.B., Warszawa 2006, s. 163, c. 29,90.

Książka zainteresuje nie tylko miłośników filmu, ale także spragnionych dyskusji nad zjawiskami społecznymi „przemilczanymi”. Eseje w niej zebrane Kuczek poświęca dziełom budzącym kontrowersje, obyczajowo „wykłym”, ponieważ mierzą się ze współczesnymi tabu: zlem i umieraniem. Kuczek kwestionuje obiegowe, płytkie sądy, przeciwstawiając im argumentację niebanalną i odważną. Sledzi sposób, w jaki ujawniają się obrazy zła w kinie Pasoliniego, Greenaway, Gilińskiego czy Fabickiego. Obok tekstów traktujących problem przekrojowo, podejmuje rozważania na temat konkretnych filmów, takich jak „Pianista” Hanekego, czy „Ziemia niczyja” Tanovića. Kuczek nie porzuca tu osobiowości swojego języka, a więc i ci mniej zainteresowani kinem, a bardziej jego literaturą, będą zadowoleni z takiego prezentu. (o)

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Dorota „Doda” Rabczewska (na zdjęciu) powiedziała w programie „Dzień Dobry TVN”, że przygotowuje materiał na płytę solową. – Moim planem jest brak planu, aczkolwiek ważne jest to, że nagrywam swoją solową płytę, która będzie dostępna w sklepach przed wakacjami. W związku z tym planuję wielkie, ogromne show – mówiła. Wokalistka VIRGIN pojawiła się w studiu telewizyjnym wraz ze swoim partnerem Radosławem Majdanem. Oboje przyznali, że niebawem wybierają się na wakacje do Meksyku, gdzie będą wszystko kręcić kamerą. – Mamy taki cichy plan, żeby wydać superfajną płytę DVD z naszych wakacji – powiedział Majdan. Para zaprzeczyła też, jakoby ich związek przechodził kryzys. Oboje myślą o dziecku, choć zdecydowali się na nie, gdy ich życie będzie bardziej ustabilizowane. ▲ No cóż, muzyka pop niejedno ma oblicze. W nieoczekiwanej kategorii zwyciężyła grupa NIRVANA, której utwór „Smells Like Teen Spirit” znalazł się na szczycie zestawienia najlepszych piosenek... pop, przygotowanej przez wpływowy magazyn „Q”. – Ten numer zmienił wszystko – powiedział zastępca redaktora naczelnego, Gareth Grundy. – Dzięki niemu heavy me-

tal przeżył w latach 90-tych swój renesans. To była mieszanka punk rocka z wściekłym heavy metalem w stylu BLACK SABBATH. Wszystkie dzieciaki kochały NIRVANĘ i nadal kochają. Magazyn „Q” jest nie tylko wpływowy, ale i kontrowersyjny, czego dowodzi skłócenie pierwszej dziesiątki zestawienia. Otóż w pierwszej trójce znalazły się też utwory „Hey Ya!” OUTKAST i „Sweet Child O’ Mine” GUNS N’ ROSES, a na kolejnych miejscach „Unfinished Symphony” MASSIVE ATTACK, „One” U2, „Live Forever” OASIS, „Bitter Sweet Symphony” THE VERVE, „Common People” PULP, „There She Goes” THE LA’S i „7 Nation Army” THE WHITE STRIPES.

▲ Tymczasem lider grupy, której piosenka w rankingu „Q” zajęła 6. pozycję, Noel Gallagher zagrał najmniejszy występ w swojej karierze. Wystąpił z akustycznym, solowym koncertem w... mieszkaniu fana 22-letniego Bena Haynesa, zwycięzcy konkursu w stacji radiowej Radio 1. Gallagher zaprezentował m.in. utwory „Half The World Away” i „Don’t Look Back In Anger”. Zaskokowany Haynes powiedział po koncercie: – Byłem zdumiony, gdy Noel pojawił się u moich drzwi. Nie mogłem uwierzyć, że to się dzieje naprawdę. To było niesamowite doświadczenie. Porozmawialiśmy z nim i okazał się bardzo miłym gościem.

▲ Jako szokującą można też określić kwotę, za jaką na internetowym portalu aukcyjnym eBay.com sprzedano unikalny egzemplarz pierwszej płyty METALLIKI z 1983 r. Osiągnął on cenę... 1476 dolarów! Według sprzedawcy, jest to promocyjna, analogowa kopia „Kill ‘Em All” z autografami wszystkich członków zespo-

łu, która została wypuszczona tuż przed oficjalną premierą albumu. Na kopercie krążyła widniejąca następująca podpis: „SUPPORT YER LOCAL METAL MILITIA” = Kirk Hammett, „Keep The Store Together – And Metal Up Your Ass” = James Hetfield, „CHOP ‘EM” = Cliff Burton oraz „Thanks For Everything” = Lars Ulrich”.



▲ Trochę (!) tańsze, choć wydane przez jedną z dużych wytwórni płytowych, będą egzemplarze nowej płyty Edyty Górniak (na zdjęciu). Jak pisał portal showbiznes.eu wokalistka przygotowuje się do wydania kolejnego albumu, ale z własnej wytwórni EG Production trafi pod opiekę wielkiego koncertu płytowego. To o tyle istotne, że bez silnego wsparcia promocyjnego Górniak nie miałaby większych szans na zaistnienie na zagranicznych rynkach. Choć sama wokalistka twierdzi, że sukces komercyjny nie jest tym, na czym zależy jej obecnie najbardziej. Na razie jednak Górniak otwiera nowy etap w swojej karierze, o czym świadczą występ na Różach „Gali”, prezentacja ballady „Loving You”, zapowiadającej nowy album oraz zmienionego wizerunku – poważnej dziewczyny.

opr. Semi



- ▲ ANAL NATHRAKH
„Eschaton”
Season Of Mist/Metal Mind
Wiele rzeczy mogłem się spodziewać, ale nie tego, że płyta, będąca dla mnie rozczarowaniem mijającego roku, nagra ANAL NATHRAKH. W dodatku angielski duet, który do tej pory uważałem za genialny, uczynił to z udziałem tak znakomitych gości jak Shane Embury (m.in. NAPALM DEATH) i Attila Csihar (m.in. TORMENTOR, MAYHEM). To, że ANAL NATHRAKH nie jest już tym samym zespołem, co w czasach sprawiającej autentyczny ból, szalenie ekstremalnej, ale przede wszystkim nowatorskiej płyty „The Codex Negro”, było już wiadome, kiedy ukazał się poprzedni, trzeci, stosunkowo melodyjny krążek „Domine Non Es Dignus”. Nigdy bym jednak nie przypuszczał, że autorzy bodaj najszybszego, najbardziej agresywnego i najbardziej kawałkowatego zindustrializowanego metalowego hałasu, jaki kiedykolwiek ujrzał światło dzienne, nagrają album, na którym będzie można usłyszeć chwytliwe riffy, melodyjne solówki i czyste wokale podane w brzmieniu bliższym death niż black metalowi. Kuriozum są zaś momenty, kiedy muzyka na „Eschaton” brzmi jak połączenie grindu w stylu „starego” NAPALM DEATH z podniosłymi zaśpiewami a la Ihsahn z EMPEROR. Całości nie ratują „The Destroying Angel” (industrialny necro metal w czystej postaci, gdzie V.I.T.R.I.O.L. udowadnia, że jest właścicielem jednego z najbardziej odrażających wokali na świecie), „Waiting For The Barbarians” (ta jednak w black metalu można odnieść powiew świeżości) i „Regression To The Mean”, w którym słychać szalonego Attilę. Wprawdzie dla niezręcznych wcześniejszych dokonań Anglików „Eschaton” będzie muzycznym monstrum, ale dla mnie – jako rozczarowanego fana – jest po prostu regresem. I temu właśnie daje wyraz, stawiając zupełnie nieobiektywną ocenę: Sebastian „Semi” Michałowski



- ▲ KOMBAIN DO ZBIERANIA KUR PO WIOSKACH
„Lewa strona literki M”
Polskie Radio
Druga płyta w historii zespołu o dziwnym tytule. Mają mnóstwo fanów i słyną ze świetnych koncertów. W studio też sobie nieźle radzą, zwłaszcza kiedy wspomaga ich gitarzysta specjalizujący się w monitoringu mediów, opublikowała swój doroczny raport o stanie branży gier wideo. Zawiera on zestawienie najbardziej szkodliwych tytułów branży elektronicznej rozrywki w 2006 roku, jak też listę gier, które możemy kupować swoim pociechom bez żadnych obaw. Publikujemy ją

temperamenty. To krążek idealny dla tych, którzy lubią transowe, z lekką psychodeliczną grą. Dużo przestrzeni muzycznej, drapiące duszę i uszy niespokojne partie gitar, ciekawy głos wokalisty i odrobina elektroniki. A przy tym duży plus za naprawdę niezłe (z dawką absurdu i melancholii) teksty! Wszystko razem daje efekt depresyjny, choć burzowniczy – idealny na długą podróż po ciemności. Można wtedy wtopić się w dźwięki, wsłuchać w słowa, odgrodzić murem od świata, a jednocześnie – obserwować go przez pryzmat odzysku zespółu. I jest to naprawdę ciekawe doświadczenie. A gdyby w owym pociągu taka płyta była jedyną, byłoby to fantastyczne rozwiązanie. W innych okolicznościach może jednak nużyć. Na „Lewej stronie literki M” znalazło się 16 kawałków, czyli ponad godzina niełatwej w odbiorze muzyki. Przy takiej dawce można przestać zauważać to, co najciekawsze i najlepsze w muzyce KOMBAINU, a wydłużające się eksperymenty gitarowo-elektroniczne zaczynają nieco nudzić. Mimo wszystko jednak, dla wielbicieli takich rozwiązań muzyczno-duchowych, ta płyta to rzecz godna polecenia. Kora

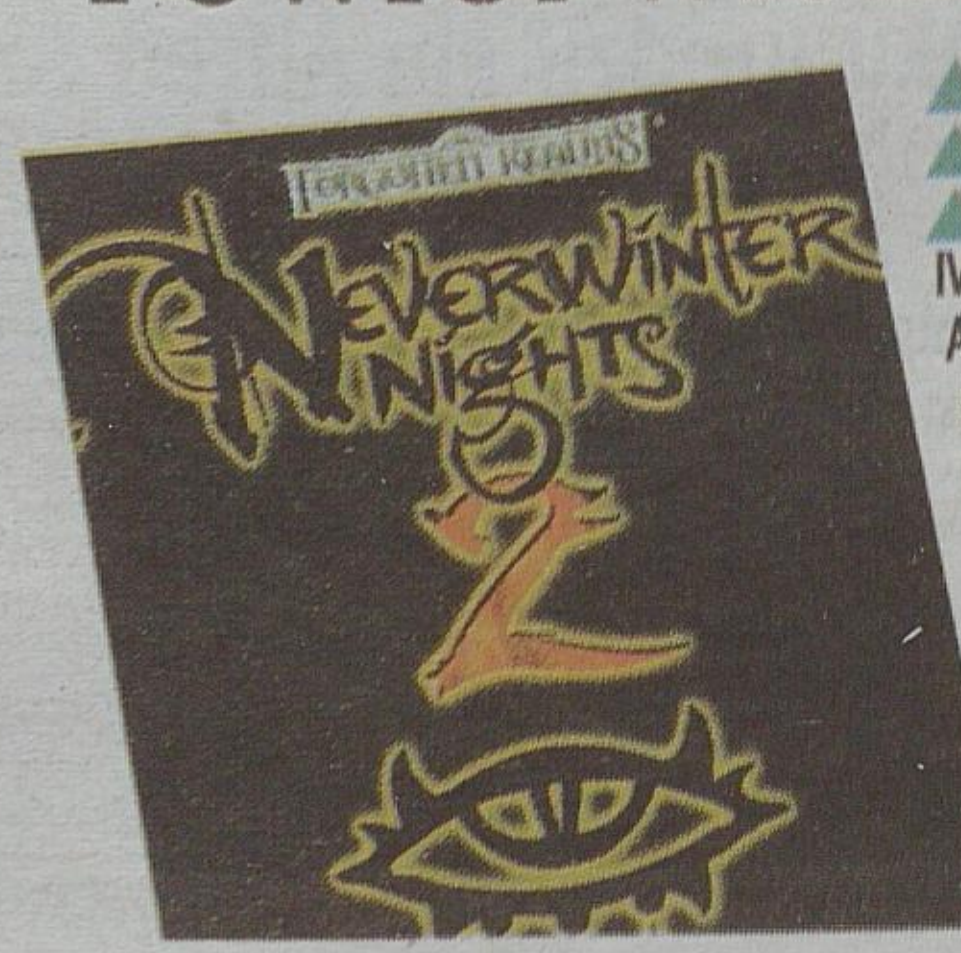
Gdzie ten czad?

▲ 8 grudnia, piątek, Białystok, klub Gwint; zagra legenda polskiej sceny punkowej



FARBEN LEHRE (na zdjęciu) oraz TAK CZY INACZEJ; drzwi otwarte od godz. 19, początek koncertu o godz. 20; bilety (13 zł w przedsprzedaży, 16 zł w dniu koncertu) do nabycia w sklepie Tango, w pubie Amigos i w Gwincie; ▲ 15 grudnia, piątek, Białystok, Gwint; X-MESS vol.3 HC/PUNK KONCERCIWO Z DECENTRUM REC – czyli Kozacki Balet z DeCentrum Records; zagrają THE BOLD AND THE BEATFUL (fastcore/trash punk), KNIFE IN THE LEG (junkie old school punk), ANEMIA 77 (street punk rock), PEOPLE HATE (vege grindcore punk), ANTIDOTUM (hardcore punk) i białostocki zdobywca Nagrody Publiczności na festiwalu Jarocin 2006 – JUNK (punk alternatywa), po koncercie rozpocznie się Disquateka; drzwi otwarte od godz. 19, start o godz. 20; bilety (10 zł w przedsprzedaży, 12 zł w dniu koncertu) można kupić w klubie; ▲ 15 grudnia, piątek, toruń, MDK-DST, ul. Wojska Polskiego 3; koncert jednej z najlepszych polskich grup, grających gitarowego, alternatywnego rocka – PLATEAU; początek imprezy o godz. 19.30; bilety w cenie 7 zł można kupić w MDK.

Powrót wielkich krain Dungeons & Dragons



- ▲ Neverwinter Nights 2
Gatunek: RPG
Wymagania: procesor Pentium IV 2.2 GHz lub jego odpowiednik AMD; 512MB RAM; Windows XP; karta graficzna nVidia 5600Ultra lub ATI 9500pro; karta muzyczna zgodna z DirectX 9.0c; DVD-ROM 8x

„Neverwinter Nights 2”, jedna z najbardziej oczekiwanych gier RPG tego roku (premiiera już w ten piątek!), jest powrotem

do świata Zapomnianych Krain największego universum stworzonego w ramach systemu Dungeons & Dragons. Gracz trafi do jednego z najsłynniejszych zakątków świata, pełnego przygód i niebezpieczeństw, wiążących się z zaginioną relikwią. Może stworzyć bohatera, który najlepiej odpowiada jego stylowi gry, wybierając z wielu nacji (w tym nowe mieszanki ras), umiejętności, specjalnych atrybutów oraz klas (w tym nową – warlock). Dodatkowo polska

edycja gry będzie unikatowa w skali świata: w sklepach pojawiają się bowiem gry w pudełkach białych i czarnych, symbolizujących, że od decyzji gracza zależy, czy w grze opowie się po stronie Zła czy Dobra. Na pochwałę zasługuje też lokalizacja gry – w nagraniach do jej polskiej wersji głosów bohaterom użyczyły takie gwiazdy polskiego aktorstwa, jak: Piotr Fronczewski, Krzysztof Kowalewski, Henryk Talar czy Wiktor Zborowski.

Strzeż się tych gier (dla dziecka)

Tuż przed świętami, które są czasem kupowania prezentów przede wszystkim dla dzieci, National Institute on Media and the Family (NIMF), amerykańska organizacja specjalizująca się w monitoringu mediów, opublikowała swój doroczny raport o stanie branży gier wideo. Zawiera on zestawienie najbardziej szkodliwych tytułów branży elektronicznej rozrywki w 2006 roku, jak też listę gier, które możemy kupować swoim pociechom bez żadnych obaw. Publikujemy ją

w nadziei, że pomoże dokonać wyborów, które później nie narażą rodziców na wyrzuty sumienia. Wśród tytułów, których rodzice powinni uniknąć, wymieniono (ciesząc się niekiedy olbrzymią popularnością wśród nastoletnich zapaleńców gier): „Gangs of London”, „The Sopranos”, „Grand Theft Auto: Vice City Stories”, „Reservoir Dogs”, „Mortal Kombat: Unchained”, „Scarface: The World Is Yours”, „The Godfather: Mob Wars”, „Saints Row”, „Dead Rising” oraz

„Just Cause”. Natomiast do zalecanych gier zaliczono: „LEGO Star Wars II - The Original Trilogy”, „Mario Hoops 3 on 3”, „Super Monkey Ball: Banana Blitz”, „Roboblitz” (jedyna w zestawieniu gra sprzedawana wyłącznie drogą elektroniczną), „Madden Football 07”, „LocoRoco”, „Dance Factory”, „Brain Age”, „Nancy Drew: Danger by Design” oraz „Mario vs. Donkey Kong 2: The March of the Minis”.

Cześć Kochani! Święta coraz bliżej, coraz więcej świątecznych ozdób na ulicach i w sklepach. Coraz częściej zastanawiamy się nad prezentami dla naszych bliskich (bo przecież nie można wszystkiego zważyć na zapracowanego o tej porze roku Mikołaja). Nie odkładajcie zakupów na ostatnią chwilę i przypomnijcie o tym swoim rodzicom. Na pewno w ten sposób zaoszczędzicie im (i sobie też) niepotrzebnego rozdrażnienia. A ja mam dziś dla Was kolejny dodatkowy konkursik. Poznacie też szczęśliwca, który otrzyma „Encyklopedię zwierząt”. Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Michał Baranowski z Białegostoku, Jakub Kot również z Białegostoku oraz Mateusz Wądołowski z miejscowości Nowe Chlebiotki.** Białostoczan zapraszam po odbiór nagród od czwartku do Biura Reklam i Ogłoszeń naszej gazety (ul. św. Mikołaja 1), Mateuszowi nagrodę wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

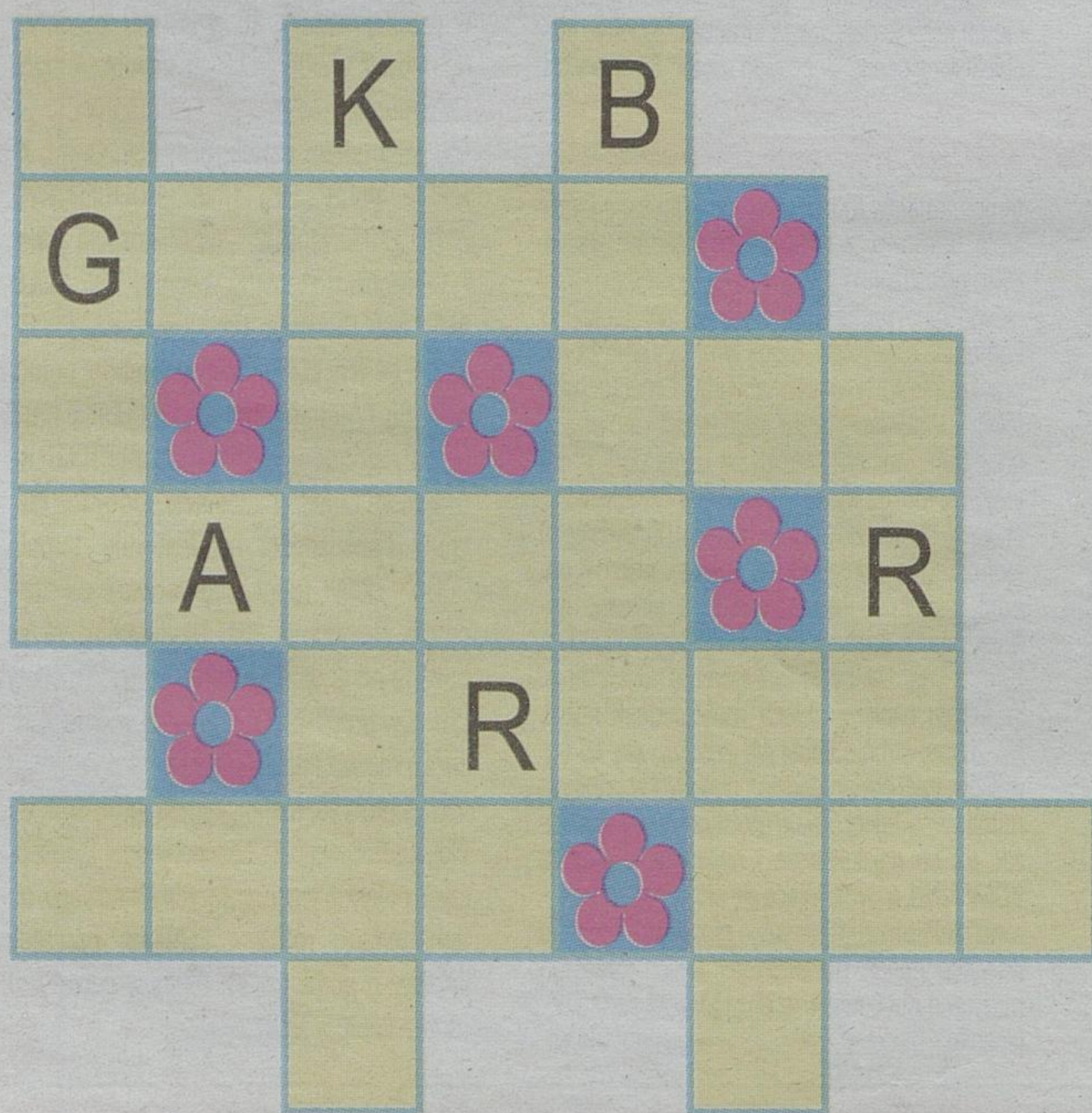
**CZEŚĆ!
KUPON
NR 43**

Marek

krzyżówka panoramiczna

owad z odwołaniem zakończonym cążkami	asfaltowa jezdnia	odgryziony kawałek chleba	dęty instrument drewniany	inaczej przeciwnik	z niej kawior	
leczone przez dentystę						
inaczej koso-drzewina					tafla lodu na wodzie	
dużo drzew		inaczej wawóz				
			odciskano w nim pieczęcie			

jolka



Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko pasowało, to znaczy, aby diagram był prawidłowo wypełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, że ani w diagramie, ani w znaczeniach wyrazów nie podano liczb porządkowych. Jest jednak ułatwienie – w diagramie umieszczono kilka liter. Oto podane w przypadkowej kolejności znaczenia wyrazów: **▲ daje wełnę ▲ plika w bramce ▲ przepływa w okolicy Łomży ▲ wypała się z niej cęgly ▲ merda nim pies ▲ stolica Czech ▲ np. mezozoiczna ▲ kolor ▲ stary zatopiony statek ▲ do niego spływa woda z łąki ▲ góralskie, skórzane buty ▲ narząd wzroku.**

kwadraty magiczne

1. Rechocze, albo kumka. 2. Zaleta, pozytywna cecha. 3. Postać z Doliny Muminków, od której wieje chłodem. 4. Przeciwnieństwo obrony. 5. Może być mineralna. 6. Na przykład deszcz lub śnieg. 7. Ma ją każdy dzień. 8. Towarzysz biblijnej Ewy.

1	2	3	4
2			
3			
4			
5	6	7	8
6			
7			
8			

coś takiego...



Lubicie kotki?

Na zdjęciach widzicie 8-tygodniowe tygrysytki indochińskie. 3 samice z tego rzadkiego gatunku, urodziły się 6 października i ważą od 4,5 kg do 5,5 kg. Tylko niewiele ponad 100 zwierząt z ich gatunku żyje w ogrodach zoologicznych na całym świecie. Są gatunkiem zagrożonym.

Fot. AFP

ENCYKLOPEDIA ZWIERZĄT



Konkurs – zwierzęta nagroda

Prawidłowa odpowiedź na pytanie konkursowe – **Z jaką ilością gatunków zwierząt żyjemy na Ziemi? – brzmi: b) ponad milionem**. W losowaniu szczęście dopisało **Jakubowi Suchocie z Drohiczyńska**. Gratulujecie! Nagrodę prześlemy pocztą.

Błyskawiczny konkurs dla miłośników przygód

+10

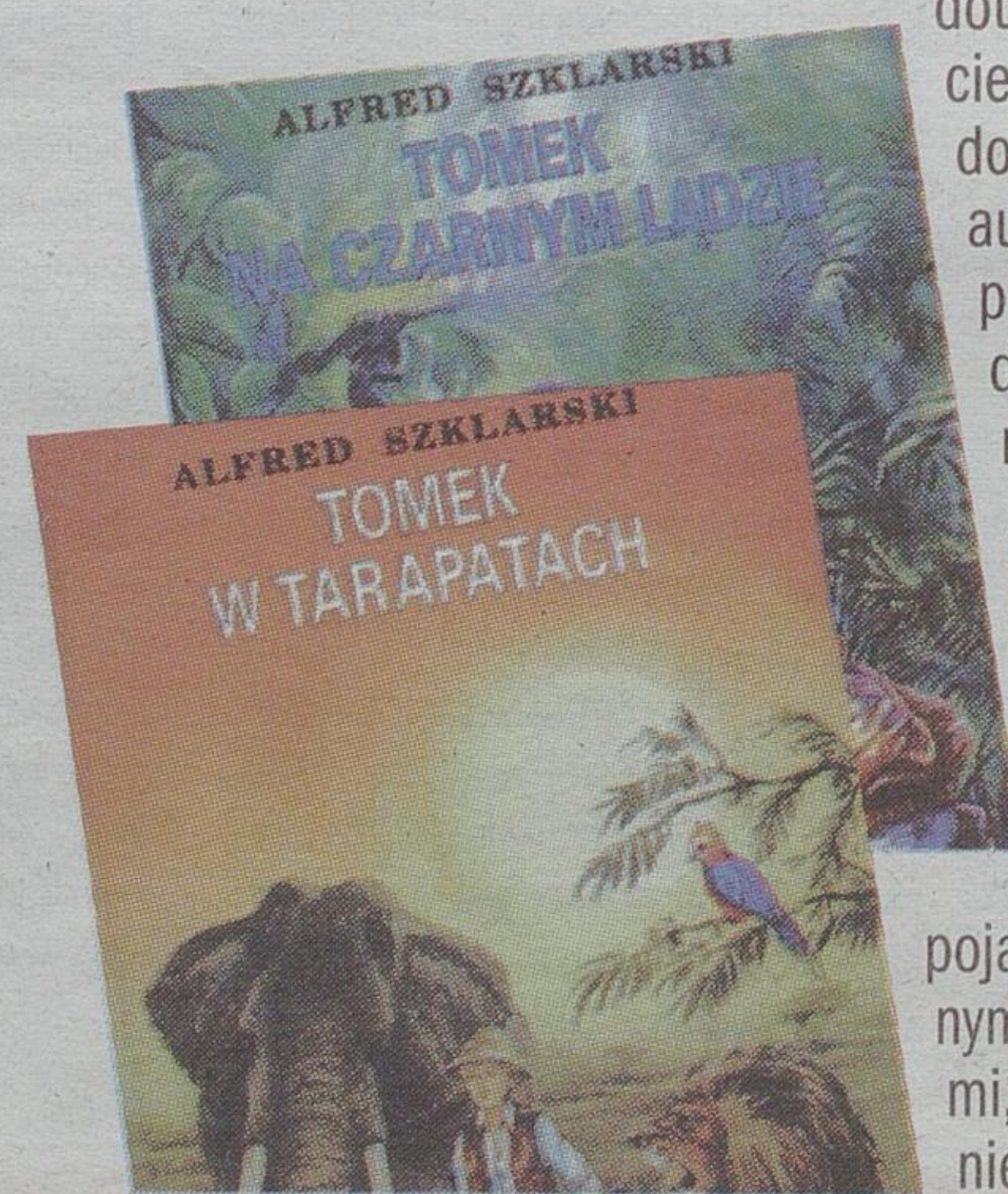
Kochani, dziś znów, tak jak obiecałem, kolejny konkurs! Chcę zachęcić Was do poznania książki, którą z pewnością znają Wasi rodzice. Chodzi mi o serię książek o przygodach Tomka Wilnowskiego, która bawi i uczy od kilkudziesięciu już lat. W powieściach przygodowych Alfreda Szklarskiego zaczytywali się Wasi tatusiowie, a dziś z powodzeniem sięgają po nie chłopcy w wieku od 10 lat wzwyż. Siegają i nie żałują, bo te historie trzymają w napięciu od początku do końca, a przy okazji można dowiedzieć się z nich wielu ciekawych informacji geograficzno-przyrodniczych dotyczących wszystkich kontynentów. Oczywiście dziewczyny także mogą (i powinny) zajrzeć do książek o Tomku, w każdej z części cyklu autor poświęca wiele miejsca wieloletniej przyjaźni Tomka z Sally. Kto uważnie prześledzi losy Tomka i Sally zawarte w poszczególnych tomach cyklu, musi dojść do wniosku, że czują oni do siebie wielką sympatię... Dla tych, którzy już znają Tomka i dla tych, którzy chcą go poznać, mamy dzisiejszy konkurs z nagrodami. Do wygrania: „Tomek w tarapatach” (ta książka jest pierwszą powieścią Alfreda Szklarskiego, w której pojawia się postać Tomka) oraz „Tomek na Czarnym Łądzie” (tu nasz bohater, wraz z przyjaciółmi, przeżywa mnóstwo przygód, często bardzo niebezpiecznych, w Afryce).

A teraz zadanie konkursowe:

W którym roku urodził się Alfred Szklarski?
a) 1890; b) 1912; c) 1940

Prawidłową odpowiedź: a, b lub c wpiszcie na kartce pocztowej, dopiszcie „KONKURS – TOMEK” i wyślijcie (lub przynieście) do redakcji: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok.

Na Wasze odpowiedzi czekam przez tydzień (do piątku, 15 grudnia 2006). Kto otrzyma książki, zadecyduje szczęście w losowaniu kartek z prawidłowymi odpowiedziami, a szczęśliwca poznacie 22 grudnia 2006. Czekam na odpowiedzi i życzę powodzenia w losowaniu. **Marek**



KUPON 101/WE

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody - upominek. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon "101/WE". Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: "Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem "Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w "GW".

Rozwiązanie krzyżówek z "GW" z numeru 99.

1. "Dekoratora".
2. "Serce się nie starzeje".
3. "Każdy patrzy przez własne okulary"

Nagrody otrzymują:

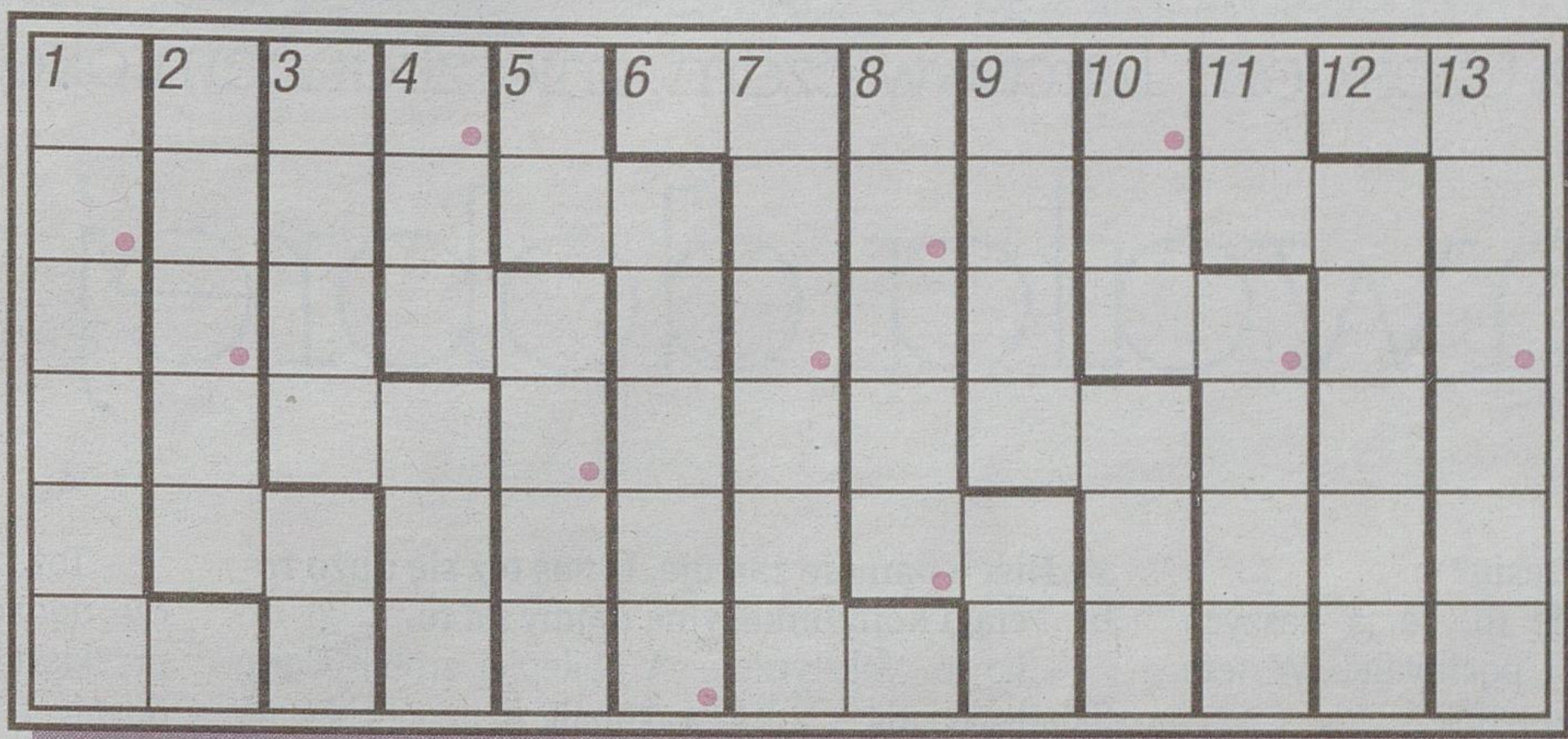
1. **Alfred Mroczko**, Świątąjno - upominek
 2. **Cezary Halicki**, Białystok - upominek
 3. **Eugeniusz Szatyłowicz**, Czeremcha - upominek
- Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń "Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00.

Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Nagrody książkowe ufundowało Wydawnictwo Muza SA.

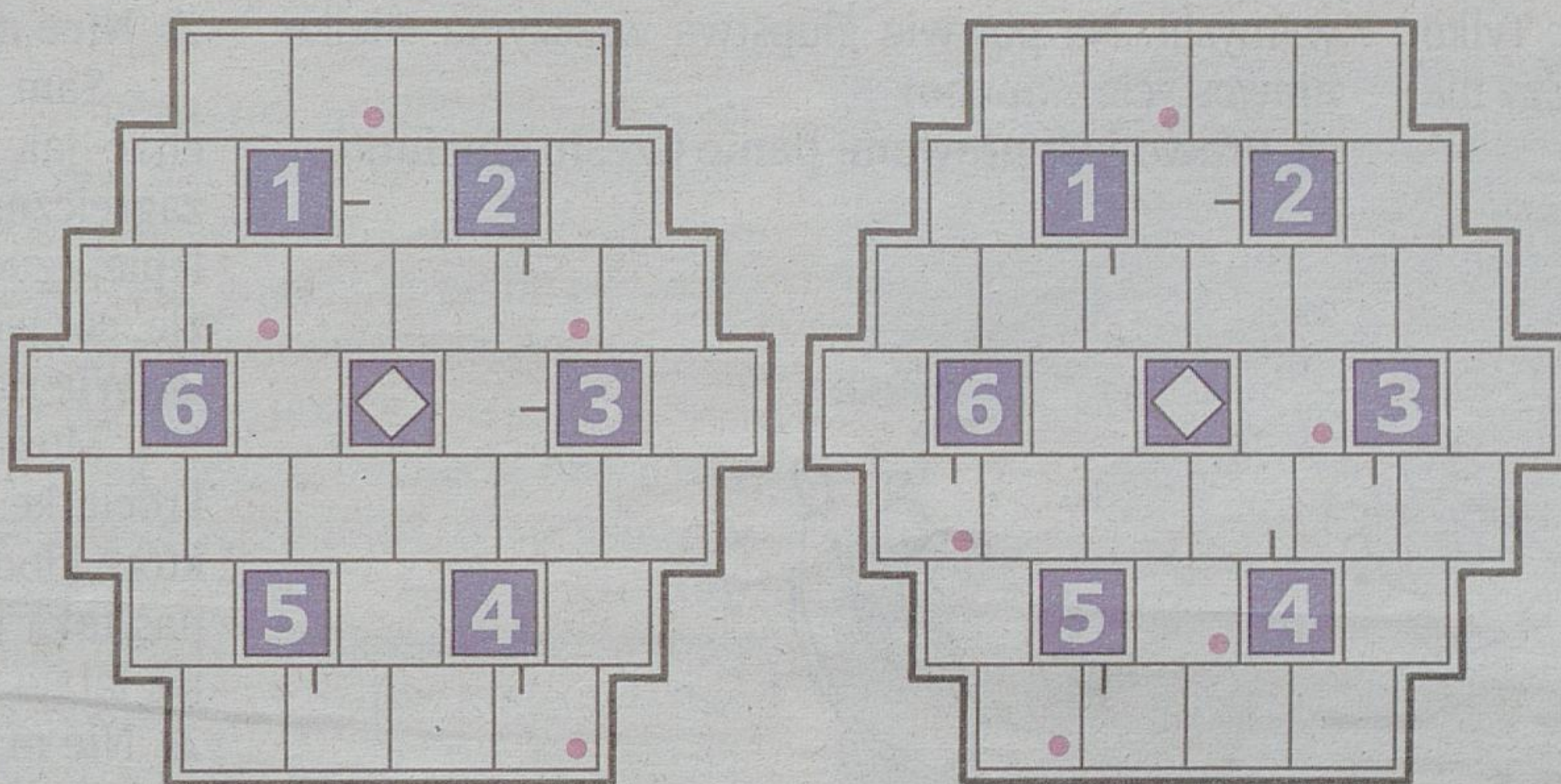
Krzyżówka lubelska >>



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

WZDŁUŻ LINII: 1) niemiecki bombowiec z okresu II wojny światowej, 2) płyta gramofonowa z zapisem cyfrowym odczytywanym za pomocą promienia lasera, 3) lekcja prowadzona przez katechetę, 4) wyborca, 5) nie lubi podróżować, 6) stopień oficerski w policji, 7) spółgłoska szczelinowa, 8) upleciony z włosów, 9) dawniejszy „dzwonek” u drzwi, 10) przebiega między sąsiadującymi ze sobą państwami, 11) zastrzyk finansowy, 12) płacona przez członka organizacji. **PIONOWO:** 1) utwór sceniczny, 2) przyrząd z igłą magnetyczną, 3) pozostałość z minionego okresu, 4) smutny utwór literacki lub muzyczny, 5) stopień naukowy, 6) miłośnik kwaśnych jabłek, 7) związek chemiczny, w którym pierścienie połączone są jednym wspólnym atomem węgla, 8) „mowa” młotora, 9) placek pszenny, 10) niebywała okazja, 11) misa, 12) niejedna na szlaku kolejowym, 13) prowizoryczny mostek.

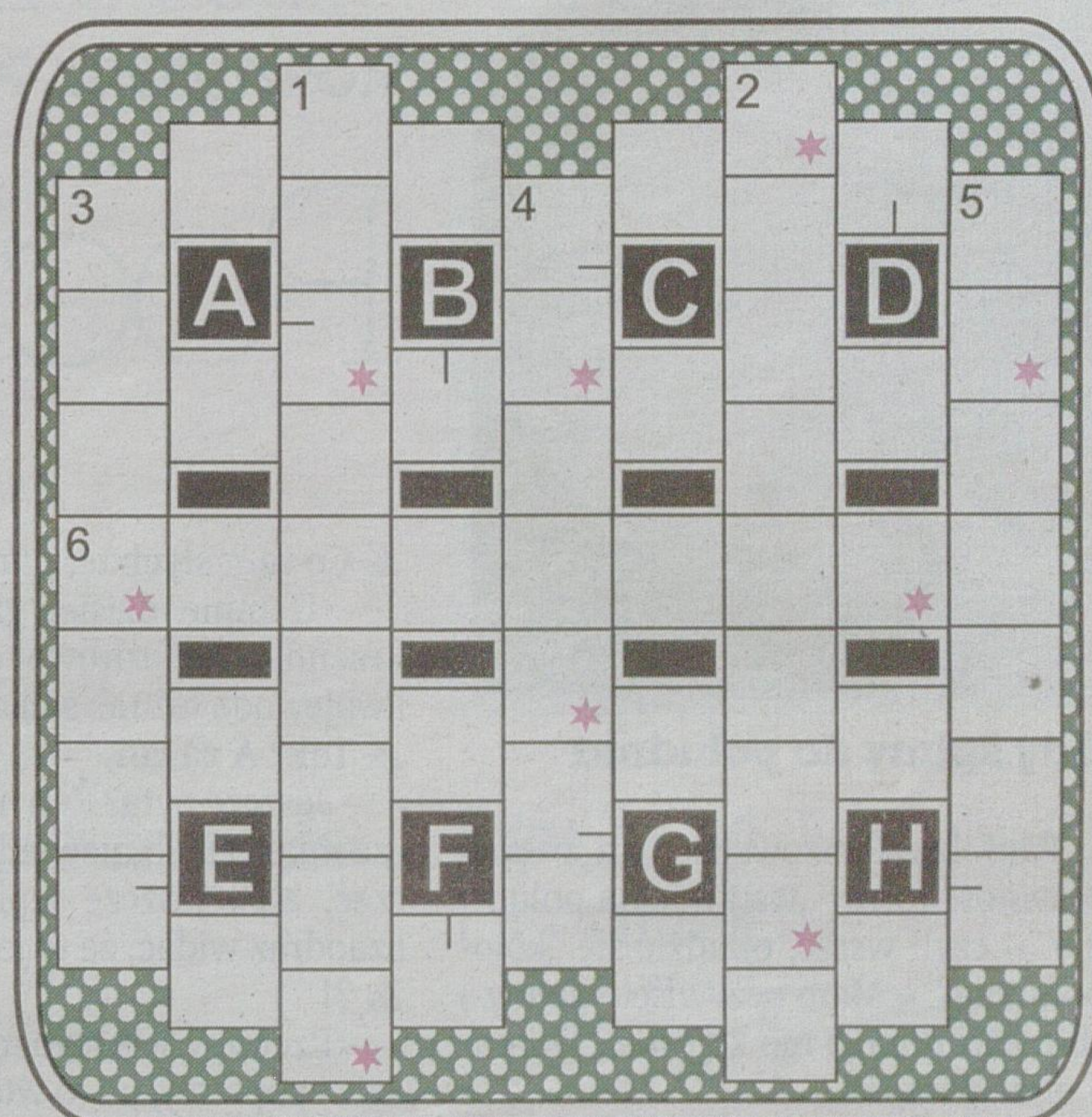
Wspólniczki >>



Objaśnienia wyrazów są wspólne dla obydwu wirówek. W nawiasach podano, w porządku alfabetycznym, pierwsze litery odgadywanych wyrazów. Litery w polach z kropką, czytane rzędami jednocześnie w obu diagramach, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: (od pola z kreską): 1) rzecz, bez której można się obejść (L, Z), 2) rodzaj zasłony (K, R), 3) cienka tkanina bawełniana (K, P), 4) biegłość nabyta przez długą praktykę (R, W), 5) broń szermiercza (F, S), 6) dęty instrument blaszany (K, T).

Wiokrzyżówka >>

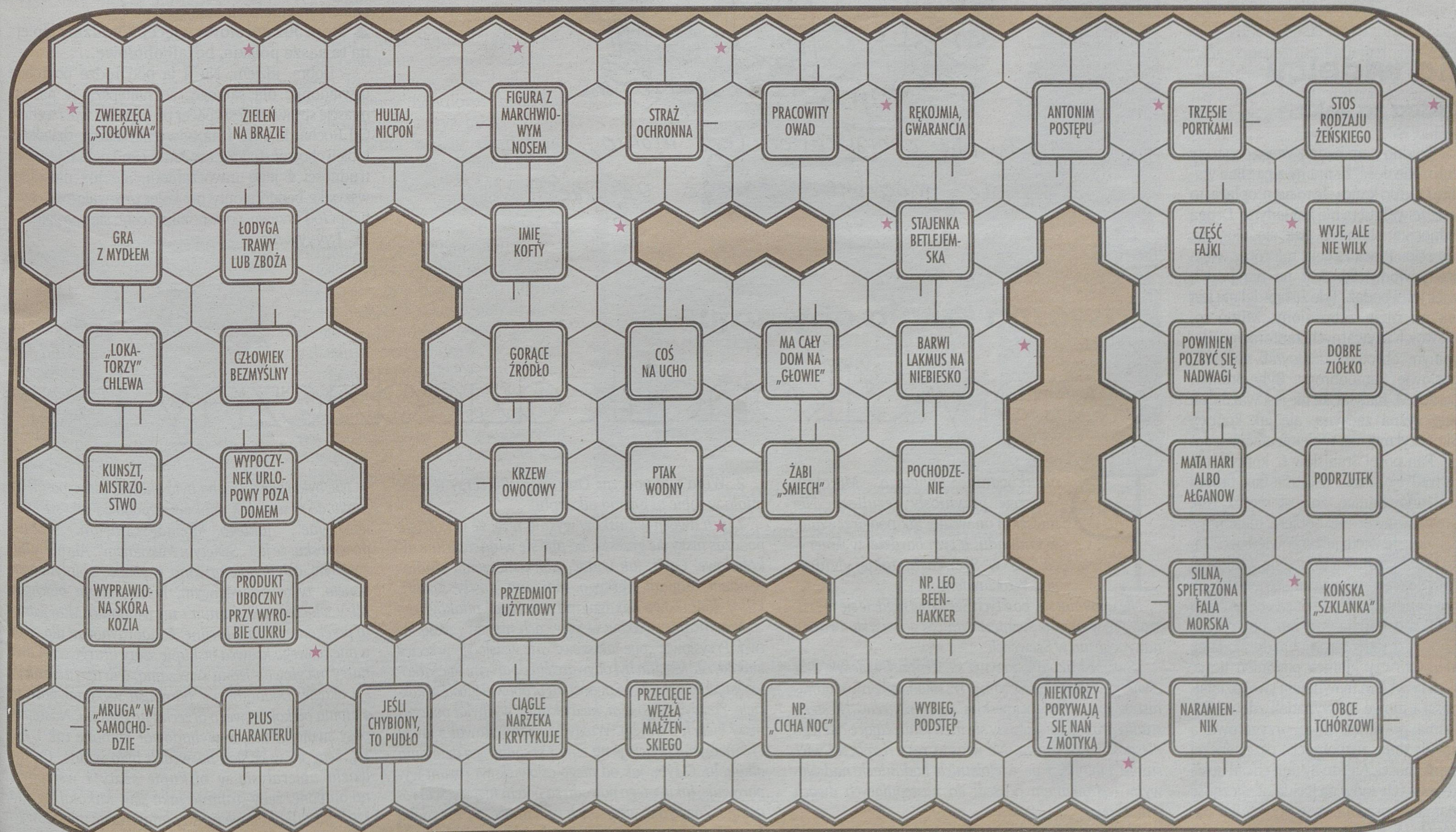


Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): A) pojazd używany w krajach Dalekiego Wschodu, B) chroniony ptak o barwnym upierzeniu, C) silna trucizna, używana dawniej przez Indian do napawiania strzał, D) inaczej peleng, E) imię Pazury, F) zadyma albo gromada łobuzów, G) należała do świty królowej, H) świat ma ich cztery. **PIONOWO:** 1) obsługiwał w „Rzymie” pana Twardowskiego, 2) przewóz ludzi i ładunków różnymi środkami lokomocji, 3) kutwa, liczykrupa, 4) schodkowaty wodospad, 5) największy z tym żeby dwoje chciało naraz. **POZIOMO:** 6) spożywana między różnymi posilkami.

HELLES

Wirówka panoramiczna >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – dokończenie przysłowia: „Grudzień, to największy leń, bo...”

słowo o słowie

chora sprawa



Gdy śpimy do południa

Pani Iza Pankowska pyta o poprawność formy „wstać na południe” – czyli wstać, obudzić się „koło południa”. – Mam oczywiście na myśli części dnia, a nie kierunek świata – pisze pani Iza.

– Ja bym tak nie powiedział, raczej użyłbym jakiejś innej formy. Mówimy na przykład „wstać na obiad”. „Wstań na obiad!” – mówimy. I czasami to znaczy, kiedy ktoś idzie spać, żeby obudzić się i na ten obiad wstać, a czasami mówimy do kogoś już leżącego, śpiącego, czy też ledwo rozbudzonego – „wstań na obiad!” – czyli żeby wstał, bo obiad jest już podawany. Czy południe może być czymś takim, jak obiad? Możemy sobie wyobrazić sytuację, w której południe jest jakimś znaczącym zdarzeniem czy nazwą takiego właśnie zdarzenia. To „południe” zatem, które mogłoby dla kogoś być bardzo ważne, byłoby czymś, „na co” by się wstało. Niemniej jednak jest to sytuacja trochę wymyślona, może zbyt oryginalna i wolałbym mówić, że ktoś wstał „koło południa” czy też „w południe”, jeśli byłoby to dokładnie – zresztą „południe” nie jest to taka bardzo precyzyjna godzina dwunasta, to może być także pół do dwunastej, a dla niektórych południe to jest i pierwsza, i druga. To zależy od tego, jak długo zwykliśmy spać.

na widelcu

Praca za seks

Trudno nam będzie wejść do strefy euro. Nie dość, że mamy zbyt silną walutę i nie do końca się to nam opłaca, to jeszcze waluta ta nie jest jedyna. Drugą jednostką płatniczą, jak się okazuje, jest seks. Praca za seks ma coraz większe powodzenie. Jest na nią popyt, więc jest i podaż. Tyle że handel nią jest jak na razie zabroniony. Mimo to, w swoich prywatnych kantorach nielegalnym obrotem zajmowali się dwaj posłowie Samoobrony. Były premier Leszek M. mawiał, że nie jest ważne jak mężczyzna zaczyna, ale jak kończy. Skończył marnie, w cieniu afer i korupcji. Pan poseł Stanisław Ł. kontynuuje tę tradycję. Przez ostatnie lata próbował udowodniać, że jest mężczyzną, a teraz nawet nie odbiera telefonów. Czyżby nie wiedział co powiedzieć? Jako poseł powinien umieć się wystawić. Być może jednak wyczuł, że jego poselska kariera dobiega końca i ta umiejętność nie będzie już mu potrzebna. Choć z drugiej strony każdy złodziej, aferzysta czy kłamca powinien liczyć się z ryzykiem ujawnienia swej działalności i mowę na wypadek zdemaskowania powinien mieć przygotowaną już w dniu rozpoczęcia przestępczej działalności. Ale kto by tam chciał nosić ze sobą tyle mów na każdą okoliczność złamania prawa... A w przypadku panów Ł. i L. teczka z mowami musiałaby być bardzo, bardzo wypchana.

Jacek Janowicz

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Pochwalała dobrej roboty

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– U mnie dzisiaj głównie to, że ja naszych urzędników zdrowo chciał pochwalić. W tem i wojewode też tak samo, oczewiscie.

▲ Tak? A za co?

– Jeszcze pyta? Żep nie on i żep nie oni to by nasze miasto było niewiedomo co, a tak starczy spojrzeć, albo jeszcze lepiej przejść się po ulicach i zaodraz widać, że to jest Białystok.

▲ ?!

– Rzeczewiscie tego nie rozumie? Niech się przejdzie i popatrzy, nu to wtenczas może pokapuje

▲ !?

– Straszna ż jego niewiedymka. Czym te nasze ukochane miasto różni się od różnych Pciimów Dolnych, no czym?

▲ ?!?

– Tym, że u ich terez biez przerywy coś nowego się wydarza, nu a u nas wszystko w starej koleine. Unia sypla piniendzami, też tak samo prywaciarzy wzięli się za różny biznes nu i dzie się nie obrócić, tam się najprzeważniej coś buduje. Jakaś nowe gmachi, pawijlony, galerie i take tam różne. Tylko na coż to dla kogo, że delikatnie zapytam? Czy nie lepiej żyć jak żylli nasze ojcy...

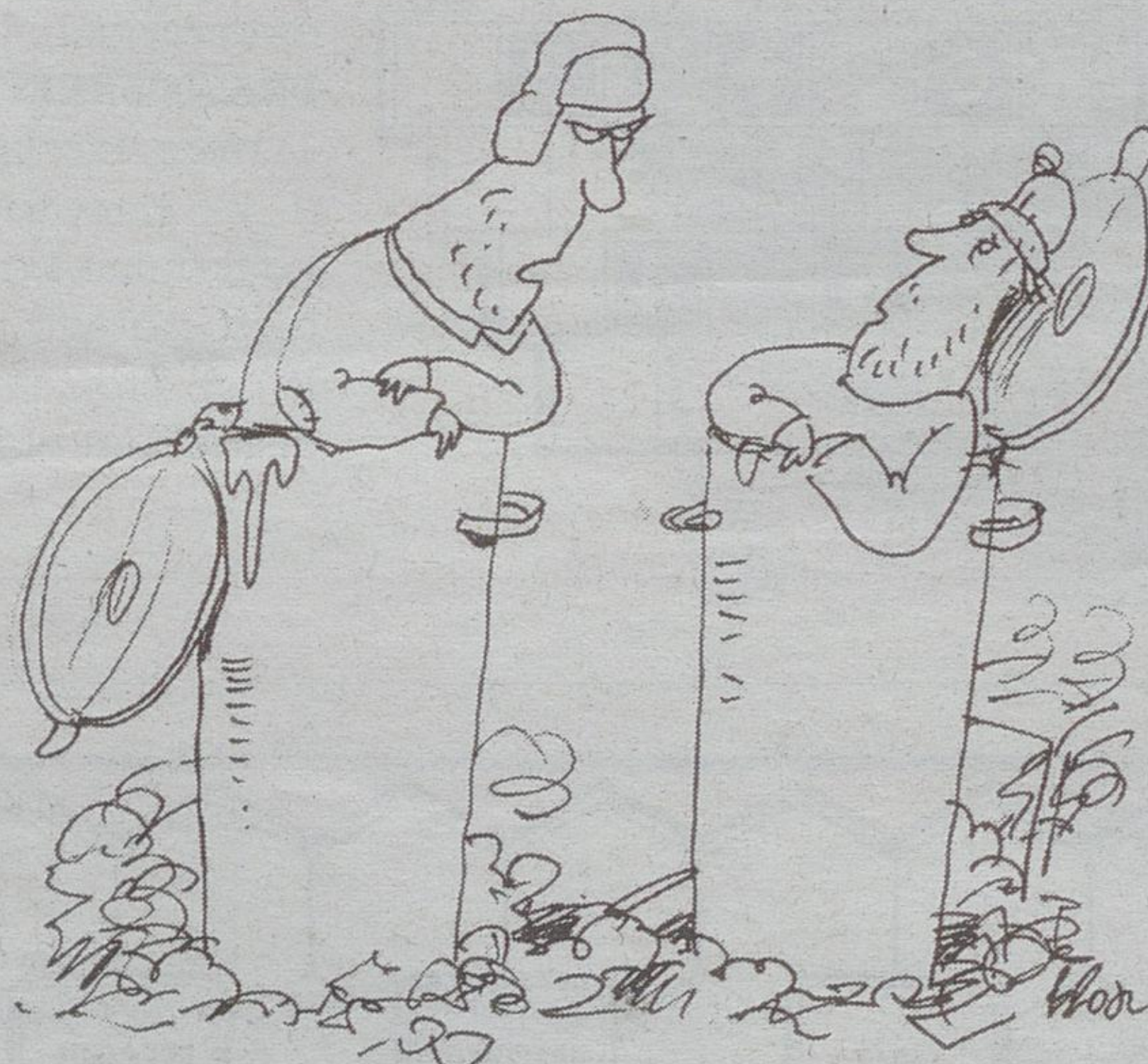
▲ Niech pan nie żartuje. U nas też się dużo robi... ciągi komunikacyjne dajmy na to.

– Ło ło fakstycznie. A najlepiej zrobili Curie Składoskej ulice. Tak jo wykonali, że przejechać nie ma jak tamtendy. Nu i dobrze bo tak być powinno. Może ludzi wreszcie się żniecheno do prewatnych samochodow? Tak jak nasze ojcy niech pieszkom zaiwanajjo do roboty i spowrotem, a jak ktoś już nie da rady chodźć to niech jedzie autobusem. Pół godziny kto postoi w korku ten zrozumie, że spocone smród koszuli wcale od spaliny nie jest gorszy...

▲ Niech się pan przestanie wygłupiać! Rozwiązanie komunikacyjne węzła śródmiejskiego to zwyczajny błąd, wypadek przy pracy...

– Niechaj nie odbiera zasługow dla ludzi. Dobrze się musieli nagłówkować żep to zrobić, co zrobili. Znaczy żep dla ludzi indewiduálny ruch obrzydźć... nawiasowo mówionc wojewoda też się zdrowo nagłówkował jak utronić plan galeri Jagielonskej, bo to wcale take proste być nie było. Ale znalazł w koncu mapke jakaś trochu coś nie take i ja powiem, że na pewno mało kto by taki cud wymyślił. Na postwie głupstwa wszczyma wielke ninwestycie... nu nu!

▲ Prawo jest prawem, panie Czesiu złościutki.



– Nie chciałem ci tego mówić,
ale mógłbyś zacząć używać
dezodorantów!

klasyczna szkoła obyczaju

Święty alkoholik dziedziczny I

Poszukiwania Świętego Mikołaja wreszcie przyniosły rezultaty. Nie mieszkał on wcale, jak podejrzewano, w Finlandii, a tym bardziej w Ameryce, ale w Szewcach, takiej dziurze pod Wrocławiem...

Nie ujawniał się, bo z tych Szewców nigdzie się nie ruszał. Ale w okresie świątecznym coś go ruszyło i zaczął nawracać lud w Szewcach.

„Święty Mikołaj” nazywa się Zenon Gwalczyk. Jest „świętym” wykształconym, gdyż ukończył prawo administracyjne na wrocławskim uniwersytecie. Niestety, studia prawnicze okazały się niewystarczające dla tego niespokojnego ducha. Na własną rękę rozpoczął więc studia biblijne. I po wieloletnich badaniach nad Nowym Testamentem doszedł do następujących dwóch wniosków:

1. Wino cudu galilejskiego nie miało ani promila alkoholu, co oznacza, że Jezus zamienił wodę w wino bezalkoholowe.

2. Wino pite podczas Ostatniej Wieczerzy też nie miało w sobie ni grama alkoholu.

Z tych dwóch wniosków wysnuł tezę, że w kościele podczas mszy się grzeszy, bo pije się wino mszalne alkoholowe. Czyli, jak widać, z przemęczenia studiowaniem, dopadł naszego Mariana niezły „świr”, który dodatkowo nakazał mu nawracać pijaków.

Nawracanie pijaków w Szewcach nie jest rzeczą łatwą. Przysłowie „pije jak szewc” nie wzięło się przecież znikąd. Ale Marian był obywatelą upartym. Początkowo kazania przeciwko pijaństwu próbował głosić w kościele. Zazwyczaj po tym, kiedy ksiądz wychylał podczas mszy kielich z winem. Wtedy Marian wstawał z ławki i rozpoczynał prelekcje na temat szkodliwego działania alkoholu. O tym, jak od niego człowiekowi rozum wyparowuje, jakie z tego powodu są potem nieszczęścia rodzinne. Zazwyczaj wszystkich tych nieszczęść nie zdołał przedstawić, bo go wierni wyprowadzali pod pachy ze świątyni, gdyż nie mieli przyjemności wysłuchiwać w niedzielę opowieści o stanach delirycznych.

– Toż pewnie, że oczewiscie. Trzeba tylko jeszcze dodać, że rozum rozumem. Nu i tu należy przykład zrobić, gdyż ponieważ żep galerie pobudować trzeba byłop najprzód – żlikwidować te tołkuczke, co tam jest przy Jurowieckej a to całkowicie nie możliwe.

▲ Co pan gędzi!

– Całkowicie wiem, co mówię. Bez jej by Białystok nie był Białysokem, z miejsca by charakter swój utracił i tak zwane malowniczość, jak się mówi... Dosć już szkody wyrzondono dla naszego miasta likwidujonc giełde te warzwno, co tam nie daleko się miesciła ona. Dzie te kupcy, dzie te budy, dzie te koni, dzie te fury...

▲ Jakie konie, jakie fury, co za brednie pan tu opowiada!

– Rzeczewiscie jest możliwe, że ich trochu wcześniej ktoś przependził i to blond był oczewisty. Miasto z miejsca się zrobiło nie wiadomo jakie, ani miejske, ani wiejske, take nito nito. Temu trzeba terez to ratować, co możliwe jeszcze jest do ratowania, nu i chwala dla tych ratujoncych...

▲ Niece noo, słyhać hadko...

– Sam on nie ma czasem chieni pójść powąchać jak tołkuczna bieda pachnie przygriczno zagreiczna? Ja jak pójde i powoncham, to zaodrez lepiej czuć się czuje. Jeszcze nie jest zymno aż tak zle, coś we środku mówi dla mnie...

▲ Wie pan co? Może dość już tego...

– Możem konczyć. Tylko jeszcze dwie sprawy, króciutke. Piersza to lotnisko pasażerske, popod które kłody walo nasze urzędniki. I słuszenie. Dla nas taka jest cewilizacja nie potrzebna, samoloty jak latajo wtenczas mleko same się zakwasza...

▲ Nie ma co, kończymy panie Czesiu.

– ...plus do tego jeszcze bendo przylatywać do nas same podejrzone wszeteczniki. Jest wiadome, że zwyczajnych ludzi nie stać na latanie... nawiasowo mówionc, one w niezgodzie z lucko naturo. Dla człowieka skrzydła nie urosł i niech on anioła nie udaje...

▲ Stop! Już ani słowa więcej. Chodźmy lepiej na te nasze polskie, bezalkoholowe...

– Dobra, idziem. Nu a ja pod rodze poprobuje uswiadomić dla samego, że najlepsza w naszym miastie sprawa to jest spacer po deptaku wte i weftew, Od Rocha do Fary i na odwyrte. Nasze dziadki ta lubieli chodźć, to i my tak samo bendziem musieć. So trudności ż jego utworzeniu, ale już nie długo wszystkie bendo pionty raz kolei przewalczone, tylko nakprzód drzewa, co w poblizy roso się wyrypie...

▲ Łyyyyy...

▲

(kik)